KUPIĘ GRUNTY
również udziały.
Spłacę zadłużenie.
Tel. 502 055 702
REKLAMA

Chcą być widoczni. Gminna Rada Seniorów w Jelczu-Laskowicach s.5

OŁAWA ECO 24 TAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

MAX TAXI 24h
695 603 603
REKLAMA

NIEDZIELIMY
powiatowa
tuOlawa.pl
GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 14 SIERPNIA 2025, NR 32 (1683), CENA 4,50 ZŁ 5% VAT

Nie mogą się doprosić o 30 metrów asfaltu, ale... jest szansa s.7

Najpierw napisali pismo, teraz projekt do Budżetu Obywatelskiego. Bez skutku, ale komisja zainterweniowała w ich sprawie

Kim dla Oławy byli Volpertowie? s.12-13

Do Izby Muzealnej Ziemi Oławskiej trafił wyjątkowy dar - 6 albumów dokumentujących przedwojenną i powojenną historię Oławy i okolic!

Hans-Georg Bräuer, Janina Kordys i Jacek Pilawa z albumami

Przekazał je Hans-Georg Bräuer - przedstawiciel znanej w Oławie Federalnej Grupy Ojczyźnianej Miasta i Powiatu Oławskiego. Albumy pochodzą z rodzinnego archiwum Petera Volperta, a ich autorami byli najprawdopodobniej Julius Volpert i Maximilian Volpert - mistrzowie fotografii działający niegdyś w Oławie.

Wicemistrzowie świata!

fot. arch. drużyny

To historyczny sukces! Drużyna WKS Śląsk Wrocław Futsal Bez Barier, skupiająca osoby z niepełnosprawnością intelektualną, sięgnęła po wicemistrzostwo świata w międzynarodowym turnieju Genuine World Cup w Houston, USA.

s.21

Wejdź na Facebook'a i sprawdź!
• Restauracja • Wesela
Imprezy Okolicznościowe • Catering
RESTAURACJA mario
Do wyboru 3 sale bankietowe
od 34 do 150 osób
Wesela już od 300 zł
Komunie już od 100 zł
REZERWACJA IMPREZ tel.: 509 117 982
www.mario-web.pl 49-305 Brzeg, ul. Elektryczna 8A
REKLAMA

9 771509 080008 32

eprasa.pl 39f3c0590c

OŁAWA

Wiceburmistrz: - Utrzymanie OŚWIETLENIA ulicznego to sprawa złożona

Wracamy do sprawy Taurona, który przyznaje, że części lamp nie naprawia i nie naprawi, bo... nie ma na nie umowy z miastem. Miasto twierdzi, że wszystkie miejskie lampy są już naprawione, a... pozostałe należą do Taurona. Tymczasem mieszkaniec wskazuje, które lampy nadal nie świecą, i stwierdza, że tłumaczenia miasta nie pokrywają się z rzeczywistością

O sprawie piszemy od dawna na naszym portalu TuOlawa.pl, a także w gazecie, bo od tygodni Oławę nocami spowijają ciemności, więc - trudno się dziwić - mieszkańcy krytykują. Jak niedawno tłumaczyło miasto Oława, od maja nie ma kompletu umów z firmą Tauron na obsługę wszystkich lamp w mieście, a negocjacje trwają. Dlaczego dopiero teraz, kiedy poprzednia umowa już przestała obowiązywać? Czy nie trzeba było o to zadbać odpowiednio wcześniej?

Z kilku pytań, jakie zadaliśmy wiceburmistrzowi Andrzejowi Mikodzie, nie odpowiedział na wszystkie. Podkreślił natomiast, że umowa do tej pory nie została podpisana ze względu „na rażący wzrost stawki eksploatacji oświetlenia" i w trosce o budżet miasta.

Miasto tłumaczyło uprzednio, że ma ze spółką Tauron zawarte dwie umowy, a warunki trzeciej - ze względu na cenę oraz zakres usług - są wciąż w fazie rozmów. - Negocjacje warunków trzeciej umowy trwają i trzeba zaznaczyć, że zależy nam na lepszej jakości usług - tłumaczył Urząd Miejski na profilu „Miasto Oława".

- Często bowiem docierały do nas sygnały od mieszkańców, którzy informowali, że ich zgłoszenia są ignorowane lub usuwanie awarii trwało zbyt długo, tak jak było m.in. na ulicy Spacerowej w Oławie.

Tauron odpowiada, że kwestii szczegółów negocjacji warunków nowej umowy z miastem nie będzie komentować, bo „te powinny pozostać między stronami do czasu podpisania nowej umowy". - Odnosząc się jednocześnie do zarzutu miasta dotyczącego niesatysfakcjonującego poziomu cen proponowanych za naszą usługę - wielokrotnie podczas negocjacji wyjaśnialiśmy przedstawicielom samorządu, z czego wynika podstawa kalkulacji stawek - informuje spółka.

W miniony czwartek, 7 sierpnia, odpowiadając na nasze dodatkowe pytania, rzecznik prasowy spółki Tauron Nowe Technologie, Gracjan Respondek, napisał: - Kwestię obsługi oświetlenia drogowego w Oławie komplikuje brak umowy serwisowej - jak już wspominaliśmy, jest ona w fazie negocjacji. Dotychczasowe porozumienie powiązane jest z umową najmu i zobowiązuje nas jedynie do zapewnienia zasilania tej części sieci oświetleniowej, która została wynajęta miastu na potrzeby wykorzystania dotacji, o którą miejscowy samorząd się ubiegał. Tego typu usterki usuwamy na bieżąco, po wcześniejszej weryfikacji zgłoszeń. Pozostała część miasta nie jest objęta usługą serwisową (usuwania usterek) - umowa ta jest nadal w fazie negocjacji.

Co do konkretnych ulic - przy ul. Żołnierza Polskiego usterka została usunięta i przywróciliśmy zasilanie tego fragmentu sieci oświetleniowej. Na ul. 3 Maja awarie dotyczą pojedynczych opraw i nie mieszczą się one w zakresie obowiązującej umowy. Podobnie sprawa ma się z ulicą Sienkiewicza, skwerem Adama Wójcika i oświetleniem mostu. Instalacja przy Ośrodku Kultury została naprawiona - było to związane z usuwaniem szeregu usterek zasilania na całej ul. 11 Listopada.

W nawiązaniu do tematu awarii oświetlenia ulicznego w wielu miejscach Oławy, licznych interwencji mieszkańców w tej sprawie oraz informacji, jakie miasto zamieściło na swoim profilu społecznościowym, poprosiliśmy Urząd Miejski o odpowiedź na poniższe pytania:

- Kto teraz odpowiada za naprawy gwarancyjne i kontrole lamp z wymienionymi przez UM oprawami LED? Dlaczego miasto nie zadbało o to, by podpisać wszystkie stosowne umowy i ustalić dalsze zasady współpracy z Tauronem przed upływem dotychczasowych umów? Oraz kiedy wszystkie lampy uliczne i parkowe w Oławie będą działać, a oświetlenie miasta wróci do normy?

W odpowiedzi wiceburmistrz Andrzej Mikoda napisał: - W kwestii utrzymania oświetlenia ulicznego na wstępie pragniemy wyjaśnić kilka kwestii. Utrzymanie oświetlenia ulicznego na terenie miasta Oława to sprawa złożona - zależnie od rejonu miasta oraz prac inwestycyjnych lampy są utrzymywane przez różne podmioty.

Oświetlenie wykonane w ramach inwestycji miejskich jest w całości zarządzane przez tutejszy urząd, a prace serwisowe wykonuje firma wyłoniona w ramach zapytania ofertowego, mianowicie firma AR Turczynowscy Sp. z o.o. W załączniku przekazujemy wykaz lamp znajdujących się na utrzymaniu Gminy Miasto Oława.

Lampy stanowiące własność firmy Tauron Nowe Technologie S.A. utrzymywane są w ramach umów eksploatacyjnych. Koszty bieżących prac serwisowych punktów oświetleniowych zlokalizowanych na terenie miasta pokrywała Gmina Miasto Oława. Z uwagi na rażący wzrost stawki eksploatacji oświetlenia dotychczas nie zawarto nowego porozumienia. Mając na uwadze troskę o stan budżetu miasta Oława, prowadzimy negocjacje o zawarcie jak najkorzystniejszej umowy eksploatacyjnej - zarówno pod względem kosztów, jak i jakości świadczonych usług.

W toku współpracy w ostatnich latach miasto zawierało szereg umów o charakterze modernizacyjnym, w tym umowy związane z wymianą opraw oświetleniowych. Oczywiście wymienione oprawy są na gwarancji wykonawcy, jednak należy zaznaczyć, że w przypadku awarii podzespołów zasilających lampy do naprawy zobowiązana jest spółka Tauron.

- Reasumując - pisze wiceburmistrz Mikoda - wszystkie lampy stanowiące własność miasta mają zapewnione bieżące utrzymanie. Odnośnie do lamp znajdujących się w eksploatacji spółki Tauron, w tym lamp, w których doszło do modernizacji opraw, w dalszym ciągu trwają negocjacje w celu wypracowania warunków nowej umowy, korzystnej dla obu stron. W kwestii związanej z terminem usunięcia usterek lamp znajdujących się na utrzymaniu spółki Tauron prosimy kontaktować się bezpośrednio z wyżej wymienionym podmiotem. Wszystkie dotychczas zgłoszone awarie lamp, które są serwisowane przez miasto, zostały usunięte.

Tymczasem, zdaniem naszego czytelnika, który od początku monitoruje temat i zgłasza awarie także do UM w Oławie, odpowiedzi udzielone przez urząd nie pokrywają się z rzeczywistością. Lampy będące - jego zdaniem - własnością miasta, np. przy ul. Sienkiewicza z tyłu dawnego amfiteatru, nie działają kolejny miesiąc. Przy ul. Świętego Rocha również nowe parkowe LED-y, będące własnością miasta, po długo oczekiwanej naprawie w miniony czwartek i sobotę ponownie nie działały. Jest też kilka ulic z niedziałającymi pojedynczymi nowymi oprawami, które nie świecą od dłuższego czasu - m.in. na Placu Zamkowym, ul. Chrobrego, 11 Listopada, 1 Maja, 3 Maja, Św. Rocha i Iwaszkiewicza. - Więc jak to jest z tym niezwłocznym usuwaniem awarii oświetlenia będącego własnością miasta? - pyta pan Robert Pilch, a także o sprawy związane z gwarancją na nowe wymienione oprawy, ich naprawy oraz koszty.

Nie zgadza się też z zaleceniem zgłaszania awarii bezpośrednio do Taurona. Jego zdaniem jest to wprowadzanie mieszkańców w błąd i niepotrzebna strata czasu, bo - skoro UM nie ma podpisanej umowy - Tauron nie podejmie żadnych działań naprawczych.

I trudno się dziwić takiej opinii, skoro kilka tygodni temu Tauron nie chciał przyjmować zgłoszeń awarii nawet od Straży Miejskiej. Przypomnijmy, że po kilku takich zgłoszeniach SM w Oławie otrzymała od Taurona informację, iż nie mają podstaw do przyjmowania takich zgłoszeń, bo między SM a Tauronem nie została zawarta żadna umowa.

Reasumując: miasto i Tauron wciąż nie doszły do porozumienia, każda ze stron uważa, że wywiązuje się ze swoich obowiązków. Tymczasem, jak informuje czytelnik, lampy w wielu miejscach wciąż nie świecą.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Kto z powiatu oławskiego otrzymał PIENIĄDZE z KPO?

W ostatnich dniach KPO znalazł się w centrum publicznej debaty po publikacji interaktywnej mapy pokazującej listę beneficjentów i opisów projektów. Sprawdziliśmy, jak wygląda lista beneficjentów z powiatu oławskiego

Krajowy Plan Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO) to centralny program wsparcia gospodarczego przygotowany po pandemii - zestaw reform i inwestycji mających „rozruszać" gospodarkę, podnieść odporność systemów publicznych i przyspieszyć zieloną oraz cyfrową transformację. Polsce przyznano w ramach KPO środki w postaci dotacji i pożyczek o wartości dziesiątek miliardów euro, które mają być wydatkowane na projekty od dużych inwestycji infrastrukturalnych po wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw.

W ostatnich dniach KPO znalazł się w centrum publicznej debaty po publikacji interaktywnej mapy pokazującej listę beneficjentów i opisów projektów. Z opublikowanych danych wynika, że w konkursach skierowanych m.in. do sektora HoReCa (hotelarstwo i gastronomia) i MŚP (małych i średnich przedsiębiorstw) znalazły się dofinansowania na przedsięwzięcia, które część opinii publicznej uznała za nieadekwatne do celów programu - wymieniano m.in. zakupy ekspresów do kawy, mebli, solaria, kursy brydża czy nawet jachty. Te przykłady wywołały falę krytyki i pytania o kryteria oceny projektów oraz o przejrzystość wydatkowania środków.

Reakcje były szybkie i wielotorowe: po fali oburzenia część serwisów i internautów zwróciła uwagę, że dostępna na rządowej stronie „mapa" chwilowo przestała się wyświetlać, a prokuratura i instytucje państwowe zapowiedziały weryfikacje i wyjaśnienia. Z kolei unijne instytucje sygnalizują, że będą monitorować, czy wydatkowanie środków jest zgodne z kryteriami KPO, co otwiera możliwość dalszych konsekwencji przy składaniu wniosków o płatności do Komisji. W sferze politycznej sprawa przyczyniła się do napięć i ocen dotyczących nadzoru nad programem.

Warto podkreślić, że skala problemu ma dwojakie oblicze: z jednej strony krytyczne przypadki zwracają uwagę na potrzebę jeszcze większej przejrzystości i weryfikacji, z drugiej strony część programów KPO - zwłaszcza instrumenty wsparcia MŚP - mają na celu pomoc lokalnym przedsiębiorcom, którzy ucierpieli w czasie pandemii i potrzebują szybkiego impulsu rozwojowego. Dlatego rozstrzygnięcia i dalsze wyjaśnienia są istotne nie tylko jako wydarzenie polityczne, lecz także dla przyszłości puli środków trafiających do samorządów i lokalnej gospodarki.

Zostawiając medialną burzę z boku, sprawdziliśmy, kto został beneficjentem KPO w powiecie oławskim.

Branża HoReCa:

* nieco ponad 536 tysięcy otrzymał Hotel Marta (Oława) na dywersyfikację działalności oraz zbudowanie odporności na kryzysy;

* 540 tysięcy trafiło do Hotelu Oławian na inwestycję w produkty, usługi i kompetencje pracowników oraz kadry związane z dywersyfikacją działalności;

* 425 tysięcy otrzymała firma Epicentrum Kultury Józef Pawlicki (Ścinawa Polska) na zakup nowego projektora kinowego w celu wyświetlania filmów w projekcji 3D wraz z systemem e-Bilet i popularyzacją segregacji odpadów w województwie dolnośląskim;

* 500 tysięcy powędrowało do firmy Times Event Center Dariusz Senkowski (Stanowice) na dywersyfikację oferty usługowej w regionie nr 5 obejmującym rynek wrocławski, poprzez rozwój działalności w sektorze HoReCa i turystyki poprzez wprowadzenie nowych usług w celu zwiększenia konkurencyjności i odporności na kolejne kryzysy typu COVID-19;

* prawie 540 tysięcy otrzymała firma Arkadia Aleksandra Główka (Jelcz-Laskowice, Hotel i Restauracja Arkadia) na dywersyfikację i rozszerzenie działalności poprzez rozpoczęcie świadczenia nowych usług na terenie województwa dolnośląskiego;

* 531 tysięcy trafiło do firmy Filip Filar (Jelcz-Laskowice) na zbudowanie odporności oraz rozszerzenie działalności;

* ponad 382 tysiące otrzymała Kafka Kafe Agata Elwertowska na rozbudowę i modernizację kawiarni.

Rolnictwo:

* 1 mln 933 tysiące dla Botanika Farm Sp. z o.o. (Oława) na zwiększenie mocy produkcyjnych spółki w wyniku usprawnienia procesu produkcyjnego;

*6,3 mln dla firmy Kompao (Nowy Dwór) na budowę i uruchomienie bazy magazynowo-suszarniczej do zbóż i nasion oleistych.

***

Wśród beneficjentów wymienieni są także: Żłobek Miejski „Poranek" w Oławie, Żłobek w Marcinkowicach, Klub Malucha w gminie Domaniów, Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 w Jelczu-Laskowicach, Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 w Jelczu-Laskowicach, Publiczna Szkoła Podstawowa w Miłoszycach, Szkoła Podstawowa nr 6 w Oławie, Szkoła Podstawowa nr 1 w Oławie, Szkoła Podstawowa nr 8 w Oławie, Szkoła Podstawowa w Wierzbnie, Szkoła Podstawowa w Gaci, Szkołą Podstawowa w Domaniowie, Branżowa Szkoła nr 1 w Oławie, Branżowa Szkoła Specjalna nr 3 w Oławie, Liceum Ogólnokształcące nr 2 w Oławie, Szkoła Specjalna Przysposabiająca do Pracy w Oławie, Branżowa Szkoła w Jelczu-Laskowicach, Liceum Ogólnokształcące nr 1 w Oławie, gmina Jelcz-Laskowice (budowa kanalizacji sanitarnej w Biskupicach Oławskich), Oławskie Przewozy Gminno-Powiatowe, Fundacja Bezpieczna Przystań Plus (Marcinkowice).

Mapy ze wszystkimi szczegółami dotyczącymi KPO i beneficjentów programu, znajdziecie na stronie: kpo.gov.pl.

(KT)

eprasa.pl 39f3c0590c

GRUPA psb MRÓWKA

WSZYSTKO POLSKIE SKLEPY

W MISTRZOWSKICH CENACH

1299 zł/kpl.

DRZWI ZEWNĘTRZNE PASADENA*

szer. 90 cm, gr. 55 mm, L/P,
kolory: orzech, złoty dąb, antracyt,

*komplet akcesoriów w cenie

HIT CENOWY

35,99 zł/m²

GRES SZKLIWIONY ITALIAN WOOD

dostępne 3 kolory: beż, brąz, szary

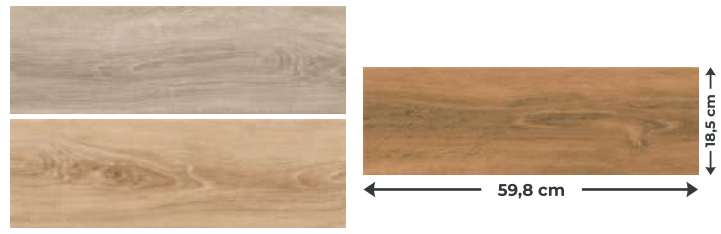

Oferta obowiązuje do wyczerpania zapasów. Dostępność towarów należy sprawdzić korzystając z informacji oraz danych kontaktowych sklepu dostępnych na www.mrowka.com.pl.Fotografie mogą odbiegać kolorystycznie od rzeczywistego wyglądu towarów.

Zapraszamy do naszych marketów

BRZEG Włościańska 7 OŁAWA Kutrowskiego 68 STRZELIN Dzierżoniowska 16c

REKLAMA

Nastolatka chciała SKOCZYĆ z mostu. Służby zapobiegły tragedii

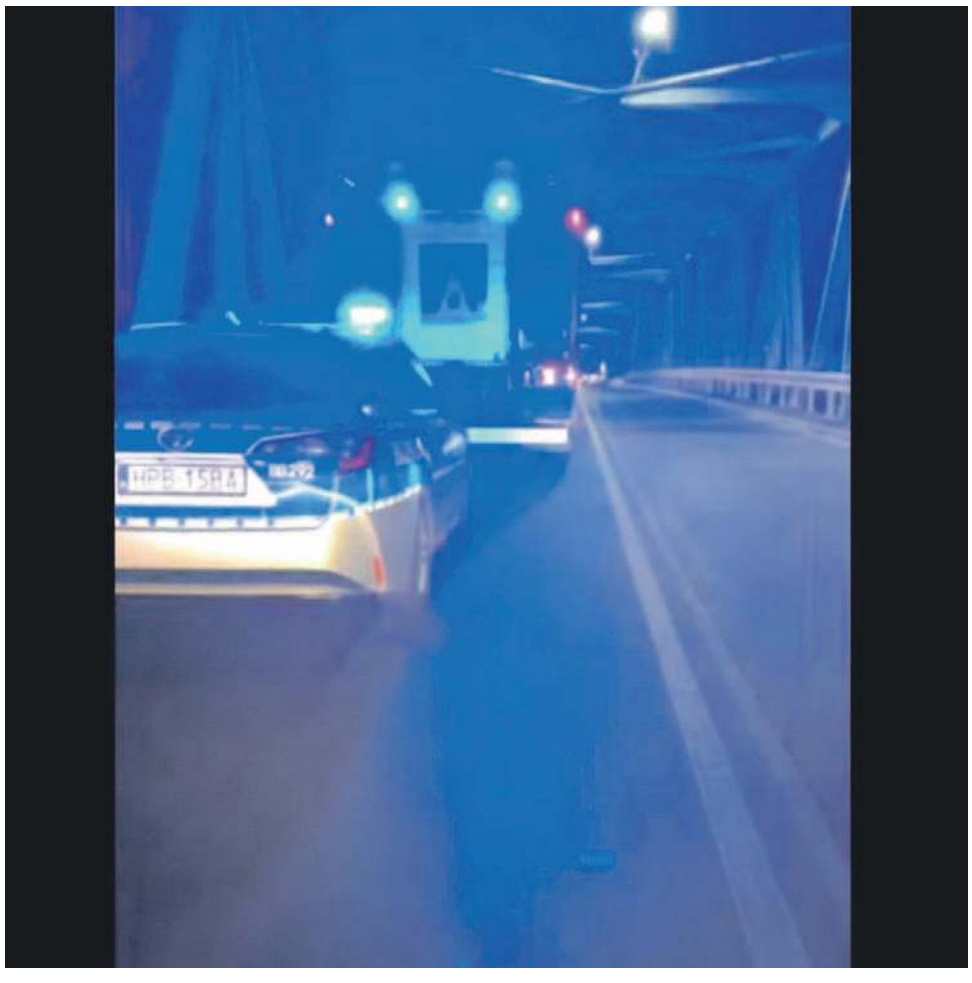

OŁAWA

W niedzielę ok. godziny 20:45 dyżurny jednostki policji otrzymał zgłoszenie dotyczące młodej kobiety znajdującej się na moście nad rzeką Odrą. Po przybyciu na miejsce potwierdzono sytuację - nastolatka znajdowała się blisko barierki mostu i wymagała natychmiastowej interwencji

10 sierpnia, służby ratunkowe z Oławy podjęły skuteczne działania, które pozwoliły udzielić pomocy młodej osobie znajdującej się w kryzysie emocjonalnym. Dzięki szybkiej reakcji policjantów, strażaków oraz zespołów ratownictwa medycznego udało się zapewnić bezpieczeństwo 16-latce, która potrzebowała wsparcia.

Około godziny 20:45 dyżurny jednostki policji otrzymał zgłoszenie dotyczące młodej kobiety znajdującej się na moście nad rzeką Odrą. Po przybyciu na miejsce potwierdzono sytuację - nastolatka znajdowała się blisko barierki mostu i wymagała natychmiastowej interwencji. Działania służb były prowadzone z dużą ostrożnością i precyzją, by nie narażać nikogo na niebezpieczeństwo.

W momencie, gdy dziewczyna skupiła się na rozmowie z policjantami, funkcjonariusze zdecydowali się na szybkie i bezpieczne wyprowadzenie jej na bezpieczną stronę. Po udzieleniu pierwszej pomocy nastolatka została objęta dalszym wsparciem medycznym i psychologicznym.

To kolejna sytuacja, w której oławscy mundurowi pokazali profesjonalizm i gotowość do niesienia pomocy. Policja podkreśla, że każde zgłoszenie dotyczące osoby w kryzysie jest traktowane z najwyższym priorytetem.

Ważne jest, by pamiętać, że zwrócenie się o pomoc w trudnych chwilach nie jest powodem do wstydu. W Oławie i w całym kraju dostępne są bezpłatne i anonimowe telefony zaufania:

* 116 123 - Telefon zaufania dla osób dorosłych,
* 116 111 - Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,
* 800 70 2222 - Centrum Wsparcia dla osób w stanie kryzysu psychicznego, czynne całą dobę.

Służby apelują o wzajemne wsparcie, otwartość i reagowanie na sygnały świadczące o czyichś trudnościach. Czasem jedno dobre słowo lub gest mogą mieć ogromne znaczenie.

(KT)

LIKWIDACJA
TEL. 731 97 97 97
szkody z OC, AC, NW, BHP, wypadek komunikacyjny, w pracy, w rolnictwie
KREDYTY FRANKOWE
sankcja kredytu darmowego
OŁAWSKIE CENTRUM ODSZKODOWAŃ
Oława, ul. 11 Listopada 23a
REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW
STAL-FOX
- OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426
REKLAMA

OŁAWA

Już można GŁOSOWAĆ na projekty BO. Do wyboru są 3

Trzy projekty mieszkańców otrzymały ostatecznie zielone światło i trafiły pod głosowanie. Który wygra? To będzie zależało od mieszkańców

12 projektów zgłosili do tegorocznego Oławskiego Budżetu Obywatelskiego mieszkańcy. W pierwszym etapie komisja oceniająca projekty uznała, że wszystkie zgłoszone projekty spełniają wymogi formalne i zasługują na szansę realizacji. Projekty skierowano do dalszego procedowania i przekazano do wydziałów UM w celu oceny merytorycznej. Tę weryfikację przeszedł tylko 1 projekt. 11 odrzucono, co wywołało falę komentarzy internautów i naszych czytelników (o sprawie pisaliśmy w dwóch poprzednich numerach naszej gazety). Autorzy odrzuconych projektów mogli odwołać się od tej decyzji do 30 lipca. Siedmiu skorzystało z tej możliwości. Ostatecznie 2 odwołania uwzględniono i na liście projektów zatwierdzonych do głosowania znalazły się 3 projekty.

Wybrany w pierwszym etapie - Warsztaty Sportowe Siła Zdrowia - którego koszt oszacowano na 13 300 zł: - Projekt zakłada organizację zajęć dla młodych i starszych mieszkańców Oławy. System treningów, który pomaga wzmocnić ciało, poprawić jego wydolność i ogólny rozwój. Oprócz aspektów zdrowotnych realizowane będą również cele promocji sportu wyczynowego, jakim jest podnoszenie ciężarów. Planowane są dwie grupy: dzieci i młodzież oraz grupa seniorów i mastersów.

Głosować można też na 2 projekty, które zakwalifikowano po tym, jak ich autorzy się odwołali i wprowadzili sugerowane poprawki. Są to:

- Montaż oświetlenia ulicznego przy ulicy Szyszkowej na osiedlu Nowy Otok, w Oławie. Szacowany koszt realizacji projektu - 146 tys. zł. Zakłada on wykonanie oświetlenia ulicy Szyszkowej (5 punktów oświetleniowych) w technologii tradycyjnej, obejmującej linię kablową poprowadzoną w gruncie oraz latarnie wyposażone w oprawy LED. Przewidziany czas realizacji projektu - dwa lata.

- Przystanek Polanka - planowany koszt 300 tys. zł - projekt zakłada utworzenie miejsca integracji społecznej dla mieszkańców ulicy Zwierzyniec Duży, budowę placu zabaw dla dzieci (po naniesionych zmianach - elementy metalowe). Czas realizacji projektu 3 lata.

JAK GŁOSOWAĆ?

Który projekt wygra, będzie zależało od mieszkańców. Głosowanie już trwa. Rozpoczęło się 13 sierpnia, a zakończy 26 sierpnia. Głosować można poprzez stronę internetową - olawa.budzetobywatelski.pl. Osoby, które nie mają dostępu do internetu, mogą się zgłosić do sekretariatu Urzędu Miejskiego w Oławie (od poniedziałku do piątku), gdzie znajduje się specjalny punkt, w którym można poddać głos.

Przypominamy! Głosować mogą tylko mieszkańcy Oławy. Każdy może oddać tylko jeden głos na jeden projekt. Głos oddany na więcej niż jeden projekt jest nieważny.

Więcej informacji o oławskim BO na stronie internetowej UM w Oławie w zakładce - Informacje - Budżet Obywatelski.

(WK)

ECHA NASZYCH PUBLIKACJI

OŁAWA

Agnieszka Mikołajek: - Budżet Obywatelski. Jednak chyba fikcja

Najpierw miejska komisja zakwalifikowała ten projekt (wraz z lokalizacją) do budżetu obywatelskiego, potem w głosowaniu mieszkańców właśnie on wygrał, po czym miasto... oddało to miejsce pod budowę bloków TBS

Agnieszka Mikołajek i miejsce, gdzie był planowany Grill Miejski

Przypominamy, że „Budowa Grilla Miejskiego" to jeden z dwóch zwycięskich projektów zgłoszonych w ramach pierwszej edycji Oławskiego Budżetu Obywatelskiego, rozstrzygniętego w styczniu 2023 roku. Grill wraz z infrastrukturą miał powstać na osiedlu Sobieskiego (za blokami Mieszkanie Plus) w pobliżu działek ogrodowych i torów kolejowych. Nie powstanie tam, bo... miasto ten teren przekazało pod budowę bloków TBS. Autorka projektu reaguje na całą sytuację listem.

► LIST:

Od paru dni toczy się dyskusja odnośnie projektów wybieranych (bądź nie) w ramach budżetu obywatelskiego w Oławie, czy też na temat realizacji wybranych przez mieszkańców w ramach poprzednich edycji BO zadań do realizacji na terenie naszego miasta.

Jako autorka projektu, który w ramach pierwszej edycji został wybrany do realizacji, a który to nie został jeszcze zrealizowany, zostałam poniekąd „wywołana do tablicy" przez autora postu umieszczonego na oficjalnej stronie Miasta Oława na portalu społecznościowym.

Mogłam przeczytać:

„Realizacja pomysłów zgłoszonych do BO wymaga wielu dróg działania. Zgłoszenie i wybór projektu to początek drogi, często długiej i trudnej. Są też proste do realizacji pomysły, które zostały wybrane przez mieszkańców, ale szybko zaczęły budzić wątpliwości. Chodzi m.in. o grill i miejsca do biesiadowania. Miało być zlokalizowane za blokami w pobliżu nowego przystanku Oława Zachodnia, ale nie spodobało się to mieszkańcom osiedla Sobieskiego. Sama autorka projektu zaczęła zastanawiać się nad zmianą lokalizacji, bo również docierały do niej głosy mieszkańców, którzy obawiają się hałasów...

- Projekt będzie zrealizowany, ale w innej lokalizacji - prawdopodobnie w pobliżu właśnie powstającego parku."

Przytoczony fragment stanowi w pewnym sensie manipulację, która wymaga sprostowania z mojej strony, bo podawanie ułamka prawdy nigdy nie pokaże sprawy w pełni, a to dopiero początek tej historii.

Projekt został wybrany do realizacji w 2023 roku (wnioski składane były w roku 2022). Do dnia dzisiejszego nie został on zrealizowany z powodu ofert składanych w ramach ogłaszanych przetargów na kwotę wyższą od pierwotnie zakładanej w ramach postępowań - to tak oficjalnie. Czy aby na pewno to był główny powód niezrealizowania projektu? Dziś już mam duże wątpliwości, ale o tym za chwilę.

W 2024 roku, gdy wybrali mnie Państwo radną, miałam możliwość, głównie w czasie prac komisji, rozmawiać również na temat niezrealizowanego projektu. Dwukrotnie temat ten poruszyłam w rozmowie z Panem Burmistrzem, który za każdym razem podkreślał, że miejsce, które wskazałam na budowę grilla, jest fatalne i że słyszy również głosy zaniepokojonych mieszkańców (rozumiem, że nikt oficjalnie z tych mieszkańców nie wystąpił do władz naszego miasta o niezrealizowanie przedsięwzięcia, bo takowych wniosków mi nie przedstawiono). Owszem, padały różne komentarze pod postami informującymi o projekcie na portalach społecznościowych, zarówno głosy poparcia, jak i głosy sprzeciwu. To jest zjawisko jak najbardziej normalne, gdyż jak stare przysłowie mówi „Jeszcze się taki nie urodził, co by każdemu dogodził". Budżet obywatelski jednak ma taką formę jaką ma (w całej Polsce zresztą) i realizowane są projekty, które zwyciężają w głosowaniu mieszkańców, a nie te, które mają najmniejszą liczbę głosów przeciwnych. Jednak nie jestem osobą, która stawia sprawy na ostrzu noża i szukam rozwiązań tak, aby móc wyjść naprzeciw także i osobom mającym wątpliwości. Gdy za drugim razem usłyszałam od Pana burmistrza, że miejsce tego grilla wybrałam fatalne i że słyszy takie głosy od niektórych mieszkańców, to zaproponowałam kompromis. Powiedziałam, że jestem skłonna do rozmów na temat innej lokalizacji projektu, pod warunkiem, że będzie to teren osiedla Sobieskiego, bo takie było pierwotne założenie projektu, gdyż w mojej ocenie, na tym terenie jest najmniej możliwości spędzenia wolnego czasu na powietrzu, i że poinformujemy o tym mieszkańców. Przecież to Państwo oddali głos na projekt w takim kształcie, jaki zaproponowałam, i jaki pozytywnie (bez ani jednej uwagi) przeszedł weryfikację w trakcie oceny merytorycznej dokonanej przez komisję wyboru projektów. Pan burmistrz obiecał, że porozmawia ze mną o szczegółach takiego rozwiązania. Niestety minęło parę miesięcy - do rozmowy póki co nie doszło. I czekałabym dalej lub w najbliższym czasie znów przypomniałabym się z tematem, ale przypomniał on się sam, ale w sposób, który wzbudził moje duże wątpliwości oraz niestety niesmak.

UCHWAŁA NR XVII/131/25 RADY MIEJSKIEJ W OŁAWIE z dnia 29 maja 2025r. w sprawie: wniesienia wkładu niepieniężnego (aportu) do Towarzystwa Budownictwa Społecznego „TBS" Sp. z o.o. z siedzibą w Kamiennej Górze - Rada Miejska w Oławie uchwaliła głosami koalicji rządzącej w naszym mieście, że:

„Wyraża się zgodę na wniesienie do Towarzystwa Budownictwa Społecznego „TBS" Sp. z o.o. z siedzibą w Kamiennej Górze wkładu w formie niepieniężnej (aportu) w postaci:

1) prawa własności nieruchomości niezabudowanej położonej w Oławie w rejonie ul. Ignacego Paderewskiego, oznaczonej ewidencyjnie jako działka nr 45, AM-49 o powierzchni 2,3571 ha, o wartości 8 405.000,00 zł (słownie: osiem milionów czterysta pięć tysięcy złotych)"

Tak się składa, że działka nr 45 to działka, na której pierwotnie miał stanąć miejski grill.

Niestety, przebywając na zwolnieniu lekarskim, nie uczestniczyłam w sesji, ale uczestniczyłam w obradach komisji finansów dzień wcześniej, która to opiniowała przedstawioną uchwałę. Wstrzymałam się od głosu. Nie skojarzyłabym również numeru działki w uchwale z numerem działki, który 3 lata wcześniej wskazałam w ramach przygotowanego projektu do I edycji BO. W pracach komisji uczestniczył również Pan Burmistrz, który ani słowem nie wspomniał o tym, że to jest dokładnie ta sama działka (w uzasadnieniu do uchwały również brak jakiejkolwiek wzmianki o tym fakcie). Odsłuchałam zapisu sesji i tam również nie pada żadne zdanie na ten temat. Padają za to inne. Takie na przykład, że projektant już jest dawno wybrany, że sprawa jest już znana od kilku lat (to dlaczego mogłam wskazać taką działkę w ramach BO i nikt z urzędników oceniających projekt, tego nie zakwestionował?), że na obrzeżach mają być garaże. Czy w takim razie nie można nabrać wątpliwości, dlaczego lokalizacja tego grilla była uznawana przez niektórych za „fatalną"?

Nie wiem również jak mogło dojść do procedowania tejże uchwały, skoro ZARZĄDZENIEM NR 11/0050/2023 Burmistrza Miasta Oława z dnia 17 stycznia 2023 roku w sprawie wyników konsultacji społecznych budżetu obywatelskiego z mieszkańcami Gminy Miasto Oława na 2023 rok, projekty, które uzyskały największą ilość głosów w konsultacjach społecznych budżetu obywatelskiego z mieszkańcami Gminy Miasto Oława na 2023 rok, przekazuje się do realizacji:

- Wydziałowi Architektury, Urbanistyki i Planowania Przestrzennego projekt Grill miejski w Oławie, czas realizacji - rok, koszt - 120 000 zł.

Nie doszło do tej pory do żadnych wiążących rozmów i ustaleń. Mieszkańcy nie zostali o niczym poinformowani, a działka została przekazana na inne cele.

Jeden mały projekt - a tyle z nim związanych, w mojej ocenie - nieprawidłowo podjętych działań. Ja wiem, że uczymy się budżetu obywatelskiego, wiem, że możemy mieć różne zdania i opinie na wiele tematów. Ale wystarczy rozmawiać i nie mieć pewności, że „to ja mam zawsze rację" i że „i tak będzie jak ja chcę". To nie ta idea.

Reasumując, mam nadzieję, że projekt tak czy siak zostanie zrealizowany. Zostanie zrealizowany na terenie osiedla Sobieskiego, bo głosu mieszkańców należy słuchać. I tych również, którzy chcieli tego grilla. Że wypracowane zostanie stanowisko, które mieszkańcy zaaprobują. Ale nie ukrywam, że należy sprawdzić, czy uchwała przekazująca grunty TBS-owi została podjęta zgodnie z prawem, gdyż wcześniej część tego gruntu, zgodnie z wynikami BO 2023 miała mieć inne przeznaczenie.

Z WYRAZAMI SZACUNKU - AGNIESZKA MIKOŁAJEK

eprasa.pl 39f3c0590c

Chcą być widoczni i WALCZĄ o realizację ważnych postulatów

Gminna Rada Seniorów w Jelczu-Laskowicach funkcjonuje już prawie rok i intensywnie pracuje nad tym, by stać się realnym partnerem samorządu w kwestiach dotyczących osób starszych. Po co powstała? Jakie ma cele?

Rada liczy 15 osób, spotyka się regularnie i zgłasza różne inicjatywy: od interwencji w sprawie lokalnej opieki zdrowotnej i usprawnień infrastrukturalnych, przez organizację „Dni Seniora", po działania integrujące pokolenia. O tym wszystkim opowiadają nam członkinie Rady, z Alicją Felińską na czele.

Jak mówią uczestniczki spotkania, inicjatywa powstania rady wyszła oddolnie.

- Nieskromnie powiem, że to był mój pomysł - przyznaje przewodnicząca Alicja Felińska. - Zawsze lubiłam pracę z seniorami. Zawodowo zajmowałam się rehabilitacją, a moim marzeniem było prowadzenie domu opieki. Życie ułożyło się jednak tak, że marzenia nie udało się zrealizować.

Pomysł miał więc swoje korzenie w doświadczeniu zawodowym i chęci działania na rzecz lokalnej społeczności po przejściu na emeryturę. Rada Seniorów powstała formalnie 24 czerwca 2024 zgodnie z przyjętym statutem. Zgłosiło się więcej kandydatów, niż było miejsc - z 22 chętnych wybrano pierwszych 15 członków. Kadencja rady rozpoczęła się 4 października 2024 i potrwa cztery lata.

- Rada jest ciałem doradczym i blisko współpracuje z Radą Miejską we wszystkich sprawach dotyczących seniorów naszej gminy - mogliśmy przeczytać w pierwszym wpisie na Facebooku Gminnej Rady Seniorów. - Ma charakter konsultacyjny, doradczy i inicjatywny a jej rolą jest przede wszystkim komunikowanie potrzeb osób starszych naszej gminy.

Praca, aktywność, spotkania tematyczne

W Radzie jest tylko jeden mężczyzna i czternaście kobiet. Struktura działań jest już ustalona: oficjalne sesje odbywają się co około dwa miesiące, a spotkania robocze - raz w miesiącu. To wtedy przygotowywany jest plan działania i ewentualne wnioski kierowane do burmistrza oraz innych instytucji. Członkinie, z którymi rozmawiamy, podkreślają, że istotne jest systematyczne uczestnictwo i wnioskowanie. Jedna z nich opisuje to krótko: - Trzeba przychodzić, dowiadywać się, wnioskować.

Gminna Rada Seniorów od początku swojej działalności stara się być blisko mieszkańców i reagować na ich potrzeby. Siedzibą Rady jest świetlica TOP przy ul. Bożka 13, w której we wtorki i czwartki (najczęściej w godzinach 14.30-16.30 odbywają się dyżury i spotkania tematyczne). To miejsce otwarte dla wszystkich zainteresowanych, zarówno seniorów, jak i ich bliskich. Wydarzenia i inicjatywy zapowiadane są na stronie Rady w mediach społecznościowych.

Oferta spotkań jest zróżnicowana - od prelekcji specjalistów po zajęcia rozwijające zainteresowania. Seniorzy mieli okazję uczestniczyć m.in. w wykładach fizjoterapeuty Piotra Harasymowicza, dietetyczki Hanny Bodzioch czy optometrysty i optyka Tomasza Kobana. Podczas tych spotkań omawiano m.in. zasady dbania o układ kostno-stawowy, zdrową dietę i profilaktykę wzroku. Nawet gdy zaproszony gość musiał odwołać wystąpienie, jak w przypadku policjanta Tomasza Kani, spotkanie stawało się okazją do wymiany doświadczeń - wówczas rozmawiano o domowych sposobach radzenia sobie z infekcjami i przeziębieniami.

Ważnym elementem działalności Rady jest współpraca z innymi organizacjami. Z inicjatywy jednej z członkiń do wspólnych działań włączono Skautów Europy, którzy objęli opieką samotną seniorkę, pomagając jej w pracach domowych. Współpraca ta przerodziła się w inicjatywy integrujące pokolenia, takie jak bieg patrolowy „Susza w baśniowym lesie" nad jelczańskim stawem, przygotowany z myślą o dziadkach i wnukach.

Rada zachęca również do korzystania z narzędzi wspierających aktywność i oszczędności seniorów. Promuje lokalną Kartę Seniora Jelcz-Laskowice oraz Kartę Seniora Aglomeracji Wrocławskiej, które dają zniżki na wydarzenia kulturalne, usługi i zakupy w wybranych punktach. W świetlicy TOP działa też punkt informacyjny dla seniorów prowadzony przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, w którym można uzyskać porady i informacje dotyczące wsparcia socjalnego.

Seniorzy mają również możliwość rozwijania pasji dzięki zajęciom plastycznym i kulinarnym w Klubie OPTY przy ul. Techników 12. Uczestnicy, którzy chcą połączyć aktywność fizyczną z udziałem w zajęciach, mogą dołączyć do grupy nordic-walking.

Priorytety: zdrowie, opieka, transport

Najczęściej powtarzającym się problemem, który wybrzmiewał podczas rozmowy z seniorkami, są sprawy zdrowotne i opieka nad osobami zależnymi. Rada zwraca uwagę na potrzebę zachowania i utrzymania lokalnych punktów opieki medycznej - pojawiły się interwencje dotyczące ośrodka zdrowia w Minkowicach Oławskich i obaw o jego funkcjonowanie, zwłaszcza dla osób, które nie dysponują samochodem. Jak relacjonują członkinie, do burmistrza wysłano pismo w tej sprawie.

Inny powtarzający się punkt to dostępność infrastruktury - w szczególności bezpieczne, wygodne przejście podziemne przy stacji PKP. Rada wnosiła o modernizację lub alternatywne obejście (takie jak w pobliskich miejscowościach), wskazując, że schody i zejścia utrudniają starszym i osobom z niepełnosprawnościami samodzielne poruszanie się z bagażem czy zakupami. W odpowiedzi - jak wynika z rozmowy - włodarze obiecali uwzględnić te potrzeby w ramach modernizacji dworca, do której przygotowuje się spółka PKP PLK.

Rada działa jako ciało doradcze i nie jest od razu uprawniona do pozyskiwania środków jako samodzielny podmiot (nie jest zarejestrowana w KRS - przyp. red.), dlatego do finansowania inicjatyw często potrzebne jest formalne wsparcie gminy albo podpis burmistrza. Członkinie opisują tę sytuację jako ograniczającą: mogą przygotowywać projekty i pomysły, ale podpisująca umowy strona musi być jednostką gminną. Jednocześnie Rada stara się pozyskiwać granty zewnętrzne we współpracy z UMiG - np. ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego. W praktyce, drobne wydatki (kwiaty, nagrody, woda na wydarzenia) bywają pokrywane z prywatnych środków, co z pewnością stanowi pewną niedogodność.

Mimo krótkiego okresu funkcjonowania Rada ma kilka zrealizowanych inicjatyw. Do najważniejszych należą:

* organizacja i wsparcie wernisażu lokalnej artystki oraz uroczyste uhonorowanie najstarszej pielęgniarki działającej na terenie gminy;

* wsparcie lokalnego zespołu i pomoc w wyjeździe na przegląd artystyczny;

* inicjatywy rekreacyjne: spacery, marsze i „bieg nad stawem" prowadzone we współpracy z harcerzami, mające też charakter integracyjny dla rodzin i różnych pokoleń;

* zaplanowany „dzień seniora" - wydarzenie kulturalno-rekreacyjne, które ma objąć pokaz sekcji działających przy „Akademii Złotego Wieku", występy chóru, teatr, muzykoterapię, warsztaty i - w koncepcji organizatorek - elementy edukacyjne i taneczne. W zapowiedziach pojawił się pomysł, by obchody rozłożyć na kilka dni lub zorganizować cykl wydarzeń w miesiącu seniora.

Rada kładzie nacisk na współpracę z młodszymi pokoleniami. Wspomniany bieg nad stawem, organizowany wspólnie z harcerzami od początku miał ambicję, aby być działaniem, które nie tylko integruje, lecz także buduje wolontariat młodzieżowy. Harcerze angażują się w opiekę nad osobami starszymi (w praktyce wsparcie w sprzątaniu mieszkań, pomoc w codziennych drobnych obowiązkach). Członkinie Gminnej Rady Seniorów mówią, że liczą na rozwój tej współpracy i tworzenie stałych form wsparcia dla samotnych seniorów.

Marzenie? Dzienny Dom Opieki

Około 6 tys. mieszkańców gminy Jelcz-Laskowice, kwalifikuje się do grupy 60+. To - jak mówią członkinie Rady - istotny argument w rozmowach z władzami. Rosnąca grupa seniorów generuje konkretne potrzeby związane z opieką, transportem czy ofertą kulturalno-sportową. Zgodnie z relacją, liczebność tej grupy rośnie gwałtownie, co sprawia, że planowania usług dedykowanych osobom starszym nie można odkładać na później.

Jednym z największych marzeń jest powstanie Dziennego Domu Opieki. W rozmowie seniorkami ten temat wraca kilkukrotnie. Determinacja jest duża i Gminna Rada Seniorów tego tematu władzy nie odpuści.

Obok kwestii finansowych i formalnych członkinie opisują także wyzwania organizacyjne: ograniczenia w dotarciu do mieszkańców, trudności we współpracy z niektórymi organizacjami oraz zróżnicowany poziom aktywności w samej radzie (około połowy członków uczestniczy aktywnie; reszta obserwuje i dołącza w miarę możliwości). Rada stara się jednak prowadzić dialog i budować zaufanie.

Po co to wszystko?

Gdy zadaliśmy to pytanie, usłyszeliśmy o chęci bycia potrzebnym i wykorzystywania czasu w sposób społecznie użyteczny. Dla wielu członkiń udział w radzie to naturalna kontynuacja dotychczasowej działalności społecznej - ktoś przychodzi, bo „nie lubi siedzieć w domu", ktoś inny chce podzielić się doświadczeniem i wiedzą.

- Nie chodzi tylko o nas - to będzie dla przyszłych emerytów, dla pokolenia naszych dzieci - podsumowuje jedna z członkiń, akcentując długofalowy wymiar działań rady.

W najbliższej perspektywie Rada koncentruje się na kilku celach: zapewnieniu widoczności poprzez obecność i wystąpienia na sesjach Rady Miejskiej, dopracowaniu i realizacji „Dni Seniora", nacisku na stworzenie lokalnego systemu dziennej opieki nad osobami zależnymi oraz wzmocnieniu możliwości finansowych i organizacyjnych. Członkinie liczą też na korzystne efekty spotkań z innymi radami seniorów, by wymieniać doświadczenia i gotowe rozwiązania.

Gminna Rada Seniorów w Jelczu-Laskowicach jest przykładem inicjatywy, która zaczęła od osobistego zaangażowania kilku osób i szybko przerodziła się w strukturę, która stara się wpływać na lokalną politykę społeczną. Wyzwań jest wiele - finansowanie, formalne uprawnienia, dostępność usług - ale działaczki wykazują determinację i pragmatyzm: łączą drobne aktywności (wernisaże, marsze, spotkania informacyjne) z próbami wywierania presji instytucjonalnej tam, gdzie to konieczne. To ważne nie tylko dla tu i teraz, ale także dla kształtowania oferty gminy wobec rosnącej grupy mieszkańców 60+.

Łatwo nie jest i nie będzie, ale takie inicjatywy zawsze warto wspierać.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

fot. arch. prywatne

Członkowie Gminnej Rady Seniorów z burmistrzem Piotrem Stajszczykiem

eprasa.pl 39f3c0590c

Wstępniak, czyli...

...być jak Linda. Bogusław Linda

Wnuczek rozmawia z babcią.

- Babciu, a gdzie jest mój powerbank?

- W sieni.

- A co to jest sień?

- A co to jest powerbank?

To bywa śmieszne, ale nie w sytuacjach ważnych, urzędowych czy urzędniczych, od których zależy czyjś los, zależą czyjeś pieniądze czy nieruchomości. Niestety, jednak często mamy do czynienia ze starszymi osobami, coraz bardziej zagubionymi w elektronicznym świecie.

- Ja nie chcę odpowiedzi na jakichś mail, tylko chcę normalnie, listem, żebym przeczytał i zrozumiał - mówił nam niedawno w redakcji jeden starszych autorów wniosku do Oławskiego Budżetu Obywatelskiego. - A w różnych urzędach często słyszą, że mam coś zrobić przez jakieś „bipy", „epułapy" czy inne cholerstwo. Tymczasem ja chcę spotkać się z urzędnikiem, aby patrząc mi w oczy wyjaśnił moje prawa i obowiązki, ewentualnie ofertę.

Wciąż ciśnie się przed oczy tytuł amerykańskiego filmu braci Coenów „To nie jest kraj dla starych ludzi". Ejże, właśnie że coraz bardziej jest, a przynajmniej powinien być. Coraz większy odsetek mieszkańców Polski to ludzie starsi - to też coraz większa grupa wyborców, a dla wielu z nich wciąż posiadanie internetu czy smartfona jest fanaberią. Im właśnie przydałby się w każdym urzędzie ktoś w rodzaju asystenta dla ludzi starszych do spraw sprawnej komunikacji z otoczeniem. Bo to urzędnik zawsze ma być dla petenta, a nie odwrotnie.

Jak Linda...

Parę dni temu jechałem z Jelcza-Laskowic do Wrocławia. Oczywiście Kolejami Dolnośląskimi - polecam, bo to (poza nachalną autoreklamą zarządu województwa na ekranach w pociągu) świetny przykład tego, co się samorządom udaje. A KD się udały! Ale dzisiaj nie o tym. Otóż spotkałem na peronie starszego pana, który z ołówkiem w ręku przez parę minut spisywał do swojego notesu elementy rozkładu jazdy.

- To tego nie ma w internecie? - pytam.

- Ale ja nie mam internetu - odpowiedział pan, nawet nie oglądając się na mnie, zajęty spisywaniem godzin. - Poza tym wolę tutaj.

Gdyby nie było wersji papierowej rozkładu jazdy, do tego czytelnej, pewnie miałby problemy z uzyskaniem potrzebnych informacji. I nie skorzystałby z KD, a szkoda!

Mamy teraz w telewizji reklamę banku, w której obok Bogusława Lindy występuje Sara James, choć pewnie dla młodego pokolenia powinien napisać, że obok Sary James występuje Bogusław Linda. W pewnym momencie ona mówi, że od bankowości to ma apkę, a on, że... jednak woli pójść osobiście do banku, by porozmawiać z konkretną osobą - „do pani Ani, bo chce mi się z nią gadać". Internet - choć wiele ułatwia - wszystkiego nie zastąpi.

JERZY KAMIŃSKI

LIST: - Co mi po oświadczeniu, skoro nadal tak to wygląda!

- Zobaczcie jak to wyglądało przy pierwszym jelczańskim stawie - napisała do nas pani Andżelika. Faktycznie. Dobrze to nie wygląda...

I dalej pani Andżelika pisze: - Daliście na portalu TuOlawa.pl oświadczenie PCK, że już nie będzie w ten sposób zbierać starych ubrań i te kontenery wkrótce znikną z naszych ulic. Jakoś nie znikają, za to wstyd ze znajomymi spoza Jelcza pójść nad staw, bo wygląda to bardzo nieestetycznie.

I takich miejsc jest więcej, także w Oławie przy starym cmentarzu. Niestety.

Faktycznie, opublikowaliśmy oświadczenie Zarząd PCK: Polski Czerwony Krzyż informuje, że jest zmuszony znacznie ograniczyć działania dotyczące zbiórki odzieży używanej do kontenerów ze znakiem PCK ze względu na wypowiedzenie nam przez firmę Wtórpol umów o współpracy. Operator ten odpowiadał za logistykę i sprzedaż zbieranych tekstyliów, z których dochód wspierał nasze działania pomocowe. Powodem zakończenia współpracy, podawanym przez operatora są zmiany w prawie, które weszły w życie z początkiem 2025 roku, wpływające na sposób klasyfikowania i gospodarowania tekstyliami. W jego ocenie zmiany te doprowadziły do pogorszenia jakości odzieży zbieranej do kontenerów i znacznego wzrostu kosztów jej utylizacji. **Obecnie firma rozpoczęła zwózkę kontenerów oznaczonych znakiem PCK, a proces ten będzie kontynuowany w najbliższym czasie...**

Oława, ul. Zwierzyniecka

Tyle wiemy. W najbliższym czasie. Widocznie w Oławie i Jelczu-Laskowicach jeszcze ten czas nie nadszedł (stan na sobotę 8 sierpnia).

(CK)

Jelcz-Laskowice, pierwszy staw

Pijany JECHAŁ prosto na czołówkę...

fot. Miasto Oława

Tak to wyglądało...

Wypadek był o włos... Kierowca miał 2,8 promila alkoholu!

Jak informuje Urząd Miejski w Oławie: - Kompletnie pijany kierowca zatrzymany przez strażników miejskich. To, co zrobił na moście w Oławie, nagrał monitoring miejski. Strażnicy byli na pobliskim skrzyżowaniu, kiedy 48-letni kierowca doprowadził do bardzo niebezpiecznej sytuacji. Pojechali za nim i zatrzymali. Nietrzeźwego przekazali policji. Miał 2,8 promila alkoholu. Strażnikom mówił, że wypił jedno piwo...

Na Facebooku Miasto Oława pojawił się także filmik ze zdarzenia. Warto obejrzeć, ku przestrodze!

(KT)

eprasa.pl 39f3c0590c

Nie mogą się doprosić o 30 metrów asfaltu. Przez BO też się NIE UDAŁO, ale... jest szansa

OŁAWA

Interwencja

- My już jesteśmy starzy i chcemy, żeby nam ułatwiano życie, a nie utrudniano - mówi pan Zdzisław. Tymczasem nie tylko nie mogą doprosić się o 30 metrów asfaltu, ale też zrozumienia, że dla nich maile i aplikacje to trudna sprawa

- To tylko ten krótki odcinek, chodzi o ok. 30 metrów asfaltu - mówią mieszkańcy

- Od 2022 roku prosimy i szukamy sposobów, by wylano nam asfalt na tej drodze... bez skutku - mówią zrezygnowani Zbigniew Żydowski i Kazimierz Sobieski z Oławy. - Chodzi o około 30 metrów asfaltu. To droga dojazdowa, ale dla nas, osób starszych - a większość takich mieszka na naszej ulicy - to bardzo ważne, bo droga osiedlowa przy naszych domach jest wąziutka i bardzo trudno na niej zawrócić. Problem jest też z cofaniem czy wykonaniem jakiegoś manewru. Dużo łatwiej jest objechać domy dookoła, dlatego tak bardzo zależy nam na tym kawałeczku asfaltu, który bardzo ułatwi nam życie. My już jesteśmy starzy i chcielibyśmy, aby ułatwiano nam życie, a nie utrudniano, tymczasem nie możemy się doprosić. Teraz także otrzymaliśmy odmowę. Chodzi o teren przy ul. Lipowej, przed mostem na rzece Oława w kierunku Siedlec. Obecnie wysypany jest szutrem, ale - jak mówią mieszkańcy - taka nawierzchnia jest nietrwała, a dosypywanie kolejnych warstw kamienia mija się z celem, co widać zwłaszcza przy połączeniu z ulicą Lipową, gdzie cały czas tworzą się dziury i nierówności. Lepszym i wygodniejszym dla mieszkańców rozwiązaniem byłoby pokrycie tego fragmentu drogi asfaltem.

Pan Kazimierz mówi, że jakiś czas temu rozmawiali o tym z burmistrzem, który obiecał, że postara się im pomóc. W 2022 roku napisali też pismo z prośbą w tej sprawie. Podpisało je kilkunastu mieszkańców. - Wszystko już było wyliczone i obiecano nam, że zadanie zostanie ujęte w budżecie na rok 2024 - mówi. - Ale rok minął, a asfaltu nie zrobili. Poszliśmy zapytać do Zarządu Dróg Miejskich i Zieleni, dlaczego, ale okazało się, że naszego pisma nie ma i nie wiadomo, co się z nim stało.

Zdesperowani uznali, że spróbują rozwiązać problem, zgłaszając pomysł do Budżetu Obywatelskiego. Jak się jednak okazało, nie do końca zrozumieli zasady jego działania. Byli przekonani, że gdy złożą wniosek i komisja go zaakceptuje, to wystarczy i droga zostanie zrobiona zgodnie z ich oczekiwaniami. Nie ukrywają, że problemem był i jest dla nich sam sposób komunikacji w ramach tego programu oraz wielu innych spraw urzędowych, z jakimi obecnie się stykają - chodzi o internet, aplikacje i maile.

- Niewielu młodych to rozumie, ale ludziom starszym ciężko się żyje w dzisiejszych czasach - mówi pan Zbigniew. - My jesteśmy z takiego pokolenia, które w młodości nie miało do czynienia z komputerami. Inaczej pracowaliśmy. Komputery, maile i to wszystko weszło później, więc się na tym nie znamy i nie potrafimy tego obsługiwać. Mamy telefony, ale obsługa różnych aplikacji to dla nas problem, a teraz wszystko się na tym opiera. Dobrze, że mam wnuczki, to mi pomagają, ale nie każdy ma kogoś takiego.

Mimo takich trudności panowie napisali i zgłosili do BO projekt pod hasłem: „Remont jezdni od nr 95 (Lipowa) do ul. Siedleckiej (przy moście na rzece Oława). Długość ok. 30 m."

Uzasadnienie: wykonanie odcinka drogi jest niezbędne ze względu na umożliwienie objazdu szeregowca bez konieczności zawracania.

Bardzo się zdziwili, gdy dowiedzieli się, że projekt został odrzucony i że poinformowano o tym mailem, a nikt wcześniej w sprawie projektu się z nimi nie kontaktował. Dziwiły ich też powody odrzucenia projektu: w tym miejscu nie ma wydzielonego geodezyjnie pasa drogowego (wskazany obszar oznaczony jest jako droga dojazdowa lub inna). Projekt nie może być kwalifikowany jako remont drogi, gdyż formalnie droga nie istnieje. Podejmowanie działań związanych z budową drogi uniemożliwi natomiast urządzenie siłowni „Aktywny Senior", już tam zaplanowanej, i koliduje z docelowym zagospodarowaniem działki. Mieszkańcy nieprawidłowo oszacowali też koszty projektu (nie podali kosztów dokumentacji projektowej i kosztorysowej).

- Taka komisja powinna przyjść, zobaczyć, porozmawiać z nami, a nie pisać maile, bo - jak już mówiliśmy - my i większość naszych sąsiadów się na tym nie znamy, a w ostatni dzień dowiedzieliśmy się, że możemy napisać odwołanie - mówi pan Kazimierz. - Nie tak to powinno wyglądać. Chcemy, żeby z nami rozmawiano.

Odwołanie napisali w formie tradycyjnego pisma i 30 lipca zanieśli do Urzędu Miasta. W dokumencie, który podpisało kilkanaście osób, mieszkańcy piszą m.in., że są zawiedzeni działaniem komisji, która odrzuciła ich projekt. - My, jako obywatele miasta, nie znamy się na projektach, ustawach, przepisach. W tej sprawie to należy, naszym zdaniem, do obowiązków Urzędu Miasta, który ma do tego odpowiednich ludzi i fachowców. - Ale czy to nasze pismo coś da? - pytają retorycznie, opowiadając nam o całej sytuacji i prosząc o interwencję, bo - jak mówią - trudno zrozumieć, że na bezzasadne, ich zdaniem, inwestycje pieniądze są (budowana jest ścieżka rowerowa przy ul. Rybackiej), a na to, żeby ułatwić życie starszym ludziom, nie ma.

- Nie ma pieniędzy na 30 metrów asfaltu, a po drugiej stronie ulicy robi się inwestycję za miliony. Tylko dla kogo? Czyj to pomysł? - pyta retorycznie pan Kazimierz. - Po co rowerzystom jedna ścieżka koło drugiej? Lepiej zajęliby się wykoszeniem tych wałów i zadbali o tę, która już jest, a nie budowali kilka metrów dalej kolejną.

Odwołanie nie przyniosło efektu. Projekt mieszkańców ul. Lipowej nie został zakwalifikowany i poddany pod głosowanie w tegorocznym BO. Jest jednak szansa, że zostanie zrealizowany jeszcze w tym roku. Komisja weryfikacyjna projektów do BO uznała, że autorzy projektu rzeczywiście nie do końca zrozumieli zasady BO. Z racji ich wieku należy im jednak pomóc rozwiązać problem. - Po zapoznaniu się z tematem zasugerowaliśmy burmistrzowi, że ten projekt należałoby rozpatrzyć poza BO, i zgodził się z naszą sugestią - mówi Dariusz Witkowski, przewodniczący komisji weryfikacyjnej. - Otrzymaliśmy informację, że prośba mieszkańców zostanie zrealizowana.

Dariusz Poślad, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich i Zieleni w Oławie, potwierdza, że mieszkańcy od pewnego czasu wnioskują o asfalt na wspomnianym terenie. Tłumaczy, że jest to fragment działki miejskiej, na którym oficjalnie drogi nie ma. Powstała, bo przez lata teren był w taki sposób wykorzystywany. Nie tworzy dojazdu, bez którego mieszkańcy nie mogą funkcjonować. Raczej jest to rozwiązanie alternatywne, które ułatwia im dojazd do posesji. Asfalt w tym miejscu nie jest też sprawą priorytetową i do tej pory nie wykonano go ze względów finansowych - ważniejsze są bowiem drogi publiczne, na których jest duży ruch, z których korzysta większa liczba osób, i takie drogi są wykonywane w pierwszej kolejności.

- Nie wykluczone jednak, że jeżeli znajdą się pieniądze, to jeszcze w tym roku położymy asfalt na wspomnianym fragmencie - mówi dyrektor. - Na 100% nie obiecuję, że zrobimy to w tym roku, bo - tak jak mówię - będzie to zależało od tego, czy znajdą się na to pieniądze, ale jeżeli nie w tym, to w przyszłym.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Utwardzanie kamieniem mija się z celem, bo za chwilę ponownie powstają dziury

eprasa.pl 39f3c0590c

„Jest taka chwila, o której na pewno myślimy,
która na pewno nadejdzie ale zawsze nie w porę,
zawsze za wcześnie…”

Szczere podziękowania składamy wszystkim,
którzy w tak bolesnej chwili towarzyszyli nam podczas
ceremonii pogrzebowej

śp. Franciszka Buczkowskiego

Dziękujemy za modlitwę, obecność, kondolencje, kwiaty
oraz wszystkie wyraz wsparcia w tym trudnym dla nas czasie.

Podziękowania kierujemy do rodziny, przyjaciół, koleżanek,
kolegów, znajomych, pracowników oraz sąsiadów.

Żona z rodziną

Oławska policja OSTRZEGA seniorów przed oszustami

Policjanci Komendy Powiatowej Policji w Oławie intensyfikują działania profilaktyczne, skierowane przede wszystkim do seniorów

Funkcjonariusze prowadzą liczne spotkania z mieszkańcami powiatu, podczas których omawiają najczęstsze metody działania oszustów i sposoby unikania zagrożeń.

Jak podkreślają policjanci, sprawcy przestępstw wobec osób starszych często wykorzystują ich otwartość, chęć rozmowy czy potrzebę bycia pomocnym. Coraz częściej stosują też nowoczesne i podstępne metody, w tym te oparte na manipulacji w sieci.

Podczas prelekcji dzielnicowi omawiają m.in. oszustwa „na wnuczka”, „na policjanta”, „na prokuratora” czy „na pracownika banku”, a także fałszywe wiadomości SMS o rzekomych niedopłatach za media. Wyjaśniają również zjawisko spoofingu telefonicznego, czyli podszywania się pod znane numery, oraz ostrzegają przed zagrożeniami związanymi z użyciem kodów BLIK. Poruszane są także tematy związane z bezpieczeństwem w domu, sklepie, bankomacie czy komunikacji miejskiej.

Funkcjonariusze przytaczają prawdziwe historie z regionu, które pokazują, jak łatwo paść ofiarą oszustwa. Uczulają na konieczność ograniczonego zaufania wobec nieznajomych - zarówno tych dzwoniących, jak i odwiedzających dom.

Policja przypomina, że funkcjonariusze, prokuratura ani Centralne Biuro Śledcze Policji nigdy nie proszą o przekazanie gotówki. Także Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie wysyła pracowników do domów w sprawie świadczeń. W razie jakichkolwiek wątpliwości należy skontaktować się z infolinią instytucji lub zadzwonić na numer alarmowy 112.

Oławscy policjanci zachęcają, by rozmawiać z rodzicami i dziadkami o zagrożeniach, szczególnie w okresie wakacyjnym, gdy mogą czuć się bardziej samotni i podatni na manipulacje. Jak podkreślają, troska, rozmowa i edukacja to najlepsza forma ochrony przed przestępcami.

(KT)

Księdzu proboszczowi
Andrzejowi Ilnickiemu
oraz wszystkim pracownikom
Dolnośląskiego Zakładu Pogrzebowego,
Firmie Jaśnikowski
składamy szczere podziękowania
za godne przeprowadzenie
uroczystości pogrzebowej

śp. Franciszka Buczkowskiego

składają pogrążeni w smutku
żona z rodziną

W imieniu mojego zmarłego męża

śp. Franciszka Buczkowskiego

serdecznie dziękuję wszystkim
kontrahentom współpracującym
z firmą FABO za słowa wsparcia i otuchy
w tych trudnych dla nas chwilach

Żona z rodziną

Pani Teresie Maraj
oraz wszystkim pracownikom
Hotelu Oławian
za przygotowanie poczęstunku
po ceremonii pogrzebowej

śp. Franciszka Buczkowskiego

serdeczne podziękowania
składa żona z rodziną

REKLAMA

ODESZLI

OŁAWA

4 VIII	- Jan Perhulak	- ur. 1960
4 VIII	- Halina Turkowyd	- ur. 1952
4 VIII	- Dagmara Rubik	- ur. 1969
6 VIII	- Edward Nowicki	- ur. 1943
6 VIII	- Helena Gazda	- ur. 1956
6 VIII	- Robert Adamski	- ur. 1975
8 VIII	- Maria Bajorek	- ur. 1937
8 VIII	- Ryszard Łuniewski	- ur. 1947
9 VIII	- Wiesław Ratowski	- ur. 1957
10 VIII	- Rozalia Żurak	- ur. 1925
10 VIII	- Janina Drozda	- ur. 1968
10 VIII	- Kazimierz Drozd	- ur. 1956

NOWA SIEDZIBA

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 6
Tel. 71 303 27 21
Tel. całodobowy 605 964 664
Czynne pon. - pt.: 8.00 - 15.00,
sob.: 8.00 - 12.00
REKLAMA

Dolnośląski Zakład Pogrzebowy
Firma Jaśnikowski Sp. z o.o.
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym cmentarzu) Zwierzyniecka
Filia w Siechnicach, ul.Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671, Filia w Jelczu-Laskowicach, ul.Witosa 19, tel. 71 318 33 21
Teraz możesz wybrać! Tradycja 35-letnia na Ziemi Oławskiej
CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 692 432 354, 511 716 666, 601 916 666, 698 650 650, 535 916 669
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl • www.jasnikowski.com.pl
Niskie ceny
REKLAMA

eprasa.pl 39f3c0590c

Poprosił ją do tańca i... pół wieku MAŁŻEŃSTWA za nimi

OŁAWA

Państwo Zofia i Andrzej Kubiakowie świętowali w oławskim Urzędzie Stanu Cywilnego złote gody

13 lipca 1974 roku zawarli związek małżeński - cywilny. 21 lipca w Borowie odbył się ślub kościelny.

- Spotkaliśmy się na zabawie tanecznej - mówi pan Andrzej. - Zawsze lubiłem tańczyć, no i znalazłam tancerkę, którą poprosiłem do tańca. Okazało się, że też dobrze tańczy. Potem wyszło, że to właśnie ta jedyna.

Do Oławy trafili w 1980 roku, bo tu pan Andrzej dostał pracę z mieszkaniem. Pani Zofia pracowała w Szkole Podstawowej nr 6 jako pomoc kucharza, a potem w fabryce przy produkcji chipsów. Mają 2 córki, 5 wnucząt i 4 prawnucząt.

Jak udało im się w szczęściu przeżyć pół wieku?

- Ja już sam nie wiem... - mówi z uśmiechem pan Andrzej. - Nie powiem, że życie było idealne, bo nie było, ale zawsze w którymś miejscu dochodziło do zgody. Trzeba było nauczyć się trochę ustępować. Z zasady to ja częściej ustępowałem.

Od burmistrza Oławy Tomasza Frischmanna, oprócz kwiatów i życzeń państwo Kubiakowie otrzymali pamiątkowy grawerton. Burmistrz wręczył dostojnym jubilatom także Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznawany przez Prezydenta RP.

(WK-CK)

Od burmistrza Oławy Tomasza Frischmanna, oprócz kwiatów i życzeń państwo Kubiakowie otrzymali pamiątkowy grawerton

Państwo Zofia i Andrzej Kubiakowie świętowali w oławskim Urzędzie Stanu Cywilnego złote gody

Wioletta Kamińska

GMINA OŁAWA

Kapliczka jak NOWA

Murowana kapliczka Łomkowa w Niemilu odzyskała swój blask. A wszystko za sprawą remontu, który ostatnio z pietyzmem wykonany został przez Zakład Konstrukcyjno-Budowlany Pawła Widła i firmę dekarską Czesława Łukasiewicza z Niemila

Zakres robót, który ze swych środków sfinansował Urząd Gminy Oława ,zgodny był z wytycznymi Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków we Wrocławiu. Obejmował on m.in. elewację zewnętrzną w postaci nowych tynków renowacyjnych, malowania i odnowienia metalowych drzwi. Także pokrycia dwuspadowego dachu nową dachówką „karpiówką" wraz z wymianą rynien i tzw. opierzeń.

Usytuowana w centrum wsi i pochodząca z XIX/XX wieku kapliczka została wzniesiona z cegły na planie prostokąta i nakryta dwuspadowym dachem zwieńczonym metalowym krzyżem. W trójkątnym szczycie ma oszkloną wnękę, w której znajduje się współczesna figura Matki Bożej z Dzieciątkiem. We wnętrzu zaś ołtarzyk z obrazami poświęconymi pierwszemu polskiemu męczennikowi II wojny światowej Maksymilianowi Maria Kolbe, kanonizowanemu 1982 roku. Kapliczka ta - podobnie jak inne tego typu obiekty na terenie wsi - jest niemym świadkiem wiary minionych pokoleń. Odnowiona będzie cieszyć oko zarówno turystów, jak i miejscowych.

TEKST I FOT.: ZBIGNIEW JAKUBOWICZ

Kapliczka po renowacji

Jak nowa

Elewacja kapliczki przed renowacją

(arch. Paweł Widły)

eprasa.pl 39f3c0590c

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE
ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl
Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl
www.fb.com/starostwo.olawa
Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

Będą remontować sanitariaty w DPS w Oławie

25 lipca przekazano teren i plac budowy zadania pn.: „Modernizacja pomieszczeń sanitarnych w budynkach DPS z dostosowaniem na potrzeby dla osób niepełnosprawnych"

W spotkaniu udział wzięli: dyrektor i wicedyrektor Domu Pomocy Społecznej w Oławie Joanna Kruk-Gręziak i Urszula Ziaja, inspektor Biura Inwestycji i Zamówień Publicznych oławskiego starostwa Jolanta Sarnecka, inspektor nadzoru Grzegorz Szuszkiewicz oraz ze strony wykonawcy - Stanisław Wołyniec i Janusz Kotyla.

Zakres prac modernizacyjnych obejmuje m.in.: wymianę instalacji wodno-kanalizacyjnej i elektrycznej, a także odnowienie wnętrz. Zamontowane będą nowe drzwi, położone zostaną kafle na ścianach i podłogach, zainstalowana będzie nowoczesna armatura. Co najważniejsze, wszystkie toalety zostaną dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami i będą zgodne z obowiązującymi normami dostępności.

W postępowaniu przetargowym został wyłoniony wykonawca, firma SWING Stanisław Wołyniec z Oławy, która zrealizuje zadanie za łączną kwotę 792 155,67 zł. Udział finansowy Powiatu Oławskiego wynosi 418 387,87 zł. Powiat pozyskał na to zadanie dofinansowanie z PFRON w wysokości 373 767,80 zł.

Sukcesywne usuwanie barier architektonicznych w jednostkach użyteczności publicznej i dostosowanie obiektów do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, jest jednym z priorytetowych działań samorządu powiatowego.

FOT. I TEKST JK

Trwa remont dachu budynku Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Oławie

W ramach inwestycji przewidziano m.in. wymianę pokrycia dachowego, systemu rynnowego i instalacji odgromowej. Prace będą polegały również na demontażu starej i montażu nowej stolarki okiennej. Przewidywany termin zakończenia robót to wrzesień br.

Łączny koszt przedsięwzięcia wyniesie około 500 tys. zł. Zgodnie z uchwałą Rady Powiatu w Oławie (nr VIII/61/2025) i porozumieniem podpisanym w lutym br. przez starostę Marka Szponara i komendanta KP PSP w Oławie Bartłomieja Marcinowa, samorząd Powiatu Oławskiego przekazał na tę inwestycję środki w wysokości 60 tys. zł.

FOT. I TEKST JK

OGŁOSZENIE

Starosta Powiatu Oławskiego, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j.Dz.U.2024.1145 ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Oławie przy ul. 3 Maja 1 (III piętro) oraz na stronach internetowych www.bip.starostwo.olawa.pl i www.starostwo.olawa.pl zamieszczony został na okres od dnia 14 sierpnia 2025 r. do dnia 4 września 2025 r. wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia w drodze bezprzetargowej na rzecz użytkownika wieczystego: dz. nr 14/3, AM-91 o pow. 0,1832 ha obręb Oława.

STAROSTA POWIATU OŁAWSKIEGO
MAREK SZPONAR

Kampania URE dotycząca rachunków za energię elektryczną pn. „Rachunki pod kontrolą konsumenta"

Starosta Powiatu Oławskiego Marek Szponar wspiera kampanię informacyjną Urzędu Regulacji Energetyki pod hasłem „Rachunki pod kontrolą konsumenta", której celem jest zwiększenie świadomości odbiorców energii elektrycznej w zakresie ich praw i możliwości przy zawieraniu umów z dostawcami energii. Kampania w szczególności koncentruje się na umowach zawieranych na odległość, np. przez telefon.

Zachęcamy konsumentów, aby zadbali o swoje prawa i dowiedzieli się, jak kontrolować rachunek za prąd oraz zmieniać dostawcę energii!

W RAMACH KAMPANII URE UDOSTĘPNIŁ:

- zaktualizowany Zbiór Praw Konsumenta Energii Elektrycznej - dokument zawierający najważniejsze prawa przysługujące odbiorcom energii,
- broszurę informacyjną - opracowaną w przejrzysty sposób publikację, która wyjaśnia m.in. jakie są składowe rachunku za energię elektryczną oraz jak porównywać dostępne na rynku oferty.

Materiały te są przydatnym źródłem wiedzy dla każdego konsumenta, który chce świadomie zarządzać swoimi wydatkami na energię. Dodatkowo URE przygotował dedykowaną zakładkę na swojej stronie internetowej, gdzie można znaleźć szczegółowe informacje i materiały kampanii.

PRAWA KONSUMENTÓW - CO WARTO WIEDZIEĆ?

Każdy konsument ma prawo wiedzieć, za co dokładnie płaci w swoim rachunku za energię elektryczną. W ramach kampanii URE zachęca do dokładnego zapoznawania się z umowami, zwłaszcza w przypadku ofert zawieranych na odległość, gdzie możliwe jest odstąpienie od umowy w ciągu 14 dni - bez podania przyczyny i bez ponoszenia kosztów.

OFERTY TARYFOWE KONTRA WOLNORYNKOWE

Oferty taryfowe to te, w których cena energii elektrycznej jest zatwierdzona przez Prezesa URE i objęta gwarancją na określony czas. Z kolei oferty wolnorynkowe to propozycje, w których ceny ustalane są przez przedsiębiorstwa i mogą zawierać dodatkowe opłaty za usługi dodatkowe, takie jak ubezpieczenia czy serwis urządzeń.

SKŁADOWE RACHUNKU ZA PRĄD

Rachunek za energię elektryczną zawiera m.in.: opłatę za zużytą energię - zależną od ilości zużycia, opłaty zmienne - np. za jakość energii, sieciową zmienną, OZE, kogeneracyjną, mocową, opłaty stałe - niezależne od zużycia, takie jak sieciowa stała czy abonamentowa, dodatkowe opłaty handlowe - ustalane przez sprzedawcę.

ZMIANA SPRZEDAWCY ENERGII - MASZ PRAWO!

Każdy konsument ma prawo do bezpłatnej zmiany sprzedawcy energii.

ZADBAJ O SWOJE PRAWA JAKO KONSUMENT.

Pamiętaj, aby zawsze dokładnie sprawdzać warunki umowy. Nie zgadzaj się na coś, czego nie rozumiesz. Zadbaj o swoje prawa jako konsument i miej swój rachunek za prąd pod kontrolą.

Zachęcamy wszystkich mieszkańców powiatu do zapoznania się z przygotowanymi materiałami na stronie www.ure.gov.pl, które także publikujemy na stronie internetowej powiatu www.starostwo.olawa.pl.

Jeżeli masz wątpliwości i potrzebujesz pomocy dotyczącej dostawców energii lub rachunków za prąd skorzystaj też z porady **Powiatowego Rzecznika Konsumentów Barbary Wojtasik**, która przyjmuje interesantów w Starostwie Powiatowym w Oławie w pokoju nr 8A, budynek A (parter), tel. 71-301-15-08, adres e-mail: barbara.wojtasik@starostwo.olawa.pl.

(WOKL)

eprasa.pl 39f3c0590c

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

Biuletyn Informacji Publicznej: bip.jelcz-laskowice.pl

W INTERNECIE: www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna: um.info@jelcz-laskowice.pl

Partnerstwo w młodzieżowym wydaniu

Pochodzą z trzech różnych krajów, różni ich język i styl życia. Wspólny tydzień wakacji zbliżył ich do siebie i zapewnił barwne wspomnienia

W dniach 5-10 sierpnia odbywało się w Jelczu-Laskowicach Międzynarodowe Spotkanie Młodzieży z Miast Partnerskich. Formuła ta wpisana jest w szerszą współpracę między Jelczem-Laskowicami, Gudensbergiem oraz Szczyrcem i zapewnia włączenie młodzieży w trójstronne kontakty.

W tym roku tematem przewodnim był sport. Każde z miast delegowało do spotkania młodzież aktywną sportowo, jako formę uhonorowania ich wysiłków i sukcesów.

Kluby sportowe z Jelcza-Laskowic przygotowały dla młodzieży zajęcia z siatkówki plażowej, futsalu, strzelania z łuku oraz karabinka sportowego. Młodzież uczestniczyła w grze miejskiej, prezentującej w aktywny sposób Jelcz-Laskowice, zwiedzała Wrocław i odbyła wycieczkę w Góry Stołowe. Warsztaty w Piernikarni w Grędzinie, wizyta w Domu Starego Misia, kibicowanie na Turnieju Siatkówki Plażowej i relaks nad Jelczańskim Stawem dopełniły punkty programu.

Jak przystało na sportowców młodzi entuzjastycznie włączali się w poszczególne konkurencje. Dla grupy z Ukrainy dodatkowym bonusem było wyrwanie się z rzeczywistości wojennej, a dla grupy z Niemiec nasz program mógł być inspiracją do przygotowania przyszłorocznego spotkania w Gudensbergu.

Burmistrz Piotr Stajszczyk dziękuje wszystkim, którzy pomogli w zorganizowaniu zajęć dla gości z Niemiec, Ukrainy oraz uczniów z naszej gminy. W szczególności są to kluby sportowe Volley Jelcz-Laskowice i sekcja łucznicza Polonii Miłoszyce, kadra Miejsko-Gminnego Centrum Sportu i Rekreacji oraz Strzeleckie Bractwo Kurkowe. Dziękujemy pasjonatom z Piernikarni Wrocławskiej oraz Domu Starego Misia, a także harcerzom z Jelcza-Laskowic. Pamiętamy o firmach, które pomogły w obsłudze spotkania - zawsze można na Was liczyć! Zadowoleni uczestnicy spotkania deklarują chęć kontynuowania znajomości i wspólny wyjazd do Gudensbergu latem 2026 roku.

(UM)

Cyms na 18-tce MGCK

Centrum Kultury ma już 18 lat. Z tej wyjątkowej okazji zaprasza 27 września o godz.19.00 na koncert Oskara Cymsa - jednego z najciekawszych głosów młodego pokolenia!

Zdobywcy Złotego Słowika, zwycięzcy plebiscytu na przebój lata Radia Zet i Polsatu, zwycięzcy programu „Twoja twarz brzmi znajomo". Wydawane są bezpłatne wejściówki do odebrania osobiście w sekretariacie MGCK. Biuro w okresie wakacyjnym jest czynne pon. - pt. w godz. 8:00-15:30. Aby wystarczyło biletów dla wszystkich każda osoba może odebrać tylko jedną wejściówkę. Osobisty odbiór wejściówek ma także na celu gwarant, iż w pierwszej mierze na koncert tego popularnego artysty wybiorą się mieszkańcy gminy Jelcz-Laskowice.

(AR)

Dzierżawa na cele rolne

Burmistrz Jelcza-Laskowic działając na podstawie art. 35, ust. 1 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń „Geodezja i Gospodarka Gruntami" w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach przy ul. Witosa 24, zostały wywieszone na okres od dnia 06.08.2025 r. do dnia 27.08.2025 r. wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy na cele rolne na rzecz dotychczasowego dzierżawcy.

Wykaz został opublikowany na stronie BIP http://bip.jelcz-laskowice.pl

BURMISTRZ
PIOTR STAJSZCZYK

Nabór na opiekuna grupy

Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice informuje, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej bip.jelcz-laskowice.pl w zakładce Nabory na wolne stanowiska urzędnicze, zostało opublikowane: ogłoszenie o naborze na stanowisko specjalista - opiekun grupy w Świetlicy Środowiskowej Klub „Kuźnia". Termin składania ofert upływa 25 sierpnia br. W sprawie szczegółowych wymagań odsyłamy do ogłoszenia.

(EKO)

Dożynki z Anną Wyszkoni

Świętujmy wspólnie święto plonów 23 sierpnia 2025 r w Miłocicach

W programie: msza św. dziękczynna za plony, tradycyjny ceremoniał dożynkowy, korowód dożynkowy, konkurs na wieniec oraz najpiękniej przystrojoną posesję, stoiska z rękodziełem i regionalnymi przysmakami, koncerty i występy artystyczne.

Gwiazdą wieczoru będzie Anna Wyszkoni. O godz.20.00 czeka nas wyjątkowy koncert pełen emocji i największych przebojów artystki.

(AR)

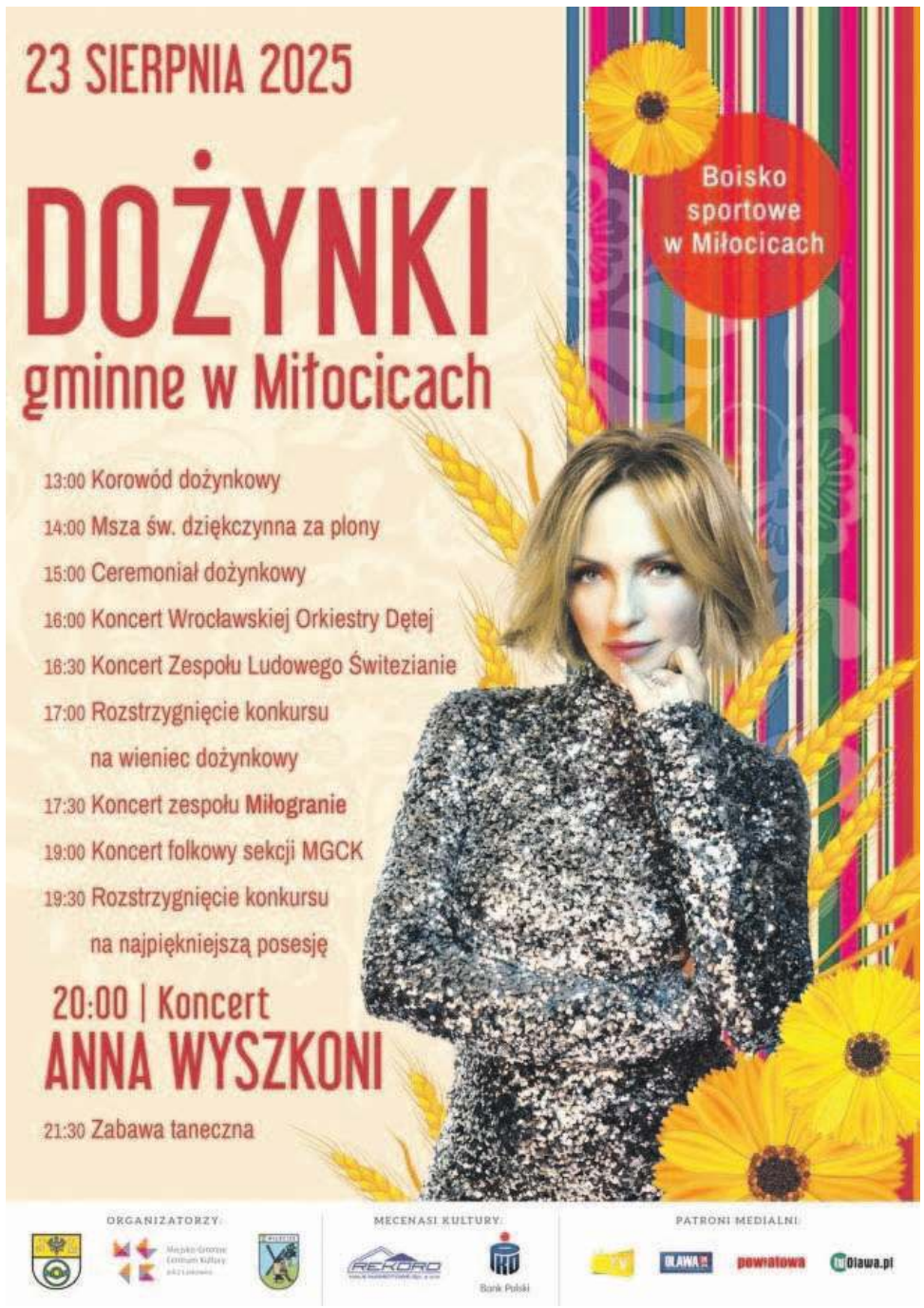

eprasa.pl 39f3c0590c

Fotograficzni VOLPERTOWIE z Ohlau

OdĘczasuĘwynalezieniaĘ fotografii do końca II wojny światowej przez Oławę przewinęło się około 20 zawodowych fotografów. Ich biogramy znajdziemy w książce Marcina Dziedzica „Fotografowie z okolic Wrocławia do 1945 r.". Spośród ich wszystkich znacząco wyróżnili się Volpertowie - przedstawiciele czterech pokoleń rodziny, która przez blisko 80 lat tworzyła fotograficzny album niemieckiej Ohlau i jej mieszkańców

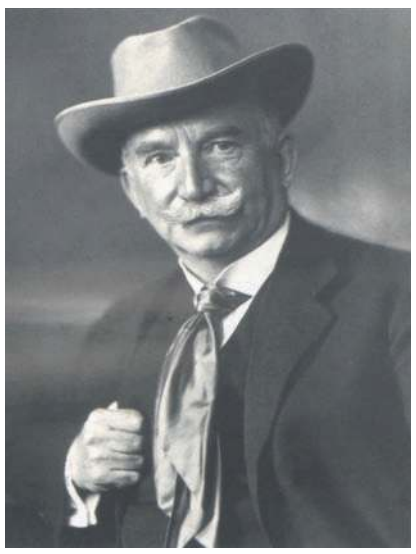
Karl Friedrich Maximilian Volpert

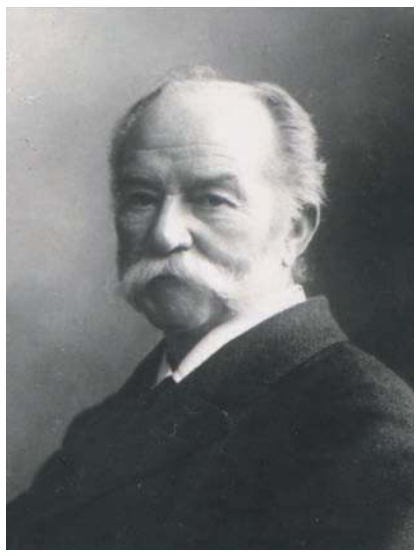
Julius Volpert

Werner Volpert

Peter Volpert

Choć archiwum Volpertów spłonęło razem z zakładem fotograficznym w 1945 r., to rozsiane po całym świecie karty pocztowe i zdjęcia studyjne dawnych oławian (carte de visite i cabinet portrait) nadal stanowią największy ze wszystkich zbiór fotografii związanych z naszym miastem i powiatem z końca XIX i początku XX w. Tworzące go zdjęcia znajdziemy w prywatnych kolekcjach, w Izbie Muzealnej Ziemi Oławskiej i zapomnianym muzeum Ohlau w Iserlohn w Niemczech, gdzie po wojnie osiadła liczna grupa uchodźców niemieckich z naszego terenu. Obrazy te są cennymi świadectwami czasów, które dawni mieszkańcy Ohlau postanowili przekazać współczesnym mieszkańcom miasta, umieszczając je w kapsułach czasu na wieżach ratusza i kościoła pw. Piotra i Pawła.

Stare fotografie niemieckiej Ohlau do dziś są wykorzystywane jako szkice i materiały porównawcze podczas odbudowy i remontów zabytkowych budynków. Są ozdobami miejscowych restauracji i biur, wiszą na ścianach Urzędu Miejskiego i w ratuszu. Ilustrują wydawnictwa poświęcone historii miasta - często jednak bez podpisów i not wskazujących na ich autorów. Choć majątkowe prawa autorskie do tych zdjęć już wygasły (w przypadku dwóch ostatnich Volpertów możliwe, że mogły one obowiązywać jeszcze do kilku dekad po wojnie), to osobiste prawa autorskie są nieograniczone w czasie i podczas publikacji zdjęć zobowiązują - jeśli strony inaczej nie ustaliły - do wskazania ich autorstwa. To nic nie kosztuje, a jednak... w przypadku prac Volpertów było konsekwentnie zaniedbywane. Doskonale wiedział o tym śledzący wydarzenia w naszym mieście Peter Volpert - ostatni z niemieckich fotografów Oławy, którego odnalazłem w Neuruppin pod Berlinem.

W liście adresowanym do burmistrza Franciszka Października w 2012 r. Volpert wraz córką Utą (prawniczką) wytknęli Miastu trwający od lat proceder lekceważenia prawa, co było najważniejszą przyczyną ich niechęci i obaw w kontaktach z urzędnikami miejskimi. Niemniej jednak wsparli oni niegdysiejszą inicjatywę budowy latarni ulicznej, nawiązującej kształtem do dawnej lampy błyskowej, która miała być formą pomnika poświęconego najbardziej znanemu z rodu Volpertów - Maxowi - dziadkowi Petera. Wnuk chciał jedynie, aby latarnia nosiła imię i upamiętniała nie tylko Maxa, ale przedstawicieli wszystkich pokoleń tej fotograficznej rodziny. Niestety, projekt nigdy nie został zrealizowany. Miasto zapomniało o tej „lampo-latarni" podczas realizacji kolejnych pomysłów miejsc relaksu, skwerów, zieleńców, grillów lub fikuśnych ławek, których - szczególnie za czasów burmistrza Tomasza Frischmanna - tak wiele przybyło w mieście. Tym sposobem zmarły w 2024 r. ostatni fotograf z rodu Volpertów - który przeżył podpalenie studia, zrównanie z ziemią grobów swoich przodków, tworzących przez 80 lat fotograficzną pamiątkę miasta i prawdopodobnie nawet setek tysięcy portretów jego mieszkańców - nie doczekał się jakiejkolwiek formy upamiętnienia w rodzinnym mieście nazwiska swoich bliskich, którym dawna Ohlau i współczesna Oława tak dużo zawdzięczają.

Julius Volpert był starszy od fotografii - urodził się w „czasach przedfotograficznych" w Oławie 4 sierpnia 1834 r. Świat potrzebował jeszcze pięciu lat, żeby nauczyć się trwałego utrwalania obrazów malowanych światłem. Wynaleziona w 1839 r. dagerotypia, która była pierwszą w historii techniką fotograficzną, przebojem zdobywała entuzjastów obrazów na miedzianych blaszkach w Europie i Ameryce. Każdy chciał mieć zdjęcie z wizerunkiem swoim i portretami bliskich. W odwiedzanej przez wędrownych fotografów Oławie było podobnie. Po dwóch dekadach, kiedy mało czytelne, polerowane blaszki zastąpił papier fotograficzny, fotografia na trwałe osiadła i zadomowiła się również u nas, a studio fotograficzne na stałe wpisało się w krajobraz miasta. Młody Julius Volpert zapewne nie przypuszczał wtedy jeszcze, jak wielki wpływ będzie miała ona na niego i jego rodzinę przez następne trzy pokolenia.

Amand Julius Theodor Volpert był założycielem i prekursorem rodzinnego biznesu. Zaczęło się przypadkiem od pozostawionego u niego pod zastaw i niewykupionego aparatu fotograficznego. Zgodnie z umową aparat zmienił właściciela, a skromny syn krawca Michaela Volperta - Julius, z podrzędnego gryzipiórka zatrudnionego na stanowisku asystenta urzędnika miejskiego, dosyć szybko stał się fotografem - wprawdzie nie pierwszym i nie jednym w mieście, ale wyróżniającym się smykałką do interesów, pracowitością i działającym z młodzieńczą werwą, odwagą oraz największym rozmachem ze wszystkich pozostałych. Te cechy sprawiły, że szybko zmonopolizował oławski rynek fotograficzny, a sam dorobił się małej fortuny, stając się człowiekiem majętnym i szanowanym obywatelem Ohlau. Zanim jednak do tego doszło, fotografował pod „chmurką", by dosyć prędko przenieść się z aparatem do wynajmowanych na coraz dłuższe okresy lokali, należących do oławskich kupców i rentierów, aby w końcu wybudować własne profesjonalne atelier, jakiego nie powstydziliby się fotografowie z największych miast w Niemczech.

Studio to było w dużej części przeszklone i przypominało szklarnię. Wykorzystywało wyłącznie światło słoneczne do oświetlenia planu i modeli. Mieściło się na górze nieistniejącego już piętrowego budynku przy ulicy Piotra Własta. Sami Volpertowie zamieszkali na piętrze sąsiedniego, narożnego budynku przy Oderstrasee 14 (obecnie skrzyżowanie ulic Chrobrego i Własta), gdzie na dole funkcjonowała wynajmowana od nich restauracja Falsengrotte, przemianowana potem na Schill Ecke (miejsce znane starszym oławianom jako sklep nasienny z bardzo charakterystycznym zapachem, potem spożywczy, a obecnie salon sukien ślubnych). Sam Julius Volpert, pomimo dużego zaangażowania w działalność zawodową (pracował nawet w niedziele, wyjeżdżając na zdjęcia do okolicznych miejscowości), znajdował czas na pracę społeczną w Bractwie Kurkowym, którego był prezesem, w Związku Młynarzy, gdzie piastował funkcję sekretarza, oraz w chórze męskim, w którym aktywnie śpiewał przez blisko pół wieku i - jako człowiek obrotny - zastępował prezesa.

Przez pierwsze lata od wynalezienia fotografii była ona postrzegana przede wszystkim jako dziedzina nauki, usadowiona gdzieś między optyką a chemią. Jej podstawowym i w zasadzie jedynym zadaniem było dokumentowanie i wierne odtwarzanie rzeczywistości, a nie jej autorska interpretacja i kreacja. W komercyjnej fotografii portretowej - nie tylko Juliusa Volperta, ale wszystkich mu współczesnych fotografów - nie należy dopatrywać się artyzmu. To nie sztuka, a rzemiosło i - można powiedzieć - produkcja masowa. Zdjęcia, żeby mogły się dobrze sprzedawać, musiały być wykonywane według ustalonego schematu. Klient miał z góry wiedzieć, co dostanie. Nie było tam miejsca na niespodzianki i inwencję twórczą autora, tym bardziej że od pierwszej połowy XX w. zdjęcia portretowe zaczynały trafiać do oficjalnych dokumentów, co jeszcze bardziej

Gospoda Junga Am Oderstrand – jedna z pocztówek Volpertów

Atelier Volpertów - dziś to ul. Piotra W

eprasa.pl 39f3c0590c

Atelier Volpertów - dziś to ulica Piotra Własta

zmuszało do ich standaryzacji i uproszczenia. Powszechnie stosowanym kadrem portretowym u Juliusa Volperta i innych było ustawienie ¾ z widocznym uchem. Do tego mina poważna (bo bardzo długi czas naświetlania nie pozwalał na uśmiechy), wzrok skierowany w obiektyw lub delikatnie w bok, oświetlenie przednio-górno-boczne, a po drugiej stronie światło odbite do wypełniania cieni. Wszystko trochę nudne i sztampowe, ale z całą pewnością czytelne i dokumentacyjne.

Pierwsze portrety fotograficzne, zgodnie z obowiązującą wtedy modą, wpisane były w okrągłą winietę z bardziej lub mniej rozmytymi brzegami. Uzyskiwało się ją podczas maskowania naświetlanej odbitki lub wcześniej, już w momencie otwarcia migawki, poprzez nałożenie odpowiedniej nakładki przed obiektywem aparatu. Zdjęcia studyjne dzieliły się na carte de visite, występujące w formacie około 10x6,5 cm, cabinet portrait w formacie około 16x11 cm i jego wydłużoną, pionową odmianę o proporcjach odwróconej panoramy, które stosowano przy ujęciach pojedynczej sylwetki. Rzadko natrafić można na zdjęcia z zakładu Volpertów w formacie boudoir cabinet card, czyli 21x13 cm, a królewskiego imperial cabinet card (25x17 cm) w Ohlau prawdopodobnie nie wykonywano wcale. Z powodu małej gramatury papieru fotograficznego, odbitki - żeby je usztywnić - naklejane były na grube kartoniki z logo zakładu fotograficznego i sygnowane nazwiskiem Volpertów - najpierw Juliusa, potem Maxa. Zaznaczyć tutaj trzeba, że w firmowych kartonikach szczególnie lubował się Julius, zmieniając je często na coraz bardziej ozdobne, przez cały okres swojej działalności zawodowej. Bez wątpienia bardzo zależało mu na bogatej oprawie graficznej zdjęć. Aniołki z aparatem fotograficznym, zawijasy i ozdobne litery na rewersie kartonu, nierzadko wyglądały dużo lepiej niż same zdjęcia, do których - co trzeba wyraźnie powiedzieć - Julius talentu nie posiadł nigdy. Duży zapas kartoników do podklejania zdjęć wraz z całym interesem fotograficznym jeszcze za życia ojca przejął jego syn Max. Po ich wykorzystaniu do obiegu weszły kartony z napisem Max Volpert - dużo mniej ozdobne i nie tak często modyfikowane, jak było to u Juliusa. Max w projektach graficznych swoich firmowych kartoników do podklejania zdjęć zmieniał tylko liternictwo, posuwając się czasem do różnych wariacji i ekstrawagancji w zapisie słów Max Volpert. Do ukochanych aniołków i ornamentów ojca nie wrócił nigdy.

Jego syn Werner - przedstawiciel trzeciego pokolenia Volpertów - swoich „wernerowych" kartoników już nie miał. Można się tylko domyślać, że Werner pozostał przy sprawdzonej nazwie Max Volpert - pod tą marką i na tych samych, co ojciec, kartonikach sprzedawał swoje zdjęcia. Możliwe też - bo to już ten czas w historii fotografii studyjnej - że w ogóle wycofał się on z podklejania zdjęć na gruby, firmowy papier i sygnowania ich nazwą zakładu ze swoim imieniem i nazwiskiem. Tak czy inaczej, gdyby nie kartoniki z podpisami wcześniejszych Volpertów, nie bylibyśmy w stanie odróżnić ich zdjęć od innych, wykonywanych w tym samym czasie, czy to w Oławie, czy gdziekolwiek indziej w Europie. To samo oświetlenie, te same pozy i podobne u wszystkich rekwizyty, skutecznie uniemożliwiłyby właściwą identyfikację i wyodrębnienie na tej podstawie fotografa, który je wykonał. Niemniej jednak pomiędzy wczesnymi zdjęciami z logo Juliusa, a tymi podpisanymi przez Maxa, widać dużą różnicę w dbałości o szczegóły: układ rąk i nóg, dobór rekwizytów, zadbane fryzury i ubrania. Max fotografował z elegancką skromnością, dopieszczając wszystkie elementy składowe planu zdjęciowego. Widział i poprawiał u swoich klientów wszystko to, na co Julius nie zwracał uwagi: rozczochrane włosy, zbyt napięte marynarki, schowane mankiety itp.

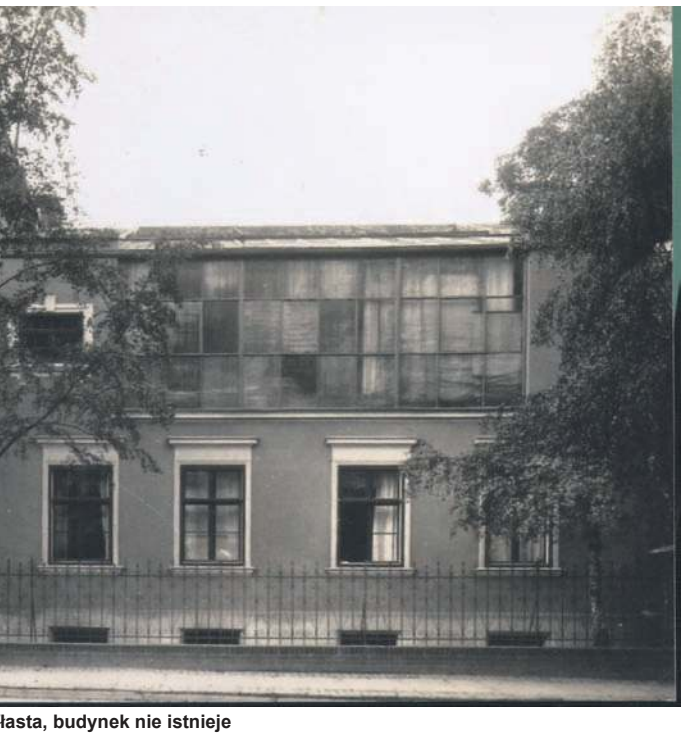
łasta, budynek nie istnieje

Karl Friedrich Maximilian Volpert urodził się 20 lipca 1865 r. w Oławie. Zdobył gruntowne wykształcenie plastyczne w klasie rysunku w Królewskiej Szkole Sztuk i Rzemiosła Artystycznego we Wrocławiu. Jego zdjęcia - zarówno studyjne, jak i fotografie architektury - są lepsze od prac Juliusa. Sprawdziło się powiedzenie, że uczeń przerósł mistrza. W 1898 r. Max przejął rodzinny interes. Początkowo sprzedawał zdjęcia na kartonikach z logo Juliusa Volperta, a dopiero później - być może dopiero po śmierci ojca w 1910 r. - zaczął działać jako firma Max Volpert. Kartoniki nie były już tak ozdobne, za to zdjęcia lepsze. Max zrezygnował z malowanych teł, ograniczył tylko do najpotrzebniejszych akcesoria i rekwizyty na planie zdjęciowym, a jego fotografie wyróżniały się dbałością o pozę i kompozycję. Czasy Maxa Volperta to rewolucja w dziedzinie fotografii. To przede wszystkim wprowadzenie oświetlenia elektrycznego do studia, co znacznie wydłużyło czas, w jakim można było fotografować, niezależnie od pory dnia i pogody. Także wykonywanie odbitek stykowych w kopioramkach, które za czasów Juliusa Volperta wymagało oświetlenia dziennego do zainicjowania procesów fotograficznych, teraz mogło być wykonywane przy żarówkach elektrycznych. Zdecydowanie zmieniły się też procesy fotochemiczne i materiały światłoczułe. To już nie był mokry proces kolodionowy i albuminy, wymagające od jego poprzednika Juliusa Volperta taplania się w kurzych białkach, zręczności, doświadczenia, precyzji i odpowiednio dobranego czasu na przygotowaniu materiału światłoczułego w przystudyjnym laboratorium, żeby płytę szklaną uczynić światłoczułą. Max mógł już kupować i używać materiałów gotowych, których parametry światłoczułe pozwalały na skrócenie czasu naświetlania. Krótko mówiąc - dzięki rozwojowi fotografii i elektryfikacji - studio Maxa Volperta było bardziej wydajne. Nie oznacza to bynajmniej, że pracy ubyło. Bynajmniej.

W Oławie rozrastały się koszary, a żołnierze uwielbiali się fotografować. Zwłaszcza takie „malowane dzieci" jak najbarwniejsi ze wszystkich, zapatrzeni w siebie huzarzy, z szablami u nogi, w spodniach z lampasami, mundurach i kurtkach z podwójnymi rzędami guzików wtopionych w haftowane na złoto i srebrno ornamenty, z czakiem na głowie, a u elity nawet z pióropuszem. Zamawiali oni całe pakiety zdjęć do obdarowywania rodziny i przyjaciół, a Max ochoczo fotografował ich sylwetki, popiersia, portrety w pojedynkę i w grupach. Z prawej i lewej strony. Ale nie tylko wojsko upodobało sobie studio Volperta. Wiele instytucji państwowych i firm zaczęło wymagać dokumentów ze zdjęciem i Max Volpert ze swoim aparatem tym wymaganiom sprostał, produkując na skalę masową „główki" do stemplowanych kart i książeczek, których zawrotną liczbę łatwiej byłoby zapewne podać w tonach, niż na sztuki.

Fotografia z początkiem XX wieku zaczęła wchodzić pod strzechy. Wszyscy nie tylko pragnęli, ale wręcz musieli mieć zdjęcia. Niektórzy nawet sami zaczęli je robić przy użyciu coraz bardziej dostępnych aparatów fotograficznych. Nadchodziła era fotografii amatorskiej.

Także w tej nowej modzie przedsiębiorczy po ojcu Max Volpert dostrzegł interes. Dobudował do studia parterowy sklep z punktem zleceń, gdzie przyjmował do wywołania materiały od amatorów. Oprócz tego prowadził kursy fotograficzne, wychwalając w ogłoszeniach prasowych swoje kompetencje jako nauczyciela. To z nich wiemy, że prowadzący szkolenia był laureatem wystaw fotograficznych w Legnicy (1927 r.), gdzie zdobył srebro, i w Świdnicy (1928 r.), skąd wrócił ze złotem. Interes kwitł. W zakładzie Volpertów pracowali już nie tylko fotografowie, ale także sprzedawca w sklepie i punkcie zleceń, laborant i retuszer. Praca była dobrze zorganizowana, a interes pilnowany przez członków rodziny. Max - pomimo lawiny zleceń - znajdował czas na fotografowanie miasta i okolic. To dlatego - w porównaniu z innymi miasteczkami Dolnego Śląska - niemiecka Oława może poszczycić się ponadprzeciętną liczbą „landszaftów" i kart pocztowych ze zdjęciami. Chociaż wiele pocztówek z Ohlau i okolic drukowanych było przez wyspecjalizowane firmy zewnętrzne, które na podstawie umów często nie podawały nazwisk autorów zdjęć, to można mieć graniczące z pewnością

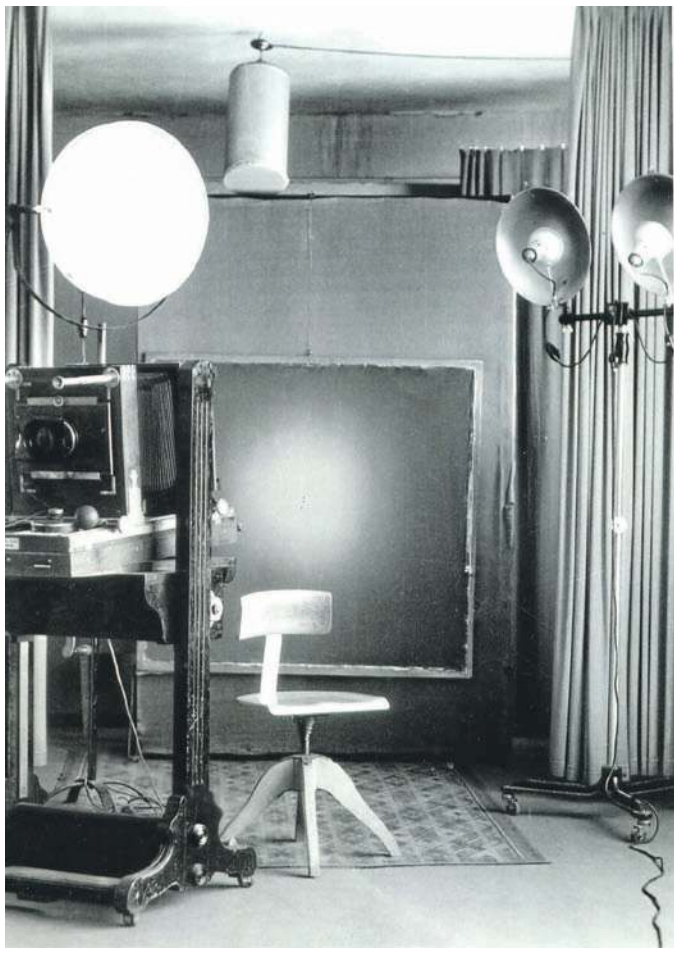
Atelier Volpertów w środku

przypuszczenia, że wyszły one spod ręki Maxa Volperta lub jego uczniów, o czym świadczy charakterystyczny dla Maxa styl, kompozycje, i wyreżyserowane sztafaże.

Max Volpert długo chorował. Wywnioskować to można z nekrologów prasowych, których autorzy powtarzają w nich tę informację. Zmarł w wieku 70 lat tak samo jak jego ojciec Julius. I tak jak on pochowany został na oławskim cmentarzu. Do naszych czasów nie zachowały się ani groby, ani zdjęcia nagrobków. Domyślać się tylko można, że jako ludzie majętni i zasłużeni dla miasta spoczęli w godnym miejscu cmentarza, a ich rodzinny grobowiec odzwierciedlał majątek, do jakiego doszli dzięki fotografii. Maxa Volperta żegnał burmistrz, który wspominał go jako człowieka „wyróżniającego się najszlachetniejszymi cechami obywatelskimi". Żegnali też straż pożarna, której był wieloletnim prezesem, loża masońska, chór męski, w którym - śladem ojca - śpiewał. Kondolencje składali członkowie cechu strzelców oławskich i magistratu, którzy w okresie 1910-1924 obdarzyli Maxa Volperta honorową funkcją Starszego Miasta. W żalu i żałobie pozostawali pracowni zakładu fotograficznego i rodzina.

To był ostatni raz w rodzinie Volpertów, kiedy z tak dużym szacunkiem i hołdem żegnano fotografa.

Ostatnim z Volertów, którzy urodzili się w Oławie, dorastali w oparach wywoływacza i tu osiągnęli dorosłość, był Werner, syn Maxa. Jako 36-latek w 1935 r. przejął po zmarłym ojcu biznes fotograficzny. Nie przypuszczał zapewne, że przyjdzie mu zostać jego grabarzem. Gdyby nie wojna, zapewne kontynuowałby działalność i rodzinną tradycję, spokojnie odcinając kupony od fotograficznego perpetuum mobile pod nazwą Max Volpert. Tak zapewne widział on swoją rolę, bo na promocji nazwy Werner Volpert nie zależało mu wcale (nie spotkałem się z ani jednym zdjęciem portretowym podpisanym jego imieniem, a karty pocztowe ze zdjęciami Wernera policzyłbym na palcach jednej ręki, rezygnując z trzech z nich).

Pomimo - jak by się zdawało - mniejszej aktywności fotograficznej Wernera, atelier Volpertów działało nadal. Wprawdzie czuć już było na plecach oddech konkurencji w postaci Conrada Kuhna i jego syna Alfreda, którzy konsekwentnie od 1902 r. rozwijali działalność w studio fotograficznym przy budynku St. Josefstiff (znanym oławianom jako stary szpital, a obecnie hotel Jakub Sobieski), to jednak nie oni, a wojna położyła kres niemieckiej fotografii w Oławie. Zarówno fotografii Volpertów, jak i Kuhnów. Werner Volpert po powrocie z angielskiej niewoli w 1944 r. działał w Oławie niespełna przez rok, kiedy to przyszli Rosjanie i podpalili studio, niszcząc archiwum i wyposażenie. Zgliszczy już nigdy nie odbudowano.

Szybko okazało się, że po nowym podziale Europy Ohlau stanie się Oławą, a nowi mieszkańcy mówić tam będą po polsku. Niemcy mieli opuścić te ziemie robiąc miejsce osadnikom z polskich kresów. Rodzinę fotografów Volpertów z Ohlau zastąpiła rodzina fotografów Żydłów. Volpertowie, w tym trzynastoletni syn Wernera - Peter - wyjechali z Oławy na zawsze. Nowy dom znaleźli w NRD w Neuruppin pod Berlinem, gdzie od 1949 r. Werner objął stanowisko dyrektora w państwowym, niewielkim zakładzie fotograficznym.

W 1959 r. - po prywatyzacji - zakład przejął Peter Volpert i prowadził go do początku lat `90 ubiegłego wieku. Największego zagrożenie dla kontynuowania rodzinnych tradycji Peter Volpert upatrywał w fotografii cyfrowej. Żadne z dzieci Petera nie chciało być fotografami. Urodzili się w Neueruppin, a Oława to dla nich miasto obce, mające swe miejsce już tylko we wspomnieniach zmarłego dziadka i ojca. Jedynie skromne nagrobki Wernera Volperta i jego syna Petera zaświadczają, że leżą pod nimi fotografowie. U jednego jest to napis „fotomeister", u drugiego wygrawerowany aparat na statywie. O Ohlau na nagrobkach Volpertów nie ma ani słowa, tak samo jak w Oławie ani słowa o Volpertach.

KRYSPIN MATUSEWICZ

eprasa.pl 39f3c0590c

O kolorowych i bogatych w tkaniny czasach średniowiecza na podstawie wykopalisk archeologicznych na Ostrówku Opolskim opowiadała dr Magdalena Przysiężna-Pizarska, archeolog z Uniwersytetu Opolskiego

Była okazja posłuchać i zobaczyć, jak powstawały stroje i kolory w średniowieczu

Przez kolory do POCZĄTKÓW... tym razem pałacu

GMINA OŁAWA

Tegoroczne lato to nowa odsłona pałacu w Jakubowicach. Nie tylko z racji „spotkań i opowieści", ale też wystawy, która rozrasta się przy każdej kolejnej odsłonie. Następna już w najbliższą niedzielę 17 sierpnia, a z nią kolejni wyjątkowi goście

Jak głosi historia, powstał w drugiej połowie XVIII wieku, prawdopodobnie dla rodziny von Stosch. Jego charakterystycznym elementem są dwa sfinksy przy wejściu do budynku - pamiątka po czasach wielkich odkryć w Egipcie i podróżach jednego z przedwojennych właścicieli pałacu z rodziny Schwarzów. Wcześniej gruntowne przebudowany, po II wojnie światowej stał się własnością skarbu państwa polskiego. Po zmianach ustrojowych w roku 1989 zarówno pałac jak i jego otoczenie, z 19-hektarowym parkiem, przekazano Starostwu Powiatowemu w Oławie.

Tętnił życiem do sierpnia 2008 roku, gdy samorząd zdecydował o likwidacji funkcjonującej tam dotychczas szkoły. Od tego czasu pałac jest nieużywany. Po kilku nieudanych próbach sprzedaży w 2018 majątek kupiła gmina Oława. Do tej pory, głównie z powodów finansowych, nie udało się go odnowić i zagospodarować, ale to nie znaczy, że nie można używać.

Tegoroczne lato jest jedną z niewielu dotychczas możliwości przyjrzenia się urokliwym wnętrzom pałacu - od maja poprzeplatanych pracami goszczącej tam wystawy. Jest ona elementem cyklu wydarzeń „Spotkania i opowieści", zainicjowanych przez wicewójt Helenę Masło, a ich tematami przewodnimi - kolor, tkaniny i archeologia. Wernisaż wystawy odbył się pod koniec maja. Początkowo było to tylko rzemiosło artystyczne autorstwa mieszkanek gminy Oława, niemieckiej Neckerody oraz fińskiej Forsy. 23 lipca podczas kolejnego spotkania wystawę poszerzono o malarstwo mieszkańca Oławy Janusza Myrny - i cykl prac pod hasłem „Uroda życia". O tym, jaki powstały, o sobie i swojej artystycznej drodze, a także konkretnych obrazach, uczuciach i kolorach, które mu towarzyszą, gdy oddaje się swojej pasji, jakim jest malarstwo, autor opowiadał osobiście.

Było też trochę o historii. W nawiązaniu do rzemiosła artystycznego, o naturalnych materiałach i kolorach, które - jak się okazuje - bardzo prężnie rozwijały się już w czasach średniowiecza - opowiadały dr Magdalena Przysiężna-Pizarska, archeolog z Uniwersytetu Opolskiego, oraz Katarzyna Piskorz, absolwentka wydziału historii UO, która od lat zajmuje się m.in. rekonstrukcją średniowiecznych strojów i barwieniem tkanin dawnymi metodami. Można też było cofnąć się do tamtych czasów za sprawą przewiezionej z Uniwersytetu Opolskiego wystawy zrekonstruowanych tkanin, pierwotnie odnalezionych podczas wykopalisk archeologicznych na Ostrówku Opolskim.

Uczestnicy dotychczasowych spotkań w jakubowickim pałacu mieli już okazję usłyszeć trochę o historii obiektu i jego mieszkańców. Wśród nich tę o tragicznej śmierci jednej z córek właścicieli, którą miał zagryźć w pałacowym ogrodzie niedźwiedź, podczas gdy jej opiekunka romansowała w pobliskim zagajniku. Czy to prawda? Już podczas pierwszego spotkania, okazało się, że jest kilka wersji tej tragicznej historii i trudno stwierdzić, która jest prawdziwa. Okazją do rozwikłania tej zagadki i zapoznania się także z takimi nieoficjalnymi i oficjalnymi dziejami jakubowickiego pałacu będzie kolejne spotkanie w Jakubowicach. Już w najbliższą niedzielę, 17 sierpnia, o historii pałacu będzie opowiadać nie kto inny jak Joanna Lamparska - znana dziennikarka, popularyzatorka historii i autorka książek o Dolnym Śląsku, która o tajemnicach naszego regionu wie naprawdę dużo.

Będzie też okazja poznać kolejnych artystów z naszego regionu i ich twórczość.

(WK)

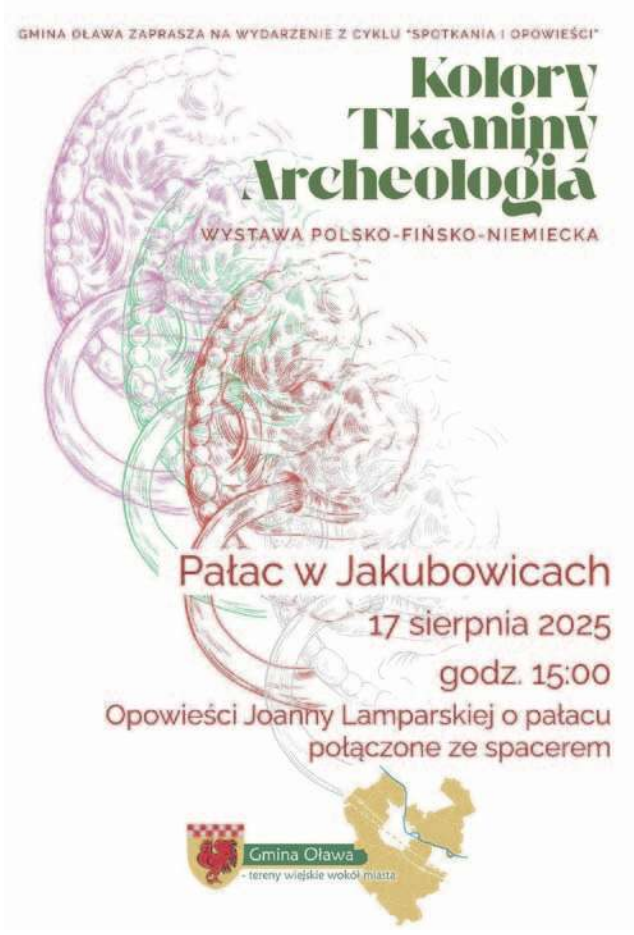

Janusz Myrna, artysta malarz z Oławy, mówił o „urodzie życia" na podstawie swoich prac

Urokliwe wnętrza pałacu nadają wystawie wyjątkowego wyrazu, a może odwrotnie...

eprasa.pl 39f3c0590c

To on PODPISAŁ się na dokumentach z kuli

OŁAWA

Historia księdza, który za nic nie chciał opuścił Oławy. Wojtek Tetlak z facebookowej grupy „Oławska Historia" wraca do dokumentów z kuli pod krzyżem w kościele Św. Ap. Piotra i Pawła. Jak wiemy, na tych zapiskach podpisywał się ksiądz. Bardzo ciekawą historię tego oławskiego kapłana przypomina Wojtek

Joseph Wahlich

Joseph Wahlich urodził się 27 listopada 1889 roku we Wrocławiu. Był synem nauczyciela i organisty Antona Wahlicha. Jego matką była Mathilde Stiller. Wahlich uczęszczał do gimnazjum św. Macieja, gdzie pomyślnie zdał maturę. Następnie studiował teologię. W wieku 23 lat, 21 czerwca 1913 roku, przyjął święcenia kapłańskie we Wrocławiu. Następnie został kapelanem zamku w Gramschütz-Grębocice. W kolejnych latach, podobnie jak wielu innych młodych duchownych, często zmieniał miejsce pracy. W 1915 roku był kapelanem w Neustadt-Prudnik, następnie od 1916 roku kapelanem w Landeshut w Karkonoszach, a od 1918 roku wikariuszem okręgowym we Wrocławiu w kościele św. Maurycego. W 1927 roku przybył wreszcie do Oławy jako następca późniejszego biskupa pomocniczego Ferchego. Został mianowany proboszczem. Jedenaście lat później, w 1938 roku, został mianowany archiprezbiterem dekanatu oławskiego.

Józef Wahlich mieszkał w Oławie przez długi czas i pełnił obowiązki archiprezbitera. Ohlau (Oława) było domem księdza, którego nie chciał opuszczać nawet w czasie wojny, gdy ta była coraz bliżej rodzinnego miasta. Chciał pozostać w Oławie tak długo, jak to możliwe, a w idealnym przypadku w ogóle jej nie opuszczać. Choć widział przejeżdżające pociągi pełne uchodźców i ludzi uciekających przed nadciągającą Armią Czerwoną, sam nie był gotowy na ucieczkę. W napisanych przez siebie „Listach ojczystych z Oławy" opisuje swoją sytuację przed wygnaniem i wyraża silne pragnienie pozostania w ojczyźnie. Coraz więcej ludzi opuszczało kraj ze strachu przed wojskami rosyjskimi. W styczniu 1945 roku osobiście wysłał matkę i siostrę samochodem. Jednak z powodu złamanej osi w pojeździe nie udało im się dotrzeć daleko i musieli szukać schronienia w miejscu zwanym Wansen-Wiązów. W tym momencie Wahlich próbował przenieść część swoich rzeczy do mieszkania siostry w Tempelhof-Niwniku, ponieważ myślał, że tam będzie bezpiecznie. Po drodze w pobliżu spadły rosyjskie pociski, a powrót do Oławy został zakazany przez żołnierzy niemieckich. Uciekł więc do Wiązowa do siostry, zabierając ze sobą jedynie niewielki bagaż - jak sam go nazywał - „tobołek żebraczy". Tam początkowo powitano go bardzo ciepło. Jego plan zakładał oczekiwanie w tym miejscu na przybycie armii rosyjskiej, a następnie powrót do Oławy. Jednak plan się nie powiódł, gdyż losy wojny przybrały inny charakter. Przy pomocy ambulansu, który zabierał chorych z Wiązowa, oraz wagonu do przewozu węgla, rodzina Wahlichów dotarła do Waldenburga-Wałbrzycha, gdzie mogła zatrzymać się na jakiś czas. Tymczasem rząd zaapelował do ludzi o wyjazd do Czech. Jednakże Wahlich nie miał ochoty tego czynić, gdyż uważał, że z tych terenów powrót do ojczyzny będzie trudniejszy.

Następnie Joseph Wahlich przeprowadził się do Altlässig-Boguszów-Gorce i miał tam pracować jako ksiądz. Jednak narodowosocjalistyczny burmistrz go wyrzucił, ponieważ nie chciał, aby w mieście przebywał ksiądz katolicki. Dlatego po krótkim czasie opuścił wioskę i został zabrany do Grenztal-Kamienica koło Patschkau-Paczkowa. Mieszkał tam na plebanii przez sześć tygodni, ale Wahlich także został z tego miejsca wygnany, tym razem przez żandarmerię wojskową. Następnie rodzina przeprowadziła się do Reichstein-Złoty Stok, gdzie wynajęto im mieszkanie i udzielono pozwolenia na pobyt. Mieszkała tam przez długi czas. Gdy rosyjskie wojska dotarły w to miejsce, Wahlichowi zaproponowano pobyt w szpitalu, co z wdzięcznością przyjął. Zapewniało to ochronę i bezpieczeństwo.

Ksiądz nadal był zdecydowany powrócić do Oławy, dlatego 7 czerwca 1945 r. próbował dotrzeć tam pieszo, lecz mu się to niestety nie udało. Jednak kolejna próba podjęta 19 czerwca 1945 r. zakończyła się sukcesem.

Gdy Joseph Wahlich przybył do Oławy, zastał kościół i plebanię „prawie nieuszkodzone". Natomiast wyposażenie wnętrza, meble w plebanii, a także obrazy i rzeźby w kościele uległy poważnemu uszkodzeniu. Ponadto obiekty zostały splądrowane i skradziono wszystkie wartościowe przedmioty. Oława została zniszczona w 70% przez pożar.

Po przybyciu spotkał także dwóch księży z Nysy, których wojska rosyjskie przywiozły do Oławy w celu sprawowania tam opieki duszpasterskiej. Niedługo potem do Oławy przybyło trzech polskich duchownych i 6000 Polaków. Niemcy, którzy pozostali w Oławie, zostali wypędzeni ze swoich domów, w tym także Wahlich. Musiał opuścić plebanię, aby umożliwić osiedlenie się polskim oficerom. Mimo prześladowań ze strony Polaków, takich jak przeszukiwania domów, wywożenie współobywateli do robót przymusowych i rabunki, Joseph Wahlich chciał pozostać „w domu" i miał nadzieję, że Polacy wkrótce opuszczą Oławę. Regularnie odprawiał nabożeństwa, starał się dodawać otuchy swoim parafianom i dawać im nadzieję.

Chociaż ksiądz Joseph Wahlich był zdecydowany pozostać w Oławie, groziło mu wydalenie. Na początku rozprzestrzeniała się tylko pogłoska, że ludzie będą deportowani. Jednak po pewnym czasie plotki stały się rzeczywistością i transporty na Zachód zaczęły odbywać się regularnie.

14 czerwca 1946 roku został ostrzeżony, że następnego dnia zostanie deportowany. Wieczorem spakował najpotrzebniejsze rzeczy. 15 czerwca 1946 roku został wyrzucony z mszy, na krótko pozwolono mu wejść do mieszkania, a po kilku minutach wyrzucono go na ulicę. Tam czekali już na niego funkcjonariusze. Około wpół do drugiej po południu nadszedł rozkaz wymarszu do obozu w Markstädt-Laskowice Oławskie (to „obóz pracy przymusowej otwarty w lipcu 1940 roku i zamknięty 23 marca 1944 roku").

Obywatele polscy zaopatrzyli Wahlicha w drewniany wózek na bagaże. Po przybyciu do Markstädt 1800 osób z Oławy i okolic, które miały zostać przetransportowane następnego dnia, zostało rozdzielonych po barakach. Spędzili tam noc. Następnego ranka dokonano kontroli i sprawdzenia bagażu, ale nie zabrano im wiele, bo ludzie już wiedzieli, czego im nie wolno zabierać. Potem spędzali cały dzień aż do godziny 18:00 w palącym słońcu niedaleko dworca kolejowego. Następnie załadowano ich wraz z bagażami do wagonów bydlęcych, po 35 osób w każdym, przez co było bardzo ciasno, a z powodu małych otworów wentylacyjnych także duszno. Opuścili stację około godziny 19.00.

Ksiądz Wahlich w drodze do obcego kraju miał okazję zobaczyć następujące miasta: Wrocław, Legnica-Amsdorf, Żagań, Waltersdorf, Kohlfurt, Madeburg i Dessau. Podczas transportu dłuższy pobyt miał miejsce jedynie w Kohlfurcie, gdzie ludzi odwszawiono i dano im chleb.

19 czerwca 1946 roku transport dotarł do granicy strefy. Tam początkowo przeprowadzono kontrolę osobistą. W obozie Marienborn wszyscy zostali ponownie odwszawieni i nakarmieni. Następnie załadowano ich do wagonów pasażerskich i część przewieziono najpierw do Oldenburga, a następnie do Cloppenburga. Ogółem transport z Markstädt-Laskowice Oławskie do Cloppenburga trwał pięć dni i był dla ludzi poniżający oraz wyczerpujący. Cierpieli głód, nie wolno im było kupować jedzenia, a gdy pociąg się gdzieś zatrzymywał, byli bici i przepędzani, gdy chcieli się napić wody z fontann.

Transport z 376 przesiedleńcami z powiatu oławskiego przybył na dworzec kolejowy w Cloppenburgu 20 czerwca 1946 roku, w Boże Ciało. Ponieważ miasto było udekorowane czerwonymi i białymi flagami, przesiedleńcy początkowo sądzili, że wrócili do Polski. 34 ludzi przyjął i nakarmił Czerwony Krzyż w baraku na stacji kolejowej. Następnie musieli czekać na rolników, którzy mieli odebrać swoimi wozami nowo przybyłych po procesji Bożego Ciała.

Po krótkim czasie, gdy okazało się, że Joseph Wahlich był księdzem, burmistrz wysłał go do Stapelfeld, aby poprowadził tam posługę księdza w pospiesznie budowanym kościele. Wahlicha przewieziono wozem rolniczym do Stapelfeld, na farmę 80-letniej kobiety. Przyjęcie Wahlicha do tego domu wiązało się z wieloma trudnościami. Początkowo kobieta chciała przyjąć go tylko na jedną noc, gdyż nie zapowiedziano przybycia księdza. Potem pozwoliła mu zostać dłużej. Wahlich opisuje swoją ulgę i radość jako uczucie błogości, ponieważ w końcu mógł spać bez strachu i zakłóceń spowodowanych wojną. Jednak uczucie to nie trwało długo, gdyż przesiedleniec miał trudności z językiem, czyli miejscowym dialektem, oraz z jedzeniem. Ale dla niego jeszcze poważniejsze było to, że ludzie w obcym środowisku nie rozumieli, że przesiedleńcy także mają pewne wymagania co do warunków życia i na przykład nie chcą mieszkać w stajni. Poza tym krytykował ograniczone możliwości zarobkowania osób przesiedlonych. Uważał, że przyczyną tego był brak przemysłu w regionie Oldenburga. Przesiedleńcy często pracowali jedynie za otrzymane pożywienie i nie otrzymywali żadnego innego wynagrodzenia. Wahlich, któremu burmistrz przydzielił kościół w Stapelfeld, już następnego dnia zgłosił się do dziekana w Cloppenburgu, który pozwolił mu objąć opiekę duszpasterską nad kościołem w Stapelfeld. Został zatrudniony jako wikariusz kościoła w Stapelfeld. Udzielał także lekcji religii w szkołach wiejskich w Nutteln i Vahren. Do dalszych zadań należało udzielanie ślubów i pogrzebów w Stapelfeld, które Wahlich przeprowadzał w kościele w Cloppenburgu. Na początku spędzał wolny czas zbierając porzeczki, fasolę, grzyby i kolby kukurydzy dla swoich gospodarzy.

Ze względu na rosnące napięcia między Wahlichem a jego gospodarzami, przeniósł się on do większej farmy w Stapelfeld. Ale nawet tam czuł się nieswojo z powodu braku niezależności. W styczniu 1952 roku przeprowadził się do Cloppenburga i został księdzem w kościele św. Andrzeja. Ponadto w październiku 1953 roku został zatrudniony jako nauczyciel religii w Liebfrauenschule, gdzie pracował do Wielkanocy 1958 roku.

Archiprezbiter utrzymywał kontakt z wieloma swoimi byłymi parafianami na terenie Niemiec. Regularnie pisał także w Ohlauer Heimatbrief, w którym zamieszczał ogłoszenia, opowieści i wspomnienia o Wahlichu. Odbywały się także regularne pielgrzymki osób przesiedlonych do sanktuarium maryjnego w Bethen, których inicjatorem i organizatorem był on sam. Za zasługi dla osób przesiedlonych archiprezbiter Joseph Wahlich został mianowany przez papieża Jana XXIII 18 maja 1960 r. szambelanem papieskim. Trzy lata później, w czerwcu 1963 r., obchodził złoty jubileusz kapłaństwa. Joseph Wahlich zmarł 8 sierpnia 1964 roku w Cloppenburgu w wieku 74 lat i został pochowany na cmentarzu St. Andreas

WOJTEK TETLAK „OŁAWSKA HISTORIA"

eprasa.pl 39f3c0590c

WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE

Wiadomości z regionu

DOLNY ŚLĄSK

PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

18 milionów złotych z KPO dla Dolnego Śląska

Dziesięć dolnośląskich samorządów otrzyma wsparcie z KPO na realizację inwestycji w obszarze gospodarki wodnej na obszarach wiejskich. Łączna kwota dotacji to ponad 18 mln zł, a zostaną one przeznaczone na ochronę zasobów wodnych, poprawę retencji oraz zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców.

Dotacje pozwolą poprawić poziom bezpieczeństwa i jakość codziennego życia mieszkańców - informuje wicemarszałek Michał Rado

Dolny Śląsk od lat zmaga się z problemami związanymi z suszą, obniżającym się poziomem wód gruntowych oraz coraz częstszymi zjawiskami ekstremalnymi, takimi jak nawalne deszcze i lokalne podtopienia. Dolny Śląsk to nie tylko dynamicznie rozwijające się miasta, ale także rozległe obszary które bez odpowiednich inwestycji w gospodarkę wodną tracą swoje możliwości rozwoju.

- *Wręczane dziś promesy to wsparcie dla samorządów, które podejmują realne działania na rzecz ochrony zasobów wodnych, poprawy retencji i zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców. To projekty, które nie tylko przeciwdziałają skutkom suszy czy powodzi, ale też budują trwałe fundamenty zrównoważonego rozwoju naszych gmin i powiatów* - mówi **wicemarszałek Michał Rado.**

O wsparcie mogły ubiegać się gminy wiejskie, miejsko-wiejskie oraz gminy miejskie do 5 tys. Mieszkańców oraz związki międzygminne. Dotacje obejmują budowę, rozbudowę, odbudowę lub przebudowę urządzeń melioracji wodnych i urządzeń wodnych, ze szczególnym uwzględnieniem projektów retencjonowania wody, umożliwiających jej wsiąkanie do gruntu. Wsparcie udzielane jest w wysokości do 100% kosztów kwalifikowalnych.

Wśród beneficjentów znaleźli się:

- Gmina Wołów - 2 430 000 zł
- Gmina Miękinia - 5 467 027 zł
- Gmina Strzelin - 651 017 zł
- Gmina Oława - 342 299 zł
- Gmina Środa Śląska - 3 221 182 zł
- Gmina Syców - 333 660 zł
- Gmina Kłodzko - 908 588 zł
- Gmina Leśna - 920 400 zł
- Gmina Stoszowice - 2 757 068 zł
- Gmina Udanin - 1 044 561 zł

- *To inwestycje, które wspierają rolnictwo i ochronę zasobów wodnych. Dzięki tym środkom możemy skuteczniej przeciwdziałać suszy i zmianom klimatycznym* - podkreśla **Natalia Gołąb - Członkini Zarządu Województwa Dolnośląskiego**

Poprawa retencji, modernizacja systemów melioracyjnych, budowa zbiorników wodnych i inwestycje w naturalne rozwiązania krajobrazowe to działania, które przekładają się bezpośrednio na poprawę jakości życia Dolnoślązaków. Ochrona zasobów wodnych to także dbałość o nasze środowisko - rzeki, jeziora i mokradła, które są częścią dziedzictwa przyrodniczego naszego regionu. Dolny Śląsk konsekwentnie wspiera zrównoważony rozwój obszarów wiejskich, inwestując w nowoczesne rozwiązania retencyjne i infrastrukturę wodną, które będą służyć mieszkańcom przez wiele lat.

(TS)

Promesy odebrali przedstawiciele dziesięciu dolnośląskich samorządów

eprasa.pl 39f3c0590c

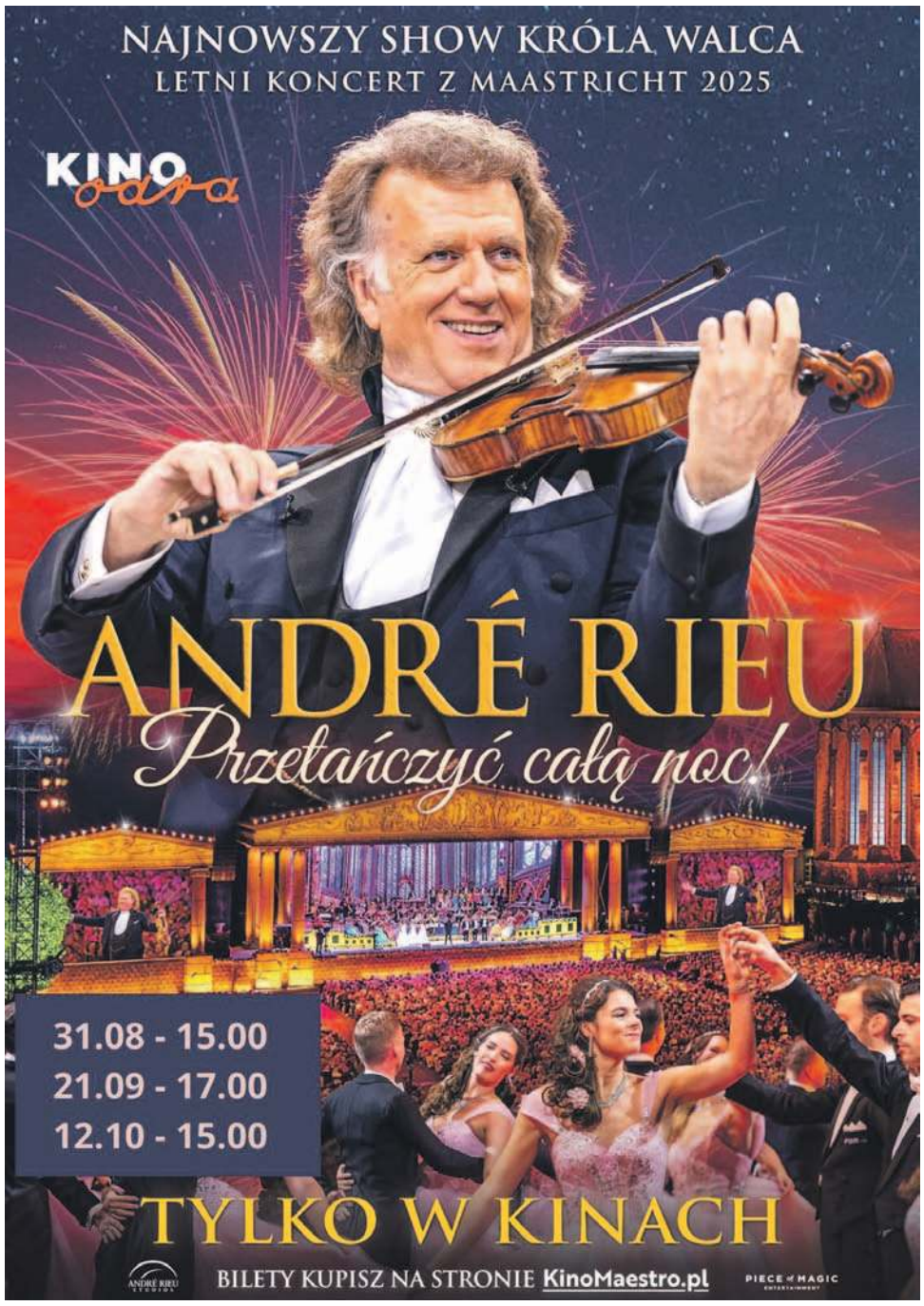

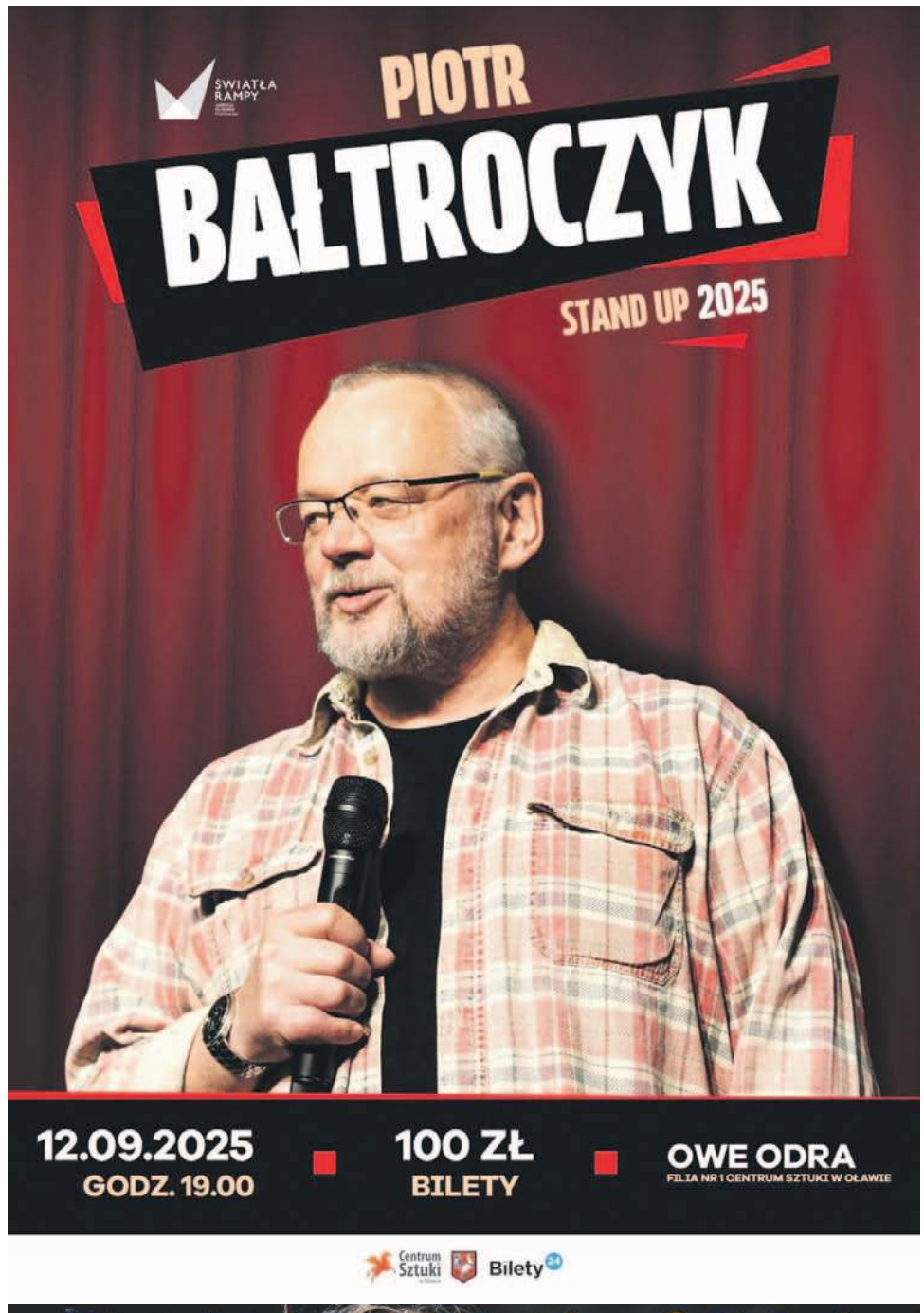

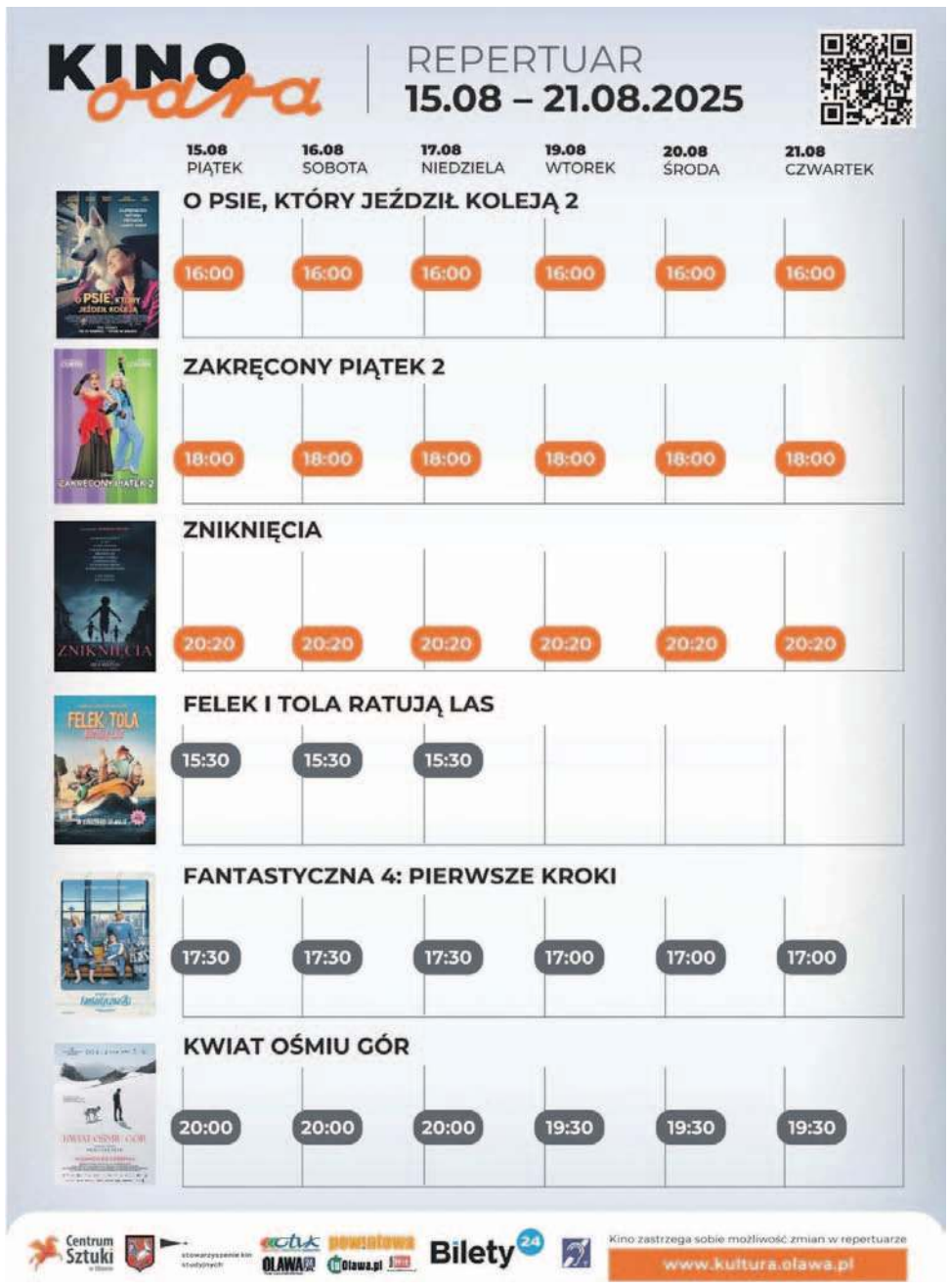

eprasa.pl 39f3c0590c

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym - 0,95 zł brutto
- słowo w kolorze czerwonym - dopłata 6 zł brutto
- ramka do ogłoszenia - 12 zł brutto
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - 25 zł brutto
- nekrolog prasowy - 29 zł brutto

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - 0,95 zł brutto
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - 7 zł brutto

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel. 71 313 35 57, email: ogloszenia@gazeta.olawa.pl

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska i Jacek Polasz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

Ogłoszenia płatne mogą być oznaczone następująco: Reklama, Ogłoszenie płatne, Strona dofinansowana przez..., (TS) - tekst sponsorowany, (TR) - tekst reklamowy, Partner strony: ...

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,

czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU 2012

Powszechna Spółdzielnia Mieszkaniowa,
ul. Lutosławskiego 8/1 55-200 Oława
poszukuje pracownika na stanowisko:

KIEROWNIK DZIAŁU TECHNICZNEGO

Informacje można uzyskać na stronie internetowej
www.psm.olawa.pl
CV wraz z listem motywacyjnym prosimy składać do 31.08.2025r w biurze Spółdzielni. Dokumenty można przesłać również za pośrednictwem poczty elektronicznej sekretariat@psm.olawa.pl

PRACA

Dam pracę

► Zatrudnię murarza. Tel. 502 411 884

► Zatrudnię pracownika budowlanego Tel. 793 309 252

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

ZDROWIE

Lekarskie

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

► Karolina RAJKOWSKA-STROJS, lek. spec. dermatolog-wenerolog, dermatologia dziecięca, dermatoskopia, laseroterapia, medycyna estetyczna Oława, ul. Różana 8, gabinet 4. Tel 71 3087146 - rejestracja przez portal znanylekarz.pl

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62 mkw, Ip, po generalnym remoncie - 350tys, BN 506540120

SPRZEDAŻ MIESZKANIA
JELCZ-LASKOWICE
3 POKOJE.
TEL. 669 392 052

► Sprzedam 40-metrowe mieszkanie na osiedlu Sobieskiego w Oławie. W cenie meble oraz sprzęt AGD. Tel. 729 553 342

► Sprzedam garaż za stadionem Tel. 604 436 459

TANI, DOBRY WĘGIEL NA SKŁADZIE

ZANIM KUPISZ W SKLEPIE PGG, ZADZWOŃ DO NAS!

JELCZ-LASKOWICE, ul. Wrocławska 10
Teren POLMOZBYTU (za stacją Lotos)

Tel. 607-566-802 • Tel. 607-566-803

- **WĘGIEL KOSTKA** 30 Mj/kg - **1350 zł/t** max.2% popiołu
- **WĘGIEL ORZECH** 27 Mj/kg - **1290 zł/t** max. 2% popiołu
- **GROSZEK 5-25 mm,** 27 Mj/kg - **1290 zł/t** max. 2% popiołu
- **GROSZEK 5-25 mm**, 23 Mj/kg, WORKOWANY - **1240 zł/t**
- **GROSZKI i ORZECHY WORKOWANE + 150 zł/t**
- **KOKS ORZECH** 28 Mj/kg - **1590 zł/t**
- **PELLET PRZEMYSŁOWY** - **1000 zł/t** (worki 25 kg)
- **PELLET OLCZYK A1** - **1350 zł/t** (worek 15 kg - **20,25 zł**)
- **DREWNO OPAŁOWE POCIĘTE W KLOCKI** BRZOZA, OLCHA, SOSNA - **250 zł m3**

SPRZEDAŻ RATALNA, TRANSPORT GRATIS DO 15 KM OD 1 TONY

Kupię

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

Posiadam do wynajęcia

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Wynajmę mieszkanie dwupokojowe w Jelczu - Laskowicach Tel. 608 839 364

► Lokal do wynajęcia w bardzo dobrym punkcie handlowym obok PKS-u w Oławie. Tel. 661369842, 605478556.

► Wynajmę mieszkanie w Oławie Tel. 664 561 922

Biuro Nieruchomości

► Kancelaria Nieruchomości z siedzibą we Wrocławiu Rynek 60, poszukuje i przyjmie do sprzedaży nieruchomości: działki, domy, mieszkania i inne. Tel. 53 003 22 21

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

► Usługi ogrodnicze Tel. 57 135 35 30

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

Stolarstwo

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oława działając na podstawie art. 35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U. z 2024 r., poz. 1145) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Oławie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Oława **został wywieszony na okres od 14.08.2025 r. do 04.09.2025 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy** w trybie bezprzetargowym.

Wójt Gminy Oława - Artur Piotrowski

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU
AGD, LODÓWKI I PRALKI,
PL. ZAMKOWY 19
TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Naprawy, serwis telewizorów. Dojazd gratis! Tel. 603 701 066

Czyszczenie

► Bardzo skuteczne czyszczenie dywanów i kanap z dojazdem do klienta Tel. 789 588 802

Transport

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE
KONTENERÓW POD GRUZ,
ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

Hydrauliczne

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan, gaz Tel. 503 609 482

Budowlane

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH
DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, ocieplenie, ogrodzenia Tel. 729 677 185

► Malowanie, przeróbki hydrauliczne Tel. 698 623 537

► Brukarstwo Tel. 502 411 884

► Malowanie, gładzie, panele, kafelki, regipsy Tel. 661 563 060

► Ocieplenie domów - mycie, naprawa, malowanie elewacji Tel. 661 563 060

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	- 999
Straż Pożarna	- 998
Straż Miejska	- 986
Komenda Powiatowa Policji	- 997
Pogotowie Wod.-Kan.	- 994
Pogotowie Gazowe	- 992
Sanepid	- 71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	-600-779-259

TELEFONY OLAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	- 71-381-72-22
Szpital Powiatowy	- 71-301-13-11
Straż Miejska	- 71-301-12-22
Straż Miejska Patrol zmotoryzowany	- 601-146-905
Straż Gminna	- 71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	- 71-313-40-45
Pogotowie Energet.	- 71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	- 71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	- 71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	- 71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	- 71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	- 71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	- 71 381 32 29
Ośrodek Kultury	- 71-313-28-29
Kąpielisko OCKF	- 71-313-21-89
Dom Dziecka	- 71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	- 71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	- 71-313-25-70
Inf. LOT	- 801-703-703

URZĘDY POCZTOWE

UP nr 1, ul. 1 Maja	- 71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	- 71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	- 71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaszkiewicza	- 71-318-71-19

PARAFIE

MB Pocieszenia	- 71-313-22-41
MB Różańcowej	- 695-630-418
Miłosierdzia Bożego	- 71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	- 71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE

Starostwo Powiatowe	- 71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	- 71-313-90-33
Prokuratura	- 71-313-40-11
Sąd Rejonowy	- 71-313-24-44
Urząd Skarbowy	- 71-303-94-39
Informacja podatkowa	- 71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	- 71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	- 71-303-30-19
Sanepid	- 71-313-38-21
ZUS	- 71-303-98-00

TELEFONY WĘ-L

Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza PSP	- 71-318-81-62
Komisariat Policji	- 71-318-15-97

URZĘDY

Urząd Miasta i Gminy	- 71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	-71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	- 71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	- 71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	- 71-712-09-88

PARAFIE

NMP Królowej Polski	- 71-318-81-03
Stanisława Biskupa	- 71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	- 71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE

UP ul. Folwarczna	- 71-318-71-07
UP ul. Bożka	- 502-018-319
UP ul. Wrocławska	- 71-318-81-61
UP ul. Techników	- 71-318-71-14

INNE

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI	
- Jelcz-Laskowice	- 71-318-22-89
- Oława	- 71-313-51-11

eprasa.pl 39f3c0590c

TELEFONY W WODOMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
	- fax: - 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-1351
dyżurka lekarska - porodówka	- 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - ginekologiczno-położnicza	- 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - porodówka	- 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni specjalistycznych	- 71-301-13-00 - 71-301-13-75 - 71-301-13-76

WYWÓZ SZAMBA
601-873-290

VIDEOFILMOWANIE

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Mgr EWA JÓŹKÓW - tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 10.000 ZŁ, PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI - ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ. OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11 TEL. 505-045-414, 509-582-251, TEL/FAX 7131-33-024,

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

GUZ CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

tuOlawa.pl

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY OŁAWA

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenu w obrębie wsi Stanowice, gmina Oława

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. 2024 poz. 1130 z późn. zm.), na podstawie uchwały nr XI/68/2024 Rady Gminy Oława z dnia 18 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenu w obrębie wsi Stanowice, gmina Oława, w związku z art. 39 ust. 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. 2024 poz. 1112 z późn. zm.) zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części terenu w obrębie wsi Stanowice, gmina Oława wraz z uzasadnieniem i prognozą oddziaływania na środowisko, które odbędą się od 14.08.2025 r. do 15.09.2025 r. Projekt planu będzie dostępny do wglądu w Urzędzie Gminy Oława, pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego 28, 55-200 Oława, w godzinach pracy urzędu, na stronie internetowej Urzędu Gminy Oława: https://gminaolawa.pl/ oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Oława: https://bip.gminaolawa.pl/

Zgodnie z art. 8i ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. 2024 poz. 1130 z późn. zm.), w związku z art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. 2024 poz. 1112 z późn. zm.), każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego lub prognozie oddziaływania na środowisko skutków ustaleń planu, może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu planu należy składać za pomocą formularza dotyczącego aktu planowania przestrzennego na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej do dnia 15 września 2025r. w Urzędzie Gminy Oława, pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego 28, 55-200 Oława lub w formie elektronicznej na adres: sekretariat@gminaolawa.pl bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Zgodnie z art. 8g ust. 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) składający uwagę do projektu planu miejscowego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości, której dotyczy uwaga oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wzór formularza, na którym należy złożyć uwagę dotyczący planu miejscowego, dostępny jest w siedzibie Urzędu Gminy Oława, pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego 28, 55-200 Oława, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Oława: https://bip.gminaolawa.pl/ oraz jest udostępniony przez Ministra **właściwego** do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa na stronie internetowej pod linkiem: https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.

Stosownie do przepisu art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. 2024 poz. 1112 z późn. zm.) uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być składane w formie pisemnej, ustnie do protokołu oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres sekretariat@gminaolawa.pl, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 września 2025 r.

Zgodnie z art. 8i ust. 1 pkt 2 oraz art. 8i ust. 6 pkt 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. 2024 poz. 1130 z późn. zm.), ustala się spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją rozwiązań przyjętych w projekcie planu miejscowego, które odbędzie się w dniu 2 września 2025 r. w godzinach 15.40-16.10 w świetlicy wiejskiej w miejscowości Stanowice, ul. Słonecznikowa 5, 55-200 Stanowice.

Zgodnie z art. 8i ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. 2024 poz. 1130 z późn. zm.), ustala się dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu 2 września 2025 r. w godzinach 16.15-16.30 w miejscu opracowania planu miejscowego, przy ul. Jarzębinowej 37a, 55-200 Stanowice.

Wójt Gminy Oława - Artur Piotrowski

Przetwarzanie Pani/Pana danych osobowych odbywać się będzie na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c RODO w związku z ustawą z dnia 27 marca 2003 o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennymi oraz na podstawie art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1). Informuję, że szczegółowa klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych znajduję się na stronie: http://www.bip.gminaolawa.p

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA "KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
601 583 669
www.fospol.eu
ŻALUZJE ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

eprasa.pl 39f3c0590c

KRZYŻÓWKA Z CYTATEM

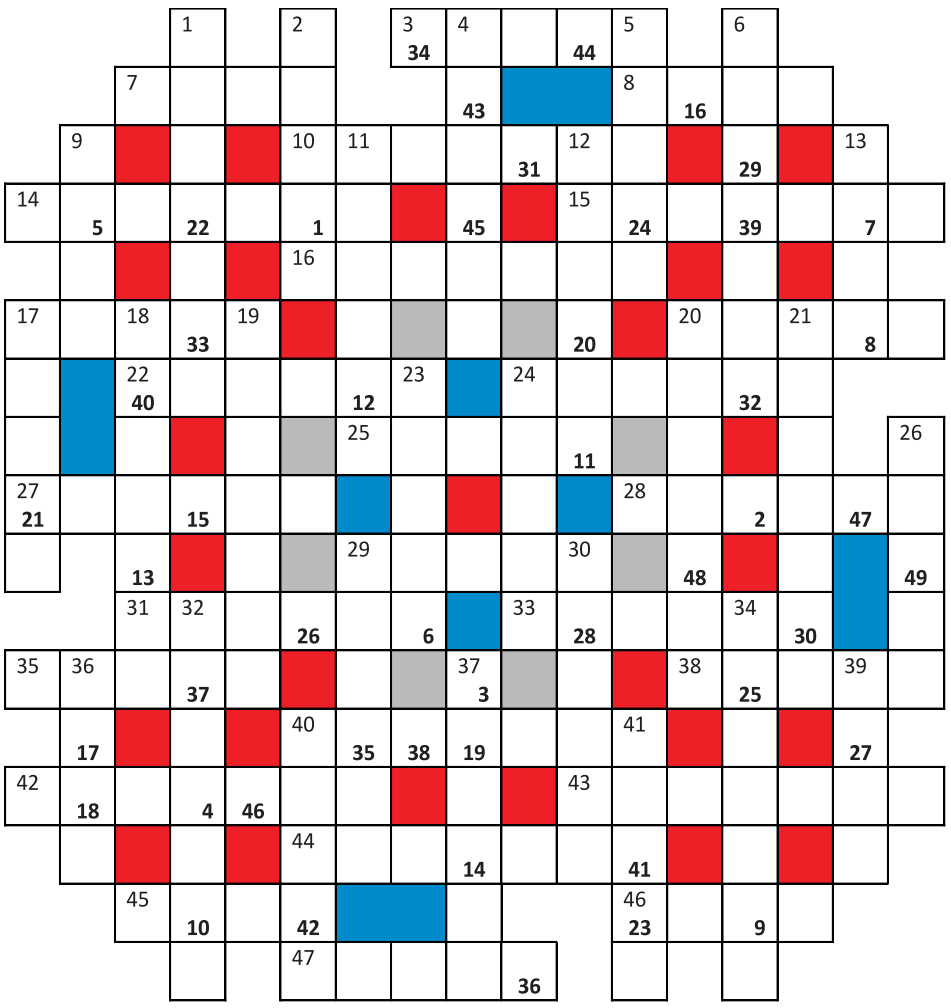

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34
35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49		

Litery z kratek ponumerowanych od 1 do 49 utworzą cytat autorstwa Alberta Einsteina, stanowiący końcowe rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo:
3) do „pukania" się… na znak dezaprobaty; 7) sportowa arena Igi Świątek; 8) ma swoją stolicę w Brukseli; 10) kwadratowa chusta, złożona w trójkąt i obwiązana wokół kobiecej szyi; 14) stróże porządku w czasach PRL-u; 15) część owocu otaczająca nasiona; 16) amerykański stan ze stolicą Montgomery; 17) chęć wstąpienia w szeregi jakiejś organizacji; 20) krótki sceniczny utwór kabaretowy; 22) Monte Christo ze znanej powieści Aleksandra Dumasa; 24) jeden z powieściowej trójki muszkieterów, autorstwa także… Aleksandra Dumasa; 25) tytułowa rola Stanisława Mikulskiego w serialu „Stawka większa niż życie"; 27) może być: wytrenowania, trudności i… wody; 28) północno-amerykański obszar z różnorodną roślinnością, arena kowbojów; 29) służy do wyrobu perfum i kosmetyków; 31) słodki sos do deserów, powstały na bazie utartych żółtek z cukrem i wanilią; 33) coś niedorzecznego, „bujda na resorach"; 35) stopień małej czcionki; 38) francuska rzeka, w dolinie której leży ponad 300 zamków; 40) najdłuższa ze wszystkich to… średnica; 42) klub piłkarski z Londynu, tegoroczny Klubowy Mistrz Świata; 43) samica ryby gotowa do rozrodu; 44) brzeg stołu, obrzeże miasta lub skraj lasu; 45) owoc, ptak nielot i… pasta do butów; 46) wspólne imię dla pisarza Londona i aktora Nicholson; 47) śnieżna czapa na spadzistym dachu.

Pionowo:
1) jeden z najmniejszych ptaków świata; 2) staropolska miara długości roboczej drogi… konia lub wołu; 4) obszar bogaty w kopalne surowce i minerały; 5) dręczący strach, niepewność; 6) pozycja modlitewna w kościele; 9) leśny drapieżnik podobny do psa; 11) można nim spawać, lutować i… ciąć; 12) tradycyjny na ukończenie „podstawówki"; 13) w piosence: „Nie ma jak u Mamy ciepły…"; 17) osoba mająca sporą wiedzę i umiejętności w jakiejś dziedzinie; 18) chrobot, zgrzyt, trzask; 19) niejeden w aeroporcie; 20) młokos, berbeć, brzdąc; 21) scena dla śpiewających artystów; 23) w „Ślubach panieńskich" został mężem Klary; 24) objawia się trudnościami z oddychaniem; 26) ogół świata zwierzęcego; 29) np. wyznaczanie powierzchni działki; 30) sandały, espadryle, trzewiki; 32) zbiór zasuszonych roślin, herbarium; 34) dobrze, gdy są dumni ze swoich pociech; 36) w górach odpowiada na twój okrzyk; 37) dużo ich w pracowni krawieckiej; 39) jest niedobrze jak ktoś ma dwie… lewe; 40) kolorowe błyskotki w ludowych strojach; 41) zorganizowane i celowe działanie.

(kram)

eprasa.pl 39f3c0590c

IX Turniej Siatkówki Plażowej o PUCHAR burmistrza Jelcza-Laskowic rozstrzygnięty

Na boiskach przy Centrum Sportu i Rekreacji rozegrano dziewiątą edycję Turnieju Siatkówki Plażowej o Puchar Burmistrza. W sportowej rywalizacji wzięły udział pary z regionu, a kibice mogli liczyć na wysoki poziom zmagań i wiele emocjonujących akcji

Po zwycięstwo sięgnęła para reprezentująca klub IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice - **Nikodem Wiśniewski i Andrzej Dyka**. Dla Andrzeja Dyki był to drugi tryumf w tym turnieju z rzędu. Na drugim miejscu uplasowali się **Patryk Nowak i Radosław Brzozowski**, a trzecie miejsce zajęli **Paweł Malicki i Maciej Westfal**. Tuż za podium znaleźli się **Piotr Staszewski i Krzysztof Gałuszka**.

Puchary i nagrody wręczyli: burmistrz miasta i gminy Piotr Stajszczyk, wicemarszałek województwa dolnośląskiego Michał Rado, zastępca burmistrza Mariusz Hass, prezes Centrum Sportu i Rekreacji w Jelczu-Laskowicach Przemysław Olechowski, radny Rady Miejskiej Jakub Krent, Waldemar Grzęda z firmy Gramet oraz prezes IM Rekord Volley Jelcz-Laskowice Piotr Piechota.

Organizatorzy podziękowali firmie Multibud i Radosławowi Grodziowi za przygotowanie boisk do turniejowych zmagań. Jak podkreślają, była to kolejna edycja, która pokazała, że siatkówka plażowa w Jelczu-Laskowicach cieszy się dużym zainteresowaniem zarówno wśród zawodników, jak i publiczności.

(KT)

fot. arch. klubu

Zwycięska para w towarzystwie organizatorów, partnerów i sponsorów wydarzenia

fot. Grzegorz Pawlak

Krzysztof Mistak

Szczypiorniści mają NOWEGO trenera

PIŁKA RĘCZNA

Zmiany

Trener Krzysztof Mistak poprowadzi w nowym sezonie zespół Acana Moto-Jelcz Oława

W komunikacie klubu czytamy: - Za nami pierwszy trening pod wodzą nowego szkoleniowca, Krzysztofa Mistaka. Trener Mistak to postać doskonale znana w Oławie. Jest on legendą Śląska Wrocław, z którym w 1997 roku zdobył mistrzostwo Polski, a także wielokrotnym reprezentantem kraju. Trener Mistak wnosi ogromne doświadczenie, które z pewnością przełoży się na rozwój naszej drużyny. W swojej karierze trenerskiej prowadził między innymi Śląsk Wrocław Handball, SKPR Świdnica, Zagiew Dzierżoniów oraz Acana Moto-Jelcz Oława. Witamy trenera i życzymy powodzenia oraz samych sukcesów!

(KT)

Michał Ciechanowicz nie jest już TRENEREM Acana Moto-Jelcz Oława

PIŁKA RĘCZNA

Zmiany

4 sierpnia zrezygnował z pełnienia tej funkcji

- Dziękujemy Michałowi Ciechanowiczowi, który zrezygnował z funkcji trenera w naszym klubie! - czytamy w komunikacie Acana Moto-Jelcz Oława. Pożegnaliśmy wyjątkową postać w historii naszego klubu - Michała Ciechanowicza. 6 lat lat w klubie! Bronił dostępu do naszej bramki oraz szkolił kolejne pokolenia golkiperów, przekazując im swoją pasję i bezcenną wiedzę. Michał to nie tylko fantastyczny zawodnik, ale także wspaniały trener i mentor. Jego zaangażowanie, profesjonalizm i serce wkładane w każdy trening bramkarski były nieocenione. Dziękujemy, Michale, za te wszystkie lata, za każdą akcję i za każdego wychowanego przez Ciebie bramkarza. Życzymy Ci powodzenia na nowej drodze i trzymamy kciuki za Twoje przyszłe sukcesy.

(KT)

fot. Grzegorz Pawlak

Klub podziękował Michałowi Ciechanowiczowi

Futsal Bez Barier. Zdobyli WICEMISTRZOSTWO świata!

fot. arch. drużyny

Gratulujemy!

FUTSAL

Sukces

Drużyna WKS Śląsk Wrocław Futsal Bez Barier, skupiająca osoby z niepełnosprawnością intelektualną, sięgnęła po wicemistrzostwo świata podczas międzynarodowego turnieju Genuine World Cup, który odbył się w dniach 27 lipca - 2 sierpnia 2025 roku w Houston, USA. To historyczny sukces polskiego futbolu integracyjnego!

W rywalizacji udział wzięło 38 zespołów z całego świata, w tym 21 klubów Bez Barier z Europy. Zawody promowały idee sportu bez barier, równości i integracji. Wrocławski zespół nie tylko zaprezentował wysoki poziom sportowy, ale również wykazał się ogromnym zaangażowaniem i determinacją. W drodze do finału Śląsk pokonał takie drużyny jak Club Social y Deportivo Municipal Guatemala, Paris Saint Germain, Sporting CP Lizbona oraz Fundació Barcelona. W meczu o mistrzostwo świata uległ tylko drużynie z Argentyny.

Podczas pobytu w USA zawodnicy mieli także okazję zwiedzić Centrum Lotów Kosmicznych Johnson NASA Space Center oraz kibicować podczas meczu baseballowego drużyny Houston Astros. Spotkania i rywalizacja z zawodnikami z całego świata pokazały, że dzięki piłce nożnej bariery przestają istnieć.

WKS Śląsk Wrocław Futsal Bez Barier od lat aktywnie promuje integrację przez sport. Sukces na światowej arenie jest efektem zaangażowania i wsparcia lokalnej społeczności oraz finansowego wsparcia m.in. ze strony gminy Oława poprzez projekty Fundacji „Pomaluj mi świat", która aktywnie działa także na terenie powiatu oławskiego.

Szczególne gratulacje należą się Dominikowi Twardochlebowi, mieszkańcowi gminy Oława, który jest członkiem drużyny i współtworzył ten sukces. Gratulujemy całemu zespołowi oraz wszystkim, którzy przyczynili się do tego wyjątkowego osiągnięcia!

(KT)

eprasa.pl 39f3c0590c

PIŁKA NOŻNA

IV liga,

LKS „Błyskawica” Gać - LKS „Iskra” Księginice 5:3

Pierwsze zwycięstwo na WŁASNYM boisku

„Błyskawica” po porażce z „Łużycami” Lubań wraca na właściwe tory i wygywa, mimo słabej pierwszej połowy

0-1 JAN KOZIOŁ (W 5 MINUCIE)
1-1 OLIWIER WALCZAK (9)
1-2 ADAM MAZUROWSKI (40) K`
2-2 RAFAŁ WOŹNIAK (50)
3-2 RAFAŁ WOŹNIAK (56)
4-2 RAFAŁ WOŹNIAK (58)
4-3 HUBERT CZERWIŃSKI (90+1) K`
5-3 MICHAŁ HAWRYŁO (90+3) K`

GAĆ, 6 SIERPNIA 2025 R. WIDZÓW OKOŁO 100

SĘDZIOWALI

DAMIAN GRABOWSKI-ARBITER GŁÓWNY, A WSPOMAGALI GO ASYSTENCI JAROSŁAW KRAŻEWSKI ORAZ ROBERT KAŹMIERCZAK (WSZYSCY KS WROCŁAW)

ŻÓŁTE KARTKI

PATRYK PILICHOWSKI (54), MARCIN DUDEK (64), MATEUSZ CHMIELOWIEC (85), PATRYK JANICZAK (90), BARTOSZ KŁOSOWSKI (90+2)

LKS „BŁYSKAWICA” GAĆ

JANICZAK - DRACZYŃSKI (GOLIŃCZAK 83), DUDEK, FICOŃ, PABINIAK (DRZEWOSZ 88), ORZECHOWSKI (NAŚCISZEWSKI 63) - NOCZYŃSKI (HAWRYŁO 46), ŁUKAWIECKI (BŁASZCZYK 78) - SŁOWIŃSKI (YEVTUSHENKO 74), WALCZAK (WOŹNIAK 46), ZYGADŁO (BOGDANIK 46)

LKS „ISKRA” KSIĘGINICE

KŁOSOWSKI - MISKA, CZERWIŃSKI, KASPRZAK, PILICHOWSKI - MAZUROWSKI (KLIMPEL 56), CHMIELOWIEC, KONEFAŁ, KORZEPA (DUDEK 63), KOZIOŁ (SULIMA 78) - OSTROWSKI (ŁODEJ 69)

FB LKS Błyskawica Gać, fot. Grzegorz Pawlak

Rafał Woźniak po wejściu na boisko zdobył „hat-tricka” w 8 minut i zapewnił „Błyskawicy” Gać zwycięstwo w starciu z „Iskrą” Księginice

Strzelanie w meczu otwierającym 2. kolejkę IV ligi „Koleje Dolnośląskie” rozpoczęło się bardzo szybko. Już w 5. minucie, po dośrodkowaniu Damiana Miska, na piłkę nabiegł Jan Kozioł i głową skierował ją do siatki Patryka Janiczaka. W 9. minucie goście założyli wysoki pressing. Drużyna z Gaci musiała ratować się dalekim wybiciem i gdy wydawało się, że obrońcy „Iskry” mają sytuację pod kontrolą, Patryk Pilichowski próbował podać do bramkarza. Jego zamiary odczytał Oliwier Walczak, przechwycił piłkę w polu karnym, a następnie przy chwilowym zawahaniu „położył” bramkarza i zdobył wyrównującą bramkę.

Gra „Błyskawicy” w pierwszej połowie nie zachwycała, natomiast „Iskra” coraz częściej dochodziła do głosu. Efektem był rajd Szymona Korzepy, który zbiegł ze skrzydła w pole karne. Przy próbie wślizgu Łukasz Orzechowski nie trafił w piłkę i sfaulował skrzydłowego. Sędzia wskazał na jedenasty metr, a rzut karny pewnie wykorzystał Adam Mazurowski.

Poirytowany słabą postawą swoich zawodników w pierwszej części gry, trener Marcin Krzykowski w przerwie dokonał aż trzech zmian. Przyniosły one natychmiastowy efekt. Już w 50. minucie Rafał Woźniak wyrównał po dalekim wrzucie z autu Orzechowskiego, strzelając głową.

Napastnik „Błyskawicy” nie zatrzymał się na tym golu. W 56. minucie Bartosz Łukawiecki przechwycił piłkę w środku pola, odegrał do Dawida Bogdanika, a ten podał do Woźniaka. Snajper minął obrońcę i trafił na 3:2, wprawiając kibiców w euforię.

Dwie minuty później Bogdanik popisał się prostopadłym podaniem, które ponownie wykorzystał Woźniak. W sytuacji sam na sam z bramkarzem zdobył swojego pierwszego hat-tricka w sezonie, kompletując go w zaledwie osiem minut. Po tych trzech mocnych ciosach goście stracili wiarę w korzystny wynik, a gra przeniosła się głównie do środkowej strefy boiska.

Emocje wróciły w 90. minucie. „Iskra” wznowiła grę ze środka boiska dalekim podaniem. Pierwszy do piłki dopadł Patryk Janiczak i wypiąstkował ją w boczny sektor. Przy wybiciu zderzył się z Tomaszem Sulimem, a sędzia uznał to za faul na atakującym. Goście z Księginic wykorzystali rzut karny za sprawą Huberta Czerwińskiego, zmniejszając straty. Do końca meczu sędzia Damian Grabowski doliczył pięć minut, co jeszcze podgrzało atmosferę.

Jednak marzenia gości o remisie szybko się rozwiały. Po błędzie w rozegraniu rzutu wolnego piłkę przechwycił nowy nabytek „Błyskawicy” - Jarosz Drzewosz. Ruszył na bramkę Bartosza Kłosowskiego, dostrzegł goniącego go obrońcę i wyłożył piłkę do lepiej ustawionego Woźniaka. Napastnik próbował minąć bramkarza, ale został przez niego sfaulowany. Rzut karny pewnie wykorzystał Michał Hawryło, ustalając wynik spotkania na 5:3.

Świetna gra w drugiej połowie pozwoliła gospodarzom odwrócić losy meczu i cieszyć się z pierwszego kompletu punktów w sezonie. W 3. kolejce „Błyskawica” zmierzy się z jednym z głównych faworytów do mistrzostwa - „Baryczą” Sułów. Spotkanie odbędzie się 16 sierpnia o godzinie 16:00 na stadionie w Gaci.

MICHAŁ NIEDŹWIEDŹ

Tabela IV ligi

Wyniki II kolejki, rozgrywanej 9/10 sierpnia

Błyskawica Gać - Iskra Księginice 5:3
Piast Żmigród - Moto-Jelcz Oława 1:0
Piast Nowa Ruda - AKS Bazalt Strzegom 2:0
Polonia Środa Śląska - Twardy Świętoszów 1:2
Prochowiczanka Prochowice - Górnik Wałbrzych 3:2
Orzeł Ząbkowice Śląskie - Legsad Kościelec 4:0
Lechia Dzierżoniów - GKS Mirków 3:2
Barycz Sułów - Łużyce Lubań 6:0
Chrobry II Głogów - Górnik Złotoryja 0:1

MIEJSCE DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1. BARYCZ SUŁÓW	2	0	0	6	9:0
2. ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE	2	0	0	6	5:0
3. PIAST NOWA RUDA	2	0	0	6	5:1
4. PROCHOWICZANKA PROCHOWICE	2	0	0	6	5:2
5. PIAST ŻMIGRÓD	2	0	0	6	3:0
6. LECHIA DZIERŻONIÓW	2	0	0	6	6:4
7. BŁYSKAWICA GAĆ	**1**	**0**	**1**	**3**	**5:4**
8. AKS BAZALT STRZEGOM	1	0	1	3	2:3
9. TWARDY ŚWIĘTOSZÓW	1	0	1	3	2:3
10. GÓRNIK ZŁOTORYJA	1	0	1	3	1:3
11. ŁUŻYCE LUBAŃ	1	0	1	3	1:6
12. CHROBRY II GŁOGÓW	0	1	1	1	2:3
13. MOTO-JELCZ OŁAWA	**0**	**1**	**1**	**1**	**2:3**
14. GÓRNIK WAŁBRZYCH	0	0	2	0	2:4
15. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	0	0	2	0	2:4
16. GKS MIRKÓW	0	0	2	0	2:5
17. ISKRA KSIĘGINICE	0	0	2	0	4:8
18. LEGSAD KOŚCIELEC	0	0	2	0	2:7

*

W następnej kolejce Moto-Jelcz Oława zagra, w czwartek 14 sierpnia o godz.17.30, u siebie z Lechią Dzierżoniów. W sobotę 16 sierpnia o godz.16.00 Błyskawica Gać gościć będzie Barycz Sułów.

(POL)

Klasa okręgowa

Wyniki I kolejki, rozgrywanej 9/10 sierpnia

Sokół Marcinkowice - Orzeł Marszowice 2:3
Zenit Międzybórz - Błysk Kuźniczysko 3:2
MKP Wołów - Polonia Bielany Wr. 1:3
MKP Wratislavia - Rokita Brzeg Dolny 0:3
KS Łozina - Piast Lutynia 2:1
Strzelinianka - Orzeł Pawłowice 4:2
Piast II Żmigród - WKS Wierzbice 3:4
Piast Żerniki - Polonia Trzebnica 2:3

Tabela po I kolejce

1. ROKITA BRZEG DOLNY	1	3	3:0
2. STRZELINIANKA STRZELIN	1	3	4:2
3. POLONIA BIELANY WR.	1	3	3:1
4. WKS WIERZBICE	1	3	4:3
5. ORZEŁ MARSZOWICE	**1**	**3**	**3:2**
6. POLONIA TRZEBNICA	1	3	3:2
7. ZENIT MIĘDZYBÓRZ	1	3	3:2
8. KS ŁOZINA	1	3	2:1
9. PIAST II ŻMIGRÓD	1	0	3:4
10. BŁYSK KUŹNICZYSKO	1	0	2:3
11. PIAST WROCŁAW-ŻERNIKI	1	0	2:3
12. SOKÓŁ MARCINKOWICE	**1**	**0**	**2:3**
13. PIAST LUTYNIA	1	0	1:2
14. ORZEŁ PAWŁOWICE	1	0	2:4
15. MKP WOŁÓW	1	0	1:3
16. WRATISLAVIA WROCŁAW	1	0	0:3

*

W następnej II kolejce, w sobotę 16 sierpnia, zagrają: „Orzeł” Marszowice z „Zenitem” Międzybórz (godz.15.00), a „Polonia” Bielany Wrocławskie z „Sokołem” Marcinkowice (godz.16.00).

(POL)

Wraca LOKALNA „Bundesliga”

PIŁKA NOŻNA

Klasa „B”

W niedzielę 17 sierpnia zainauguruje sezon wrocławska klasa „B”

Jedenaście drużyn z powiatu oławskiego, czyli o trzy mniej niż w poprzednim sezonie, rozpocznie w najbliższy weekend rozgrywki w najniższej klasie rozgrywkowej, która najbardziej rozbudza zainteresowanie kibiców podoławskich miejscowości. W tym roku również fani „Moto-Jelcza” będą skupiali swoją uwagę na te rozgrywki, bo po wielu latach utworzono drużynę rezerwową, zgłoszoną do klasy „B”.

W grupie IV będą rywalizowały trzy drużyny z gminy Jelcz-Laskowice: „Zalesie” Wójcice, „Burza” Dębina oraz „Invest-House” Minkowice, który w ubiegłym sezonie występował w grupie V. W tym roku zabraknie „Pogoni” Kopalina i „Piasta” Miłocice, które z powodów kadrowych nie zgłosiły się do rozgrywek.

W niedzielę 17 sierpnia o godz. 11.00 „Invest-House” gościć będzie „Borowiankę” Borowa. „Burza” Dębina zagra na wyjeździe o godz. 14.00 z KS Zbytowa, a o godz. 17.00 „Zalesie” Wójcice podejmie „Błękitnych” Krzeczyn.

W grupie V mamy osiem zespołów z gminy Oława oraz Domaniów. Nie zobaczymy w tym roku „Błękitnych” Siedlce, którzy przed rozpoczęciem sezonu wycofali się z rozgrywek. Powód jest podobny jak w Kopalinie i Miłocicach.

W niedzielę 17 sierpnia o godz.11.00 zagrają: „Moto-Jelcz” II Oława z „Jankowianką” Wierzbno, „Burza-Dombud” Chwalibożyce z „Sokołem” II Marcinkowice; o godz.14.00 „Lotos” Gaj Oławski gościć będzie „Czarnych” Sobocisko, a o godz.17.00 „Zorza” Niemil zmierzy się z „Orłem” Święta Katarzyna. Pauzuje w pierwszej kolejce „Polonia” Godzikowice.

(POL)

Wystartowały ROZGRYWKI pucharowe

PIŁKA NOŻNA

Okręgowy Puchar Polski

Rozegrano rundę przedwstępną oraz wstępną z udziałem drużyn klasy „A” i „B”

W środę 6 sierpnia rozegrano rundę przedwstępną Pucharu Polski na szczeblu okręgu wrocławskiego, w której wystąpiły trzy drużyny z powiatu oławskiego. Dwie z nich pożegnały się z dalszymi rozgrywkami po jednym meczu. „Burza” Dębina przegrała z KS Dziadowa Kłoda 1:5, a „Polonia” Godzikowice uległa „Gromnikowi” Kuropatnik 2:3. Zwycięstwo odniósł „Moto-Jelcz” II Oława, pokonując MKP „Wratislavia” II Wrocław 9:2. Reaktywowana drużyna rezerwowa „Moto-Jelcza” została zgłoszona do rozgrywek klasy „B” i Pucharu Polski. Jednak ze względu na to, że nie był jeszcze wyznaczony trener, oławscy działacze wystawili do tego pojedynku zespół juniorów.

Rundę wstępną rozegrano w weekend 9/10 sierpnia. Wystąpiły w niej drużyny z klasy „A”. Trzy zespoły z naszego powiatu awansowały do kolejnej rundy, a tylko „Foto-Higiena Korona” Osiek odpadła, ulegając „Pogoni” Oleśnica 1:3 (gol Oleksandra Kavinskyja). Rezerwa „Sokoła” Marcinkowice wycofała się z rozgrywek pucharowych.

„Polonia” Miłoszyce pokonała na wyjeździe KS Dziadowa Kłoda 5:1, po golach Sebastiana Kucharskiego i Marcina Petyniaka po 2 oraz Jacka Zduna). „Rapid” Domaniów wygrał w Kuropatniku z „Gromnikiem” 6:2 (gole: Przemysław Skonieczny - 2, Marcin Chorzępa, Michał Reszczyński, Rafał Leoszkiewicz i Dawid Moroz). Juniorzy „Moto-Jelcza” zwyciężyli KP Ludów Śląski 4:1 po dwóch bramkach Wojciecha Gancarczyka i po jednej Dawida Kality i Kacpra Leji.

1/32 Pucharu Polski zostanie rozegrana w środę 20 sierpnia o godz.18.00. Juniorzy „Moto-Jelcza” zagrają ze zwycięzcą pary KS Żórawina - „Wiwa” Goszcz (mecz rozegrano 12 sierpnia). „Polonia” Miłoszyce rywalizować będzie z „Zorzą” Wilkszyn, a „Rapid” Domaniów z „Rokitą” Brzeg Dolny. W tej rundzie wystąpią już zespoły z klasy okręgowej. „Orzeł” Marszowice zagra na wyjeździe z juniorami „Ślęzy” Wrocław, a „Sokół” Marcinkowice z „Orłem” Prusice.

(POL)

eprasa.pl 39f3c0590c

PIŁKA NOŻNA

Klasa okręgowa

LKS „Sokół” Marcinkowice - LKS „Orzeł” Marszowice 2:3

„Orzeł” SILNIEJSZY od „Sokoła”

Nowy sezon rozpoczął się odĘlerbowegoĘpojedynkuĘ w gminie Oława

1:0 - IGOR JANIUK (W 15 MIN.- Z KARNEGO)
1:1 - PATRYK DROŻYŃSKI (16)
2:1 - SEBASTIAN WYRZYKOWSKI (37)
2:2 - MICHAŁ PLUCIŃSKI (45)
2:3 - OLEKSANDR LAPTSAI (60)

MARCINKOWICE

9 SIERPNIA 2025. STADION MCS. WIDZÓW: OKOŁO 400.

SĘDZIOWALI

PIOTR KUZIA - GŁÓWNY ARBITER, A ASYSTOWALI MU: PIOTR KWIATKOWSKI I BARTŁOMIEJ RACŁAWSKI (WSZYSCY KS WROCŁAW).

ŻÓŁTE KARTKI

DOMINIK WOŹNIAK (W 40 MIN.), BARTŁOMIEJ MUSIAŁ (69), DANIEL DIAKOWSKI (79) ORAZ JAKUB SKORUPA (90+3).

LKS „SOKÓŁ” MARCINKOWICE

SZ.JANIUK - JOPEK (73 SIEWIERA), STAWIARZ, KSIĄŻKOWSKI (80 SKORUPA), A.JAKOBSZE (55 D.MAZUR) - WOŹNIAK (65 DIAKOWSKI), I.JANIUK, MORAWSKI, J.JAKOBSZE (65 M.MAZUR), PALUSZCZAK - WYRZYKOWSKI (55 KULCZYCKI).

LKS „ORZEŁ” MARSZOWICE

IWASZKÓW - PYCH, MIKŁA, HAWRYŁO, B.MUSIAŁ - PLUCIŃSKI (89 CHODOR), DANYLIUK, MAKHATCHASHVILI (90+5 NOWAK), TELATYŃSKI (71 ŻURAWSKI), LAPTSAI (65 M.MUSIAŁ) - DROŻYŃSKI (87 SKRZYSZOWSKI).

JacekPolasz

Igor Janiuk (w zielonej koszulce) walczy o piłkę z Oleksandrem Laptsajem - strzelcem zwycięskiego gola dla „Orła”

Na inaugurację „Okręgówki” doszło do pojedynku derbowego, w którym spotkali się dwaj wicemistrzowie swoich klas. „Orzeł” Marszowice zajął drugie miejsce w klasie „O” i przegrał baraż z „Orłem” Ząbkowice Śląskie o awans do IV ligi. Natomiast „Sokół” Marcinkowice został wicemistrzem grupy IV klasy „A” i dzięki zwycięstwu w barażu z „Rokitą” Brzeg Dolny awansował do klasy okręgowej.

W obu drużynach z gminy Oława doszło w letniej przerwie do zmian kadrowych. „Orła” Marszowice opuścili: Piotr Orłowski (przeszedł do LKS Żubry), Konrad Dobrowolski i Andrij Trotskyj (obaj wypożyczeni do „Foto-Higieny Korony” Osiek), Maciej Sobota (do „Polonii” Miłoszyce), Eugen Pohribniak (do „Pogoni” Oleśnica), Rafał Węglarowicz (do „Moto-Jelcza” Oława), Jakub Skorupa (do „Sokoła” Marcinkowice), a Volodymyr Pasichnyk szuka klubu. Kadrę z Marszowic wzmocnili: Kevin Racławski (wypożyczony z „Moto-Jelcza” Oława), Patryk Drożyński (z LZS Starowice), Michał Żurawski (z „Czarnych” Jelcz-Laskowice) oraz Karol Osiecki (z MKP Wołów).

Dużo nowych twarzy pojawiło się w Marcinkowicach: Jakub Kulczycki (z „Burzy” Bystrzyca), Sebastian Stawiarz i Bartosz Książkowski (obaj z „Kolektywu” Radwanice), Jakub Skorupa (z „Orła” Marszowice), Marcin Mazur (z „Błękitnych” Siedlce), Piotr Wojciechowski (powrót z wypożyczenia do „Rapidu” Domaniów), Damian Mazur (z „Galakticos” Solna), Piotr Siewiera (wypożyczenie z GKS Mirków), Olaf Neumann (wypożyczenie z WKS „Śląsk” Wrocław) oraz Paweł Borzęcki (z KS Żórawina). Zrezygnował z gry w „Sokole” Marcin Rzepecki. Tak więc kadra drużyny z Marcinkowic jest obszerna, a do końca sierpnia są jeszcze możliwe ruchy kadrowe.

Od początku spotkania widoczna była dojrzałość w grze gości, którzy częściej byli przy piłce i kreowali więcej sytuacji podbramkowych. Jednak gospodarzom nie można odmówić odwagi i chęci sprawienia radości licznie zgromadzonym kibicom. „Sokół” dwukrotnie obejmował prowadzenie, ale „Orzeł” szybko odpowiadał. W 14 minucie Kasper Morawski strzelał na bramkę gości i trafił w rękę obrońcy. Rzut karny wykorzystał kapitan miejscowych - Igor Janiuk. Odpowiedź przyjezdnych była błyskawiczna. Patryk Drożyński wykończył składną akcję zespołu.

W 37 minucie Igor Janiuk dośrodkował z rzutu wolnego na pole karne, a zgrana głową piłka trafiła do Sebastiana Wyrzykowskiego, który po raz drugi wyprowadził „Sokoła” na prowadzenie. Tuż przed przerwą Michał Pluciński doprowadził do wyrównania pięknym strzałem z narożnika pola karnego na dalszy róg bramki.

Po przerwie podopieczni Krystiana Pikausa ruszyli do ataku i na efekty nie trzeba było długo czekać. Najpierw Szymon Janiuk z trudem obronił strzał Andrija Danyliuka, ale w 60 minucie Oleksandr Laptsai z bliska wpakował piłkę do siatki po zagraniu wzdłuż linii bramkowej. Gospodarze próbowali odpowiedzieć, ale defensywa gości nie dopuszczała ich pod bramkę Łukasza Iwaszkowa. Bramkarz „Orła” nie dał się zaskoczyć Dominikowi Woźniakowi z rzutu wolnego. Miejscowi próbowali przedrzeć się na pole karne rywali, ale oni przeprowadzali groźne kontry zakończone niecelnym uderzeniami Luki Makhatchashviliego, Marcina Musiała i Łukasza Hawryło. W końcówce Kasper Morawski strzelił z ostrego kąta, ale Łukasz Iwaszków wybił na róg.

*

„Orzeł” Marszowice dobrze rozpoczął sezon, w którym podobnie jak w ubiegłym powinien walczyć o czołowe lokaty w lidze. „Sokół” pomimo porażki pokazał, że jest drużyną, która walczy do końca i miejscowi kibice powinni być jeszcze zadowoleni z ich postawy w kolejnych meczach.

Warto nadmienić, że derby toczyły się w przyjaznej atmosferze na boisku i na trybunach. Zawodnicy obu drużyn nie oszczędzali się pomimo upalnej pogody, a po meczu wszyscy spotkali się na wspólnym grillu. Rywalizacja sportowa może łączyć, a nie musi dzielić!

JACEK POLASZ
sport@gazeta.olawa.pl

Pomeczowe komentarze

Wojciech Jakobsze - trener „Sokoła” Marcinkowice

- Szczerze mówiąc: szkoda punktów. Uważam, że zasłużyliśmy na remis, bo straciliśmy dwie bramki po indywidualnych błędach i to jest bolesne. Oczywiście kultura gry u rywali była lepsza, bo to w końcu zespół, który walczył o awans do IV ligi, ale uważam, że nie byliśmy gorsi. Jeszcze w klasie okręgowej pokażemy nasz „sokoli pazur”.

JacekPolasz

Wojciech Jakobsze

*

JacekPolasz

Krystian Pikaus

Krystian Pikaus - trener „Orła” Marszowice

- Mecz był bardzo dla nas trudny, ale spodziewaliśmy się tego po spotkaniu derbowym na początek sezonu. Trener „Sokoła” mówił przed meczem, że jesteśmy faworytem tego spotkania, ale ja uważam, że w żadnej lidze nikt nim nie jest w pierwszym pojedynku. Są to wielkie niewiadome tak jak dzisiaj.

Uważam, że mecz był atrakcyjny dla kibiców, było dużo bramek, dramaturgii. Ostatecznie to my wygraliśmy, z czego się bardzo cieszę. Jeżeli chodzi o przebieg meczu, to mogliśmy go szybciej zamknąć bez nerwówki w końcówce, bo mieliśmy kilka kontr, które powinniśmy zamienić na bramkę. Zdobywamy trzy punkty i bardzo się z tego cieszymy, bo początek sezonu jest bardzo ważny.

(POL)

PIŁKA NOŻNA

Klasa „A”

Rusza „A”-klasa

W najbliższy weekend zainauguruje nowy sezon wrocławska klasa „A”

W sezonie 2025/2026 sześć zespołów z powiatu oławskiego będzie rywalizowało w rozgrywkach klasy „A”, czyli o jeden więcej niż w poprzednim sezonie. Cztery drużyny zagrają w grupie IV, a dwie w grupie III.

„Czarni” Jelcz-Laskowice wrócili do klasy „A” po rocznym pobycie w klasie okręgowej i dołączyli do „Polonii” Miłoszyce w grupie III. Nowym trenerem spadkowicza z „okręgówki” został Rafał Kohut, który wspólnie z działaczami klubu szybko zabrał się do budowania zespołu, który będzie gotów podjąć walkę o awans do klasy wyższej. Do drużyny dołączyli nowi zawodnicy: bramkarz Mateusz Świątek z „Zenitu” Międzybórz, Mateusz Szczerba z KS Żórawina, Igor Leśny z „Vamos” Wrocław, Dawid Kloczkowski i Jakub Malinowski (obaj z „Piasta” Lutynia) oraz Dawid Zadka ze „Ślęzy” Wrocław.

„Czarni” pod wodzą nowego trenera rozegrali cztery mecze kontrolne. Najpierw dwukrotnie przegrali: z „Zorzą” Zabardowice 2:3 i „Foto-Higieną Korona” Osiek 2:4, by później wygrać z „Invest-House” Minkowice 6:3 oraz zremisować 2:2 z KS Żórawina.

„Polonia” Miłoszyce zakończyła poprzedni sezon na czternastym miejscu, co oznaczało spadek do klasy „B”. Jednak do tego nie doszło, bo wycofały się z rozgrywek klasy „A” dwie drużyny - „Kolektyw” Radwanice i „Błękitni” Pustków Wilczkowski, a miłoszyczanie mieli najlepszy dorobek punktowy spośród zespołów, które miały być zdegradowane.

Do składu „Polonii” dołączyli: Wojciech Strójwąs i Sebastian Kucharski (obaj z KS Gręboszyce) oraz Marcin Petyniak z „Czarnych” Jelcz-Laskowice.

Miłoszyczanie rozegrali przed nowym sezonem pięć meczów. Na początek ulegli zespołowi opolskiej „okręgówki” - LZS Żubry 2:4 oraz „Czarnym” Chrząstawa 2:3. W trzecim sparingu padł remis z „Invest-House” Minkowice 2:2. Kolejny pojedynek zakończył się zwycięstwem „Polonii” ze „Skrą” Wojnowice 4:3. Jednak następny mecz kontrolny „sprowadził na ziemię” zawodników z Miłoszyc, którzy ulegli „Czarnym” Sobocisko 2:6. W rundzie wstępnej Pucharu Polski na szczeblu okręgu wrocławskiego „Polonia” pokonała na wyjeździe GKS Dziadowa Kłoda 5:1.

Pierwsza kolejka nowego sezonu powinna „zelektryzować” lokalnych kibiców, bo dojdzie do derbów gminy Jelcz-Laskowice. W sobotę 16 sierpnia o godz.17.00 „Czarni” podejmą „Polonię”.

*

W grupie IV mamy czterech reprezentantów: „Foto-Higiena Korona” Osiek, „Rapid” Domaniów, „Burza” Bystrzyca oraz „Zorza” Zabardowice.

Drużyna z Osieka prowadzona przez Jacka Zarównego zajęła piąte miejsce w poprzednim sezonie, ale teraz powinna liczyć się w walce o awans do klasy okręgowej. Z drużyny odeszli: Michał Kwiatkowski i Martin Szydłowski, ale udało się zatrzymać Vaceslava Burdiuja i Mksyma Kanieva, którzy byli byli wiosną wypożyczeni z „Kolektywu” Radwanice. Podobnie pozostał Maksymilian Gralec, który był wypożyczony z „Czarnych” Kondratowice. „Nowymi twarzami” w drużynie będą: Szymon Piotrowski z „Moto-Jelcza” oraz Artur Toib ze „Sparty” Wrocław.

W pierwszym meczu kontrolnym podopieczni Jacka Zarównego zremisowali z AP Oleśnica 1:1, ale wygrali dwa kolejne - z „Czarnymi” Jelcz-Laskowice 4:2 oraz „Czarnymi” Chrząstawa 5:1. Tydzień przed inauguracją nowego sezonu ulegli „Pogoni” Oleśnica 1:3 w rundzie wstępnej Pucharu Polski na szczeblu okręgu wrocławskiego.

„Rapid” Domaniów do końca walczył o utrzymanie się w klasie „A”, co w końcu się udało zajmując trzynaste miejsce w tabeli. Z drużyny odeszli: Piotr Wojciechowski, Krzysztof Moroz i Piotr Chochorowski. Drużyna prowadzona przez Łukasza Kucyniaka jest głównie oparta na wychowankach miejscowego klubu. Do kadry „Rapidu” powrócili: bramkarz Jakub Sucharski, Karol Kraś i Dawid Moroz.

Wyniki meczów kontrolnych sprawiły, że miejscowi kibice będą z niepokojem oczekiwać rozpoczęcia sezonu. Jak napisano na stronie „Rapidu”: „My nie lubimy nudy. Albo gramy o awans, albo walczymy do końca o utrzymanie”. Rozpoczęło się od 2:1 z MKS Siechnice, ale później były porażki: z LKS Stary Śleszów 1:3, z KS Skarbimierz 0:2 oraz z „Zorzą” Zabardowice 3:4. Ostatnim sprawdzianem domaniowian przed startem ligi był pojedynek pucharowy z „Gromnikiem” Kuropatnik. „Rapid” wygrał 6:2 i w następnej rundzie zmierzy się z „Rokitą” Brzeg Dolny.

„Burza” Bystrzyca podobnie jak „Polonia” Miłoszyce utrzymała się w klasie „A” dzięki wycofaniu się dwóch zespołów. Zespół prowadzony przez Kacpra Sykulskiego pozyskał przed sezonem kilku nowych zawodników. Bramkarz Piotr Kosecki zastąpił Bartosza Lubeckiego, który powrócił do „Moto-Jelcza”. Doszli również: Wiktor Sołtowski, Dominik Galasiński oraz Jacek Filipiak.

Bystrzyczanie przegrali w pierwszym sparingu z „Invest-House” Minkowice 2:4, ale w kolejnym wygrali z MKS Siechnice 3:1.

Beniaminkiem klasy „A” jest „Zorza” Zabardowice, która wygrała grupę V klasy „B”. Podopieczni Rafała Koziny starają się wzmocnić przed sezonem, aby ich przygoda w wyższej klasie nie trwała tylko jeden rok. Na razie dołączyli: bramkarz Wiktor Gryma - wychowanek „Moto-Jelcza”, Bartłomiej Modliborski z „Błękitnych” Siedlce oraz Denys Lymankyj z „Pogoni” Kopalina.

W pierwszym sparingu „Zorza” pokonała „Czarnych” Jelcz-Laskowice 3:2. Później była porażka z „Zorzą” Pęgów 3:9, ale na koniec wygrana z „Rapidem” Domaniów 4:3.

W sobotę 16 sierpnia o godz.17.00 „Foto-Higiena Korona” Osiek podejmie „Ślężę” Sobótka, a „Zorza” Zabardowice gościć będzie „Polonię” Jaszowice. W niedzielę 17 sierpnia o godz.11.00 „Burza” Bystrzyca zagra na wyjeździe z KP Kobierzyce, a o godz.17.30 „Rapid” Domaniów zmierzy się u siebie z „Polonią” II Bielany Wrocławskie.

(POL)

eprasa.pl 39f3c0590c

BARAN

(21.03-20.04)

Nie będziesz umiał wybrnąć z niektórych kłopotliwych sytuacji. Kolejne dni przyniosą przykre rozczarowania i brak chęci do działania. Sytuacja poprawi się w weekend. Masz szansę spotkać kogoś miłego, który zechce ci pomóc.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Korzystne zmiany w układach zawodowych poprawią nastrój już we wtorek. We czwartek spotkasz miłą osobę, a niedziela upłynie pod znakiem relaksu i dobrej lektury. Humor dopisze zwłaszcza Bliźniętom wolnym, bez zobowiązań - wszystko stanie otworem.

LEW

(23.07-22.08)

Lwy zapomną, co to odpoczynek i spokój, ciągle będzie się coś działo. Nowi ludzie, nowe sprawy i wyjazdy, więc nieco zakręci się w głowie. Kolejne dni aż do niedzieli - pełne napięcia. Ktoś bliski da dowody swoich uczuć.

WAGA

(23.09-23.10)

Wagi poczują, że coś w ich życiu powinno się zmienić. Zaczną zastanawiać się i częściowo odkryją, o co im chodzi. Pewne sprawy domowe wymkną się spod kontroli, nad resztą uda się zapanować. Poprawi się sytuacja finansowa.

STRZELEC

(23.11-21.12)

Udany, miły i ciekawy tydzień aż do soboty. W sobotę możliwe niewielkie burze w gronie rodzinnym, spowodowane szykującymi się wydatkami. Zapanuj nad sytuacją, bo nerwy tylko pogorszą sprawę.

WODNIK

(21.01-20.02)

Całkiem nieźle wybrniesz z trudnych sytuacji, powoli zaczniesz układać sprawy osobiste. W pracy nic się nie zmieni, nie powinno być gorzej. Dobra wiadomość od krewnego poprawi nastrój w weekend.

Twórzmy wspólnie FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy

[200]

Zdjęcie nr 1 zrobiłem w Rynku w 1970, kiedy wszystkie klomby w Rynku i na wszystkich wolnych miejscach w centrum miasta były obsadzone różami. Prezentowałem swoje zdjęcia, pisałem i mówiłem o tym często. Pamiętam jak w tych latach do naszej Spółdzielni „Społem", w której pracowałem, przyjeżdżali goście z różnych miast i jak nam zazdrościli tych kwiatów. Po latach jak już róż nie było na klombach, to często je wspominali. Burmistrz Oławy wielokrotnie mówił na różnych spotkaniach, że miasto wróci do róż na klombach. Jak widzimy, róż jest coraz więcej.

Zdjęcie nr 2 zrobiłem w Rynku 2025 roku - na pierwszym planie jest klomb z różami, w głębi widzimy ulicę Wrocławską.

Zdjęcie nr 3 pochodzi z albumu Andrzeja Olejnika, a zrobione było w 1965 w Rynku. Na pierwszym planie jest pusty plac, wtedy nie było jeszcze budynku mieszkalnego ze sklepem meblowym na parterze. Ten budynek rozpoczęto budować jesienią 1965 roku. Na wprost, w głębi, widzimy budynki przy ul. Brzeskiej - na jednym z nich jest reklama jednej z najstarszych firm w Oławie, która wówczas nosiła nazwę „Powszechna Spółdzielnia Spożywców Społem".

Zdjęcie 4 w Rynku zrobiłem w 2025 - po prawej mamy klomb, na którym rośnie ponad tysiąc róż. Po lewej ratusz

LESŁAW MAZUR
autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura"

BYK

(21.04-21.05)

Możesz spać spokojnie, nie grożą żadne szczególne wzloty czy upadki. Tydzień upłynie spokojnie, a nawet monotonnie. Barany i Koziorożce okażą przywiązanie i dobre chęci. Poprawi się sytuacja finansowa urodzonych w drugiej dekadzie.

RAK

(22.06-22.07)

W życiu może się pojawić ktoś bardzo ważny, mogący zmienić bieg wielu spraw. Nie musi to być wielka miłość, ale możliwe zauroczenie, fascynacja i przygoda.W sprawach zawodowych - ożywienie i poprawa stosunków z przełożonymi.

PANNA

(23.08-22.09)

Ruch, niepokój - wiele różnych spraw i spotkań. Taki będzie cały tydzień. Doskonale poradzisz sobie ze wszystkimi problemami, niektóre rozwiążą się same. W trudnych chwilach możesz liczyć na Skorpiona lub Lwa.

SKORPION

(24.10-22.11)

Coś nieprzyjemnego wydarzy się już na początku tygodnia i będzie rzutowało na samopoczucie. Rozdrażnienie, zdenerwowanie i zły humor utrzymają się aż do piątku. Nie wyżywaj się na rodzinie, nie są niczemu winni, a tylko jeszcze bardziej skomplikowałbyś sprawy.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

Możesz pozwolić sobie na małą rozrzutność, bo finanse będą dobre, a nawet bardzo dobre. Zasłużyłeś na chwile przyjemności i odpoczynek. Nie rezygnuj z tego. Kolejne dni - ciekawe, bogate w nowe doświadczenia i przeżycia.

RYBY

(21.02-20.03)

Nowa sytuacja w życiu sprawi, że początkowo będziesz się czuł zagubiony i niepewny. Potem będzie już tylko lepiej. Masz w swoim otoczeniu wiele życzliwych osób. Nie zapominaj o nich i odwdzięcz się tym samym.

eprasa.pl 39f3c0590c